



PRAWO DZIECKA do wypowiedzi w sprawach rozpoznawanych przez sąd rodzinny

Karolina Borkowska

**Prawa
człowieka** ””
W PRACY MAGISTERSKIEJ

HR HELSINKA FUNDACJA
PRAW CZŁOWIEKA

KAROLINA BORKOWSKA, absolwentka Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego.
Laureatka trzeciego miejsca *ex aequo* w II edycji ogólnopolskiego Konkursu na najlepszą pracę
magisterską o prawach człowieka, za pracę magisterską z dziedziny pedagogiki pt. „*Prawo dziecka
do wypowiedzi w sprawach rozpoznawanych przez sąd rodzinny*”.

PROMOTOR PRACY

dr hab. Maria Kolankiewicz

ORGANIZATOR KONKURSU

Helsińska Fundacja Praw Człowieka

PROJEKT WSPIERANY PRZEZ



WYDAWCA

Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2014

ISBN 978-83-62245-95-6

REDAKCJA JĘZYKOWA

Edyta Ruta

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD

Marek Łomacz

Spis treści

Wstęp	3
-----------------	---

Część I	6
-------------------	---

Rozdział I

Kształtowanie prawa dziecka do wypowiedzi na tle rozwoju praw dziecka	6
1.1. Prawa dziecka a prawa człowieka	6
1.2. Pojęcie praw dziecka sensu stricto	7
1.3. Podmioty odpowiedzialne za ochronę praw dziecka	7
1.4. Funkcje i rodzaje praw	8
1.5. Instytucje i ustawodawstwo	8
1.6. Legislacja a przemiany społeczne – zmiana perspektyw – ewolucja	11
1.7. Ujęcie pedagogiczne	12
1.7.1. Idea samostanowienia	12
1.7.2. Podejście antypedagogiczne.	14
1.7.3. Komunikacja	16
1.8. Prawo a praktyka	17

Rozdział II

Prawo dziecka do wypowiedzi	18
2.1. Źródła prawa dziecka do wypowiedzi w Konwencji o Prawach Dziecka.	18
2.2. Źródła prawa do wypowiedzi w aktach o charakterze uniwersalnym międzynarodowym	20
2.3. Rekomendacje Rady Europy	20
2.4. Europejska Konwencja o Wykonywaniu Praw Dzieci	21
2.5. Prawa dziecka pozostające w związku z prawem dziecka do wypowiedzi	22
2.6. Prawo dziecka do wypowiedzi w prawie polskim.	23
2.7. Małoletni jako uczestnik postępowania	24
2.8. Normy prawa materialnego umożliwiające realizację prawa dziecka do wypowiedzi	27
2.9. Podmioty podejmujące kontakt z dzieckiem w postępowaniu sądowym	28
2.9.1. Sąd opiekuńczy	28
2.9.2. Kuratorzy sądowi.	29
2.9.3. Rodzinne Ośrodki Diagnostyczno-Konsultacyjne	30
2.10. Reprezentacja dziecka w postępowaniu opiekuńczym	30

Rozdział III

Uwarunkowania rozwojowe i psychologiczne uczestnictwa dziecka w postępowaniu sądowym . . .	33
3.1. Formułowanie i pozyskiwanie informacji	34
3.2. Rozwój poznawczy dzieci i młodzieży	36
3.2.1. Wrażenia i spostrzeżenia	36
3.2.2. Uwaga, wyobraźnia, pamięć	37
3.2.3. Mowa.	38
3.2.4. Myślenie.	39
3.3. Rozwój moralny	41
3.4. Rozwój emocjonalny	41
3.5. Rozwój osobowości według Eriksona.	43
3.6. Różnice indywidualne	44
3.7. Warunki wysłuchania dziecka	45

Część II – Część Metodologiczna.	47
Temat	47
Przedmiot badań	47
Źródła	47
Cel	48
Definicje	48
Problemy badawcze	49
Pytanie główne	49
Pytania szczegółowe	49
Hipotezy badawcze	50
Hipoteza główna	50
Hipotezy szczegółowe	50
Metoda	50
Próba	51
Techniki	52
Narzędzia	52
Czas i organizacja badań	53
 Część III – Część Badawcza	 54
 Rozdział I	
Analiza poszczególnych zbadanych spraw	55
1.1. Sprawy o dokonanie czynności w imieniu małoletniego	55
1.2. Zezwolenie na wydanie paszportu dla dziecka	56
1.3. Ustalenie kontaktów z dziećmi	56
1.4. Ograniczenie władzy rodzicielskiej poprzez ustanowienie nadzoru kuratora sądowego	59
1.5. Ograniczenie władzy rodzicielskiej – umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej	66
1.6. Wydanie przez sąd zezwolenia na umieszczenie dziecka w szpitalu psychiatrycznym, mimo braku zgody samego dziecka	72
1.7. Ustalenie miejsca pobytu małoletniego	73
1.8. Wyrażenie zgody na zawarcie małżeństwa	77
1.9. Uzyskanie zezwolenia sądu na wystąpienie o zmianę nazwiska małoletniej	77
1.10. Prawo do decydowania o istotnych sprawach dziecka	78
1.11. Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej, ustanowienie opiekuna prawnego	79
1.12. Wyrażenie zgody na przeprowadzenie zabiegu lekarskiego u dziecka	80
 Rozdział II	
Zestawienie tabelaryczne	81
 Rozdział III	
Podsumowanie wyników badań	84
 Zakończenie	90
 Bibliografia	92

Wstęp

Zagadnienie prawa dziecka do wypowiedzi funkcjonuje zarówno w systemie nauk prawnych, jak i w naukach pedagogicznych oraz psychologicznych. Pomimo interdyscyplinarności tematu, w nauce nie łączy jednoznacznej definicji prawa do wypowiedzi, w szczególności przysługującego dziecku. Niemniej owo pojęcie funkcjonuje w rzeczywistości i staje się źródłem kontrowersji. Na jego tle dochodzi do sporów wśród teoretyków: prawników, pedagogów, psychologów, a także rodziców i opiekunów. Spory dotyczą granic tego prawa, jego uwarunkowań i znaczenia przypisywanego poglądom wyrażanym przez dziecko.

Autorzy prac o prawach człowieka nie zajmują się prawami dziecka, do tej pory powstało też niewiele prac ujmujących te ostatnie w perspektywie pedagogicznej¹. Analizie prawnej poddano je natomiast w pracy zbiorowej pod redakcją Tadeusza Smyczyńskiego² oraz w dziele autorstwa Renaty Matysiuk³. Publikacje pedagogiczne nie traktują bezpośrednio o przyznaniu dziecku prawa do wypowiedzi, uzasadnienie pedagogiczne dla niego można odnaleźć w pracach prezentujących koncepcje wychowania⁴.

Prawo dziecka do wypowiedzi realizuje się na kilku płaszczyznach, począwszy od wypowiedzi dziecka w rodzinie, rozmów z bliskimi, po sytuacje uczestnictwa w procedurach prawnych. W ostatnich latach w związku z kampanią społeczną „Dziecko – świadek szczególnej troski”, prowadzoną przez Fundację Dzieci Niczyje, przedmiotem zainteresowania praktyków⁵ i teoretyków jest występowanie dziecka jako świadka bądź ofiary przestępstwa w procedurze karnej. Czynny udział dziecka w procedurach cywilnych i administracyjnych jest obecnie na drugim planie, choć ostatnie nowelizacje prawne zmierzają do uwypuklenia i uregulowania tego problemu. Dzisiaj, mówiąc o warunkach i przesłankach wysłuchania dziecka w procesie cywilnym, należy posilkiwać się regulacjami przewidzianymi dla jego występowania w charakterze świadka w procesie karnym. Przemawia za tym fakt, że do interwencji sądu dochodzi najczęściej w przypadku trudnej sytuacji rodzinnej oraz problemów małżonków, co naturalnie łączy się z oddziaływaniem na małe dzieci oraz problematyką ich krzywdzenia. Prawo dziecka do wypowiedzi przybiera zaś szczególny wymiar właśnie w sytuacjach trudnych.

W związku z powyższym praca stanowi o dotychczasowym dorobku pedagogiki, prawa i psychologii w zakresie przyznania i realizacji prawa dziecka do wypowiedzi w sytuacji ingerencji sądu opiekuńczego w życie rodziny i dziecka. Dokonanie syntezy uwarunkowań, przesłanek i podstaw teoretycznych oraz zbadanie sposobu realizacji tegoż prawa pozwolą na znalezienie odpowiedzi na pytania dotyczące funkcjonowania prawa dziecka do wypowiedzi.

Dla potrzeb niniejszej pracy należy zdefiniować często przywoływane pojęcie dziecka. Artykuł pierwszy Konwencji o Prawach Dziecka (podstawowego dokumentu o wymiarze międzynarodowym regulującym prawa dziecka) stanowi, że „dziecko oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność”⁶.

1 Por. J. Korczak, *Jak kochać dziecko*, Warszawa 2002; A. Kwak., A. Mościskier, *Rzeczywistość praw dziecka w rodzinie*, Warszawa 2002.

2 T. Smyczyński, *Konwencja o prawach dziecka : analiza i wykładnia: praca zbiorowa*, Warszawa 1994.

3 R. Matysiuk., *Prawa dziecka w wychowaniu rodzinnym, aspekty filozoficzne, pedagogiczne i prawne*, Siedlce 2007, s. 144-146.

4 Por. T. Szkudlarek, B. Śliwerski, *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*, Kraków 2009; J. Wilk (red.), *W służbie dziecku*, Lublin 2003;

5 Kwiatkowska-Darul, *Przesłuchanie małoletniego świadka w polskim procesie karnym*, Toruń 2007; K. MacFarlene, *Przesłuchanie i diagnoza małego dziecka*, Warszawa 2002; M. Sajkowska, *Przyjazne przesłuchanie dziecka*, Warszawa 2007.

6 *Konwencja o Prawach Dziecka z 20 listopada 1989 roku*, Dz. U. 1991 nr 120, poz. 526 ze zm.

Problemy, które są poddane analizie w części teoretycznej niniejszej pracy, koncentrują się wokół następujących pytań:

- » Czym są prawa dziecka? Jaka jest istota prawa do wypowiedzi dziecka i dorosłego człowieka?
- » Jakie znaczenie ma przyznanie dziecku prawa do wypowiedzi?
- » Jakie są przesłanki i podstawy teoretyczne dla prawa dziecka do wypowiedzi?
- » Jakie jest uzasadnienie pedagogiczne i psychologiczne prawa dziecka do wypowiedzi?

W części badawczej postawione zostanie następujące pytanie główne:

- » Czy i w jaki sposób realizowane jest prawo dziecka do wypowiedzi w sprawach opiekuńczych i rodzinnych rozpoznawanych przez sąd?

Cel pracy zawiera się w poszukiwaniu odpowiedzi na postawione pytania. Uzyskane odpowiedzi pozwolą na stworzenie rzetelnego opisu związanej z nimi rzeczywistości, wyjaśnienie wątpliwości dotyczących funkcjonowania prawa dziecka do wypowiedzi, skonfrontowanie przesłanek teoretycznych nauk prawnych i pedagogicznych z ich realizacją oraz wskazanie psychologicznych determinantów możliwości komunikacyjnych dziecka. Ważne będzie także podjęcie próby prognostycznej w stosunku do rozwoju tegoż prawa, a także zasugerowanie działań, które należałoby podjąć. Celem nie jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy dziecku powinno być przyznane prawo do wypowiedzi, ale zbadanie obecności tego prawa w teorii i praktyce w sytuacjach problemowych mających miejsce w rodzinach.

Praca zawiera trzy części. Na część pierwszą składają się trzy rozdziały ujmujące w sposób teoretyczny prawo dziecka do wypowiedzi.

Rozdział pierwszy dotyczy problematyki praw dziecka w ujęciu ogólnym, jest próbą ukazania ewolucji praw dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem prawa do wypowiedzi. Dotyczy ona zarówno zmian w prawach międzynarodowym i krajowym, w podejściu przedstawicieli nowych prądów pedagogicznych, jak i zmian w świadomości samych społeczeństw. Dokonano wyboru przełomowych wydarzeń w rozwoju praw dziecka, począwszy od czasów starożytnych, aż po czasy współczesne. Szczególnie dużo miejsca zostało poświęcone wydarzeniom i nowym prądom naukowym powstałym na przełomie XIX i XX wieku. Celem jest przybliżenie idei funkcjonowania praw dzieci w stosunku do praw człowieka oraz podmiotów odpowiedzialnych za stanowienie i przestrzeganie praw. Uwypuklone oraz skonfrontowane z praktyką zostały osiągnięcia naukowe w dziedzinie praw dziecka. Poruszenie powyższych kwestii pozwoli na uświadomienie źródeł prawa dziecka do wypowiedzi, a także ich znaczenia dla jego realizacji współcześnie.

Rozdział drugi zawiera prezentację norm prawnych stanowiących podstawę dla przyznania dziecku prawa do wypowiedzi. Punktem wyjścia dla rozważań o przepisach prawnych gwarantujących dzieciom ich podstawowe prawa jest Konwencja o Prawach Dziecka. Konwencja ta zapewnia dzieciom prawo do wypowiedzi oraz prawa z nim powiązane tj. prawo do informacji i prawo do zrzeczenia. Następnie dokonano przeglądu przepisów aktów prawa międzynarodowego stanowiących o prawie człowieka do wypowiedzi. Normy o charakterze procesowym zostały zawarte w Europejskiej Konwencji o Wykonywaniu Praw Dzieci⁷, która poddana jest analizie w następnej kolejności. Po aktach o charakterze międzynarodowym podjęta została próba odnalezienia i wypuklenia w prawie krajowym regulacji prawnych gwarantujących dziecku prawo do wypowiedzi. Przedstawione zostały normy prawa materialnego jak i procesowego. W wykładni tych norm nacisk położony został na praktyczne możliwości wypowiedzenia się dziecka przed sądem i innymi podmiotami, które podejmują z nim kontakt w postępowaniu związanym z ingerencją sądu w życie rodziny.

Rozdział trzeci stanowi próbę wyjaśnienia przesłanek dopuszczenia dziecka do głosu w postępowaniu sądowym z perspektywy nauk pedagogicznych i psychologicznych. Analizie zostały poddane najważniejsze aspekty formułowania i powstawania zeznań w odniesieniu do wypowiedzi dziecka. W związku z tym, że kontakt i interakcja z dzieckiem oraz wypowiadanie się przez nie mają nierozłącz-

⁷ Europejska Konwencja o Wykonywaniu Praw Dzieci z 25 stycznia 1996 roku, Dz. U. 2000 nr 107, poz. 1128.

ny związek z etapem rozwoju, na którym się znajduje, przedstawione zostały aspekty rozwoju poznawczego, emocjonalnego oraz moralnego dzieci, a także rozwoju osobowości. Cechy charakterystyczne dla każdej płaszczyzny rozwojowej w poszczególnych przedziałach wiekowych ukazane zostały tak, by zawierały wskazówki dla osób podejmujących kontakt z dzieckiem. Rozdział ten przez analizę aspektów rozwoju dziecka stanie się podstawą do zrozumienia pojęć, które występowały w aktach prawnych, analizowanych w rozdziale drugim, a wśród nich: stopnia dojrzałości, stopnia rozwoju umysłowego czy zdolności nabytych przez dziecko.

Część druga pracy to część metodologiczna. Zawiera temat, przedmiot, źródła, cel badań oraz podstawowe definicje pojęć zawartych w badaniach. W części tej określone zostaną problemy i pytania badawcze oraz odpowiadające im hipotezy. Wskazane zostaną również metody, technika oraz narzędzia prowadzonych badań.

Część trzecia pracy – badawcza – zawiera się w trzech rozdziałach. Zostanie zaprezentowana tutaj analiza akt sądowych stanowiących przedmiot badań w liczbie czterdziestu czterech spraw. Badania zostały przeprowadzone w sądzie rejonowym, a sprawy które poddano badaniom, a następnie analizie to:

- » ustanowienie opiekuna dla małoletniego dziecka,
- » ograniczenie władzy rodzicielskiej rodziców małoletniego,
- » ustalenie kontaktów rodzica z dzieckiem,
- » ustalenie miejsca pobytu dziecka,
- » podjęcie czynności w imieniu dziecka przez jego przedstawiciela,
- » zmiana nazwiska dziecka (po 13. r. ż. wymagana jest jego zgoda na zmianę),
- » wydanie zgody na umieszczenie małoletniego w szpitalu psychiatrycznym, mimo jego sprzeciwu,
- » wydanie zgody na zawarcie związku małżeńskiego przez małoletnią po ukończeniu 16 r. ż.

Sprawy zostały pogrupowane według kryterium zakresu tematycznego, tj. rodzaju sprawy podlegającej rozpoznaniu. Analiza spraw zostanie przedstawiona bądź w grupie dla kilku spraw tego samego rodzaju, bądź też indywidualnie. W rozdziale pierwszym w stosunku do każdej ze zbadanych spraw nakreślono problem podlegający rozpoznaniu i rozstrzygnięciu przez sąd opiekuńczy. Następnie dla każdej ze spraw przedstawiono świadectwa realizacji bądź braku realizacji prawa dziecka do wypowiedzi. Są to utrwalone w aktach informacje o zabranii głosu przez dziecko i o prowadzonych z nim rozmowach. Wnioski przedstawiono kolejno po każdej grupie spraw .

Następne rozdziały to zestawienie tabelaryczne przebadanych spraw oraz podsumowanie wyników badań.

Część I

Rozdział 1

Kształtowanie prawa dziecka do wypowiedzi na tle rozwoju praw dziecka

1.1. Prawa dziecka a prawa człowieka

Utożsamianie praw dziecka z prawami człowieka nastąpiło na przełomie XIX i XX wieku. Adam Łopatka⁸ opowiada się za stanowiskiem, że dziecku przysługują wszelkie uniwersalne prawa człowieka i podstawowe wolności, dostosowane do jego potrzeb i możliwości. Prawa najmłodszych nie mogą być uznane za przeciwstawne uprawnieniom dorosłych lub za prawa alternatywne w stosunku do praw rodziców, gdyż wynikają z praw przynależnych każdemu człowiekowi. Według Elżbiety Czyż⁹ prawa dziecka podobnie jak prawa człowieka przysługują niezbywalnie każdemu i nie zależą od wykonywania przez dzieci powierzonych im obowiązków. Szeroko pojęte prawa człowieka nierzadko przysługują najmłodszym tylko w ograniczonym zakresie. Albowiem zwykle możliwość korzystania z nich uzależniona jest od wieku, i co za tym idzie rozwoju oraz zdolności poznawczych u dziecka.

Powszechnie ludzie przypisują sobie dwie podstawowe cechy, takie jak nienaruszalna godność i podmiotowość. Nie zmienia to jednak faktu, że w przypadku pokolenia niedorośłego, przymioty te są mu najczęściej ujmowane. Ludzie osiągnący dorosłość¹⁰ kreują we własnych wyobrażeniach granicę nie do pokonania – granicę pomiędzy dzieciństwem a dojrzałością. Ci, którzy sami byli kiedyś dziećmi i pragnęli, aby ich podmiotowość została zauważona, obecnie mają trudność w traktowaniu dzieci i młodzieży jako równych sobie, jako tych którzy nie podlegają ich nieograniczonej władzy. Powstała w ten sposób granica sprawia, że dorośli w różnym stopniu gotowi są respektować prawa dziecka do wypowiedzi.

Zestawiając powyższe uwagi z prawną regulacją życia społecznego, należy zauważyć, że w aktach prawnych traktujących o prawach dzieci ustawodawcy odwołują się do podstawowych praw człowieka. Prawa obywatelskie, polityczne, ekonomiczne, socjalne, kulturalne zostają wzbogacone o prawa dodatkowe, specjalne ze względu na podmiot tych praw, którym jest dziecko. Dzieci wymagają w założeniu prawodawców ochrony przed ewentualnymi i realnymi zagrożeniami oraz pomocy umożliwiającej im prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie. Zgodnie z powyższym, wśród wielu praw, dziecku przysługują także prawo do wolności wypowiedzi i prawo do głosu, zawarte we wszystkich dokumentach praw człowieka – uniwersalnych, regionalnych czy narodowych¹¹.

8 A. Łopatka, *Konwencja Praw Dziecka w Polsce* [w:] J. Bińczycka (red.) *Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość*, Kraków 1999, s. 23.

9 E. Czyż, dz. cyt., s. 5.

10 Jak wspomniano we wstępie do niniejszej pracy, dorośli to pokolenie rodziców, dziadków, pradziadków, którzy to wychowują najmłodsze pokolenia, dają przykład, a przede wszystkim dzielą się zdobytym doświadczeniem. To doświadczenie w ujęciu stereotypowym najczęściej różni następujące po sobie pokolenia. Starsi podejmują działania przestrzegające, a młodzi zachowują się zgodnie z własnym przekonaniem, skutkiem czego jest tzw. konflikt pokoleń.

11 Szczegółowa analiza praw dzieci przyznawanych im przez akta prawne o randze międzynarodowej jak i wewnątrzpaństwowej nastąpi w rozdziale drugim niniejszej pracy.

1.2. Pojęcie praw dziecka sensu stricto

Według Mariana Balcerka¹² prawa dziecka określają stosunek dziecka do rodziców i rodziców do dziecka, wyznaczają jego miejsce w rodzinie, społeczeństwie i państwie. Ponadto dają specjalne uprawnienia, które mają mu zapewnić odpowiednie warunki do życia i pełnego rozwoju osobowości oraz możliwość pozytywnej samorealizacji i współtworzenia własnego losu. Prawa te stanowią zespół uprawnień wynikających z praw obywatelskich, obowiązujących w danym społeczeństwie, ustalających miejsce dziecka w państwie i rodzinie. Z definicji zawartej w *Encyklopedii ONZ i Stosunków Międzynarodowych* wynika, że przyznanie dzieciom praw jest koniecznym warunkiem ich ochrony, która wiąże się z międzynarodowym obowiązkiem zabezpieczenia dziecka przed dyskryminacją, deprawacją, niewolnictwem itp.¹³ Według autorów Anny Kawak i Andrzeja Mościskiera prawa dziecka są: ograniczone, osiągalne, uwarunkowane oraz dzielone¹⁴. Ograniczenie wynika z tego, że mimo że państwa starają się zagwarantować dzieciom prawa na określonym poziomie, nie istnieją realne możliwości, by w przypadku wszystkich realizacja tych praw przebiegała identycznie. Z drugiej strony są one jak najbardziej osiągalne. Uzależnione jest to jednak od faktycznych zasobów rodziny, instytucji czy społeczeństwa w którym dziecko funkcjonuje. Uwarunkowane są również zdolnościami dziecka, poziomem jego rozwoju i odpowiedzialności. Przykładem ukazującym wspomniane zależności jest realizacja prawa dziecka do wypowiedzi, uzależniona od mentalności dorosłych, ich postaw, regulacji prawnych, indywidualnego poziomu rozwojowego dziecka, a także sposobu wychowania. Ostatnia cecha, jaką jest podzielność praw, wynika z faktu, że każdemu dziecku przysługują takie same i równe prawa m.in. do troski, właściwej opieki, poszanowania godności, pokoju, wolności, wypowiedzi.

1.3. Podmioty odpowiedzialne za ochronę praw dziecka

Zanim podjęta zostanie refleksja nad realizacją praw dzieci, należy zwrócić uwagę na podmioty, na które nakładany jest obowiązek podejmowania kompleksowych działań związanych z tworzeniem praw dzieci, ochroną oraz egzekwowaniem ich przestrzegania. Na ten temat powstało kilka teorii naukowych¹⁵. Jedną z nich zakłada, że w sytuacji, gdy istnieje podejrzenie zagrożenia dobra dziecka, to społeczeństwo powinno podjąć szybką interwencję.

Drugie podejście kładzie nacisk na rolę państwa, jako tego, które ma zapewnić zabezpieczenie materialne i pomoc społeczną dla rodzin, w szczególności tych, które mają problemy z zapewnieniem opieki dzieciom.

Zwolennicy trzeciego stanowiska skupiają się na potrzebach dzieci i zakładają pierwszeństwo ich dobra, umożliwiając samym zainteresowanym uczestnictwo w określaniu własnych praw i potrzeb.

Z kolei podejściem zyskującym najwięcej zwolenników jest to, które zakłada, że odpowiedzialność za dzieci należy do rodziców, a państwo jest uprawnione do ingerencji tylko w ściśle określonych sytuacjach. Wydaje się, że zwolennikiem teorii jest także Czyż¹⁶. Wskazuje ona płaszczyzny, których bezpośrednio dotyczy funkcjonowanie praw dzieci. Odwołując się też do relacji dziecko-państwo oraz dziecko-rodzice, zauważa, że państwo jest tym, które ma zapewnić możliwość korzystania z przyznanych praw, by nie stanowiły fikcji, natomiast rodzice są tymi, którzy najczęściej reprezentują dziecko przed organami państwa i którzy jednocześnie mają przyznane prawo wychowywania dzieci w zgodzie z własnymi poglądami.

¹² M. Balcerka, dz. cyt., s. 21-25.

¹³ E. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982, s. 356.

¹⁴ A. Kwak, A. Mościskier, dz. cyt., s. 47.

¹⁵ A. Kwak, A. Mościskier, dz. cyt., s. 8; Por.: D. Archard, *Children. Rights and childhood*, Routledge, Londyn and New York 1993; M. Hill, K. Tisdall, *Children and society*, Londyn 1997.

¹⁶ E. Czyż, dz. cyt., s. 5-6.

W każdym z prezentowanych podejść zauważamy rolę, jaka jest przypisywana rodzinie jako tej, która stanowi naturalne środowisko rozwoju dziecka, ale także rodzicom, którzy będąc najbliższymi dziecku, powinni uczyć się rozpoznawać jego potrzeby i stawać się gwarantem realizacji praw. Wydaje się, że w rodzinie, w której rodzice uświadamiają sobie zasady podmiotowości i godności dziecka, ma ono szansę na realizację swoich praw. Przyjmuje się, że to rodzice wychowując dziecko, powinni uczyć je dokonywania świadomych wyborów w oparciu o wyznawany system wartości, przy jednoczesnym zaznajamianiu dzieci z przysługującymi im prawami.

1.4. Funkcje i rodzaje praw

Przede wszystkim prawa przyznawane dzieciom mają służyć zapewnieniu im odpowiednich warunków do życia i prawidłowego rozwoju. Nadają one dziecku specjalny status ochronny i równocześnie wskazują dorosłym ich obowiązki względem dziecka. Skodyfikowane prawa mają uczulać społeczeństwo na potrzeby dziecka i jego niedojrzałość psychiczną, fizyczną, społeczną jak i na potencjalne zagrożenia. Barbara Gronowska, Tadeusz Jasudowicz i Cezary Mik¹⁷ formułują ogólne zasady, które można uznać za tło regulacji najważniejszych aktów prawnych poświęconych problemom dziecka.

Jako pierwszą przytoczę zasadę pełnej i skutecznej ochrony dziecka. Zgodnie z tą zasadą państwo ma obowiązek podjąć wszelkie możliwe działania, które doprowadzą do nadania rozpatrywanym tutaj prawom realnego wymiaru. Tym samym powinny one przejawiać się także w konkretnych działaniach w imię dobra dziecka.

Po pierwsze powinny zobowiązywać do powstrzymywania się od naruszenia czy ingerencji w należyte korzystanie z praw. Drugą zasadą jest zasada niedyskryminacji. Wskazuje ona, że prawa dziecka mają uniwersalny charakter, przysługują wszystkim dzieciom, niezależnie od rasy, koloru skóry, religii, sprawności, języka, pochodzenia, a także niezależnie od statusu prawnego, poglądów i pozycji społecznej rodziców. Kolejna zasada została sformułowana jako nadrzędność interesów dziecka. Nakłada ona obowiązki nie tylko na państwo, ale i na rodziców, albowiem zarówno władze jak i rodzice, opiekunowie dziecka, powinni kierować się w podejmowaniu decyzji dotyczących dziecka, całkowitym zabezpieczeniem jego interesów. By jednak mieć odpowiednią świadomość tych interesów oraz potrzeb dziecka na danym etapie życia, należy również umieć je wysłuchać i udzielić mu głosu. Państwo ma czuwać nad działalnością instytucji odpowiedzialnych za opiekę i ochronę dzieci. Zasada ta funkcjonuje jednak przy pewnych ograniczeniach. Po pierwsze interes dziecka nie powinien godzić w interesy jego rodziców i innych grup społecznych. Należy mieć na uwadze to, że jest ono członkiem rodziny, grupy lokalnej, więc musi także podporządkować się dobru tych grup. Po drugie zasada ta uzależniona jest od rozwoju dziecka. Oznacza to, że interesy dziecka muszą być uwzględniane stosownie do osiągniętej dojrzałości fizycznej, psychicznej i społecznej.

1.5. Instytucje i ustawodawstwo

Skutkiem rozwoju myśli pedagogicznej, psychologicznej oraz socjologicznej na przełomie XIX i XX były zmiany w prawie międzynarodowym, prowadzące do budowania systemu ochrony praw dziecka. W 1923 roku Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów przyjęło Deklarację Praw Dziecka, zwaną Genewską. Podstawowe znaczenie miała preambuła Deklaracji mówiąca, że „mężczyźni i kobiety wszystkich narodowości uznają, że ludzkość powinna dać dziecku wszystko, co posiada najlepszego”. Kluczowe postanowienia zostały zawarte w pięciu punktach: „1. dziecku powinno się dać możliwość normalnego rozwoju fizycznego i duchowego, 2. dziecko głodne powinno być nakarmione, dziecko chore pielęgnowane, dziecko wykolejone wrócone na właściwą drogę, sierota i dziecko opuszczone – wzięte w opiekę i wspomagane, 3. dziecko powinno przed innymi otrzymać pomoc w czasie klęski, 4. dziecko powinno

17 B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, *O prawach dziecka*, Toruń 1994, s. 14-17.

być przygotowane do zarobkowania na życie i zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem, 5. dziecko winno być wychowane w wierze, że jego najlepsze cechy powinny być oddane na usługi współbraci¹⁸.

Po uchwaleniu Deklaracji Genewskiej Janusz Korczak zauważył, że doszło w niej do pomieszania praw należnych dzieciom z obowiązkami dorosłych wobec nich. Krytykował on także ton deklaracji, której nadano formę „prośby o życzliwość”. Ten ton zaczął stopniowo ulegać zmianie w kolejnych aktach prawnych. Zgodnie z postulatem Korczaka zaczęto wyraźniej domagać się nowych rozwiązań legislacyjnych i organizacyjnych.

W 1945 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych powołało UNESCO, a w 1946 UNICEF. Wynikiem ich działalności były liczne akty prawne o wymiarze międzynarodowym mające zagwarantować dzieciom ochronę ich praw. UNICEFF początkowo miał udzielać pomocy dzieciom w krajach, które były ofiarami agresji w czasie II wojny światowej, później jego zakres działań został poszerzony na sprawy zdrowia, wyżywienia i wychowania dzieci oraz sprawy rodziny. Działalność podejmowana w tak szerokim wymiarze daje pewnego rodzaju zaplecze dla zaspokajania interesów, potrzeb i praw dziecka. UNESCO podejmuje natomiast działania (niejako uzupełniające), mające na celu pobudzanie aktywności wychowawczej, oświatowej, kulturalnej oraz wychowanie dzieci w duchu odpowiedzialności za pokój. W 1948 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło Powszechną Deklarację Praw Człowieka¹⁹, a w 1950 roku Rada Europy Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności²⁰, które zawierają ogólne regulacje dotyczące praw dzieci i rodziny.

W 1959 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych proklamowało Deklarację Praw Dziecka, będącą rozszerzeniem Deklaracji Genewskiej. Dokument ten miał na celu zapewnienie dziecku szczęśliwego dzieciństwa z możliwością używania własnych praw dla swojego dobra i dobra społeczeństwa. W ramach 10 zasad²¹ wymienia m.in. równość wszystkich dzieci, możliwość szczególnej ochrony prawnej, prawo do nazwiska i obywatelstwa, możliwość korzystania z opieki społecznej, miłość i zrozumienie jako podstawy rozwoju, bezpłatną i obowiązkową naukę na poziomie przynajmniej podstawowym, pełną ochronę przed zaniebdaniem, okrucieństwem i wyzyskiem. Należy zauważyć, że nie pojawiło się tutaj wyraźnie prawo dziecka do wypowiedzi. By do tego doszło, potrzeba było jeszcze czasu i przemian społecznych.

W 1966 roku uchwalono Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych²², podkreślający podstawowe prawa dzieci, rolę rodziny i wychowania, a także negujący dyskryminację. W tym samym roku Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło Pakt Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych wskazujący podobnie na konieczność podjęcia działań w celu zapewnienia dzieciom i młodzieży ochrony i pomocy. Rok 1979 proklamowano Międzynarodowym Rokiem Dziecka.

Ukoronowaniem zaprezentowanych zmian prawnych na rzecz dzieci było jednomyślne przyjęcie w 1989 roku przez Organizację Narodów Zjednoczonych Konwencji o Prawach Dziecka, ratyfikowanej przez Polskę w 1991 roku. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1992 roku²³ stwierdzono, że Konwencja „została zrównana z ustawą i może być stosowana przez sądy jako ustawa zgodnie ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami”. Konwencja ta ustala w sposób kompleksowy status prawny i społeczny dziecka, a także nowe wyzwania wychowawcze i idee dotyczące traktowania dzieci i młodzieży. Jednym z założeń, które stało się podstawą do określenia statusu dziecka było stwierdzenie, że dziecko jest samodzielnym podmiotem, który ze względu na swoją niedojrzałość psychiczną i fizyczną wymaga szczególnej opieki i ochrony prawnej²⁴.

18 Tamże, s. 104-116.

19 Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 roku.

20 Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku, Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284.

21 M. Balcerek, dz. cyt., s. 134.

22 Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 roku, Dz. U. 1977 nr 38, poz. 167.

23 Orzeczenie SN z dnia 12 czerwca 1992 roku, III CZP 48/92, OSNCP 1992, z. 10 poz. 179.

24 E. Czyż, dz. cyt., s. 14.

Konwencja o Prawach Dziecka zawiera najszerszy katalog praw dzieci, który sformułowano, kierując się następującymi zasadami²⁵:

- » zasada dobra dziecka – wszystkie działania muszą być podejmowane z uwzględnieniem jego najlepiej pojętego interesu,
- » zasada równości – wszystkie dzieci są równe wobec prawa bez względu na pochodzenie, płeć, narodowość, itd.,
- » zasada poszanowania praw i odpowiedzialności obojga rodziców – państwo respektuje autonomię rodziny i ingeruje tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach według określonych procedur,
- » zasada pomocy państwa – państwo zobowiązane jest do wspierania i zabezpieczenia socjalnego rodzin potrzebujących pomocy.

Konwencja jest pierwszym dokumentem międzynarodowym, który zawiera tak szeroki katalog praw dziecka. Można je sklasyfikować w cztery grupy: jako prawa i wolności osobiste, socjalne, kulturalne i polityczne. Do pierwszej grupy należą m.in. prawa do: życia i rozwoju, tożsamości, swobody myśli, sumienia i wyznania, wyrażania własnych poglądów i występowania w sprawach dziecka dotyczących (w postępowaniu administracyjnym i sądowym). Wśród praw socjalnych należy wskazać prawo do odpowiedniego standardu życia, ochrony zdrowia, wypoczynku i czasu wolnego. Jeżeli chodzi o prawa kulturalne to należą do nich: prawo do nauki, korzystania z dóbr kultury, informacji, do znajomości swoich praw, a wśród praw politycznych prawo stowarzyszania się i zgromadzeń w celach pokojowych. Jeżeli chodzi o skuteczność postanowień, Konwencji zarzuca się brak możliwości egzekwowania przewidzianych w niej praw, które przyjmują jedynie formę postulatów, do których realizacji państwa będące sygnatariuszami Konwencji powinny zmierzać. Wśród negatywnych głosów dotyczących Konwencji uwagę zwraca refleksja Marii Łopatkowej: „do harmonijnego rozwoju swej osobowości dziecko potrzebuje miłości i zrozumienia, a autorzy Konwencji o Prawach Dziecka pojęcie miłości umieścili tylko w preambule jako rzekomo trudne do zdefiniowania”²⁶. Podobnie kontrowersyjne jest przyznanie dziecku prawa do samostanowienia, podejmowania decyzji, także przez wypowiedanie własnego zdania, albowiem dzieci są zależne od dorosłych, w szczególności od rodziców i opiekunów. Powyższe wątpliwości poddam głębszej refleksji w następnym rozdziale.

Kolejnym ważnym dokumentem, szczególnie ze względu na przedmiot tej pracy, jest uchwalona w 1996 r. Europejska Konwencja o Wykonywaniu Praw Dzieci, którą Polska ratyfikowała w roku 1997, a zaczęła obowiązywać od 1 lipca 2000 r. Zgodnie z art. 1 ust. 2 „celem niniejszej Konwencji jest promowanie wykonywania praw dzieci, przyznanie im uprawnień proceduralnych oraz ułatwienie ich wykonywania, w interesie dobra dziecka poprzez zapewnienie, aby dzieci osobiście albo za pośrednictwem innych osób lub organów mogły być informowane i upoważnione do uczestniczenia w dotyczących ich postępowaniach przed organem sądowym”²⁷.

Międzynarodowe standardy wpłynęły niewątpliwie na kształt regulacji prawnych w prawie polskim. W 1997 roku, osiem lat po ratyfikacji Konwencji, uchwalono nową Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. W artykule 72 stanowi ona, że „Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka”²⁸, zgodnie z art. 38 zaś „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”.

Międzynarodowe regulacje znalazły także swoje odbicie w innych aktach prawnych prawa krajowego. Dotyczy to omawianych w dalszej części pracy: ustawy Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy (dalej: k.r.o.)²⁹, Ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka³⁰, Ustawy o systemie oświaty³¹, Ustawy o pomocy społecznej³², Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich³³.

25 Tamże, s. 14.

26 M. Łopatkowa, *Pedagogika serca*, Warszawa 1992, s. 222.

27 Wybrane postanowienia niniejszej Konwencji, zostaną poddane dogłębnej analizie w dalszej części pracy, ponieważ Konwencja ta ma kluczowe znaczenie dla rozpatrywanego prawa dziecka do wypowiedzi.

28 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz. U. 1997 Nr 78 poz. 483 ze zm.

29 Ustawa Kodeks rodzinny i opiekuńczy z dnia 25 lutego 1964 roku, Dz. U. 1964 Nr 9, poz. 59 ze zm.

30 Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka z dnia 6 stycznia 2000 roku, Dz. U. 2000 Nr 6, poz. 69 ze zm.

31 Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 roku, tekst jedn.: Dz. U. 2004 Nr 256, poz. 2572 ze zm.

32 Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku tekst jedn.: Dz. U. 2008 Nr 115, poz. 728 ze zm.

33 Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z dnia 26 października 1981 roku, tekst jedn.: Dz. U. 2002 Nr 11 poz. 109 ze zm.

1.6. Legislacja a przemiany społeczne – zmiana perspektyw – ewolucja

Pierwsze wzmianki prawne dotyczące ochrony dzieci pojawiły się już w jednej z czterech Ksiąg Wed, pochodzącej z około 1600 r. p.n.e. W późniejszym okresie ową potrzebę ochrony dzieci, jako istot słabszych, zaznaczono w Nowym Testamencie. Krokiem milowym w historii praw dziecka można uznać wydarzenie z roku 385, w którym to cesarz Walentynian I zniósł przysługujące ojcu wobec dzieci prawo życia i śmierci. By jednak zmiana układów w rodzinie przyniosła likwidację nieograniczonej władzy ojca nad dziećmi, musiało minąć kilkanaście kolejnych wieków. Rzymska koncepcja ojca-władcy utrzymywała się w krajach europejskich jeszcze w wiekach średnich. W rodzinach miejskich dziecko było bardziej uzależnione od rodziców. Ojciec decydował o jego losach. Wielokrotnie stawało się tanią siłą roboczą. Newman, cytowany przez Kwak³⁴, przedstawia koncepcje w podejściu do dzieci dominujące w wiekach średnich. Otóż obok postrzegania dziecka jako towaru, przedmiotu, dzieci były uważane wówczas za miniaturki dorosłych, stanowiły pewną wartość prokreacyjną, zupełnie nie dostrzegano ich uczuć. Pomimo że dzieci podejmowały się tych samych zajęć co ich rodzice, nie przyznawano im podobnych praw. Musiały więc pracować tak jak dorośli, ale nie mogły tak jak dorośli decydować. Wykorzystywane były do ciężkiej pracy, kradzieży, żebractwa. Jako kolejny sposób postrzegania dzieci Newman przytacza założenie posiadania przez nie wrodzonych negatywnych cech. Dzieci traktowano jako monstra, w związku z czym zmuszano je do posłuszeństwa, by pokonać ich grzeszną naturę. Takie podejście ulegało stopniowemu złagodzeniu dzięki rozwijającemu się chrześcijaństwu. Pod koniec wieków średnich dziecko zostało uznane za najwyższą wartość w małżeństwie. Rodzice byli zobowiązani do jego wychowania społecznego i moralnego. W okresie renesansu, kiedy to człowiek stanął w centrum zainteresowania społecznego, pozycja dziecka również uległa zmianie. Humanisci postulowali życzliwe traktowanie dziecka oraz kierowanie się jego dobrem. Niemniej dzieci aż do końca XVII wieku traktowane były jak własność, element posiadania. Stopniowo, pod wpływem oświeceniowych myślicieli Denisa Diderot'a oraz Jeana Jacquesa Rousseau, dzieciństwo zaczęło poddawać gloryfikacji oraz dostrzegać ciężką sytuację dzieci biednych, chorych, opuszczonych. Dzięki Rousseau stało się wartością, jako odrębna faza życiowa, pełna radości i zabawy, a u podstaw takiej teorii leżała nowa idea wychowania – naturalnego, spontanicznego, z poszanowaniem zdania dziecka. Rewolucja Francuska, a następnie uchwalenie Kodeksu Napoleona, przyniosły zmianę w położeniu dzieci, głównie poprzez ograniczenie władzy ojca.

Czyż w „Prawach dziecka”³⁵ przywołuje rok 1874 jako początek ruchu na rzecz dzieci w USA, zainspirowany nowinami filozoficznymi. Dostrzeżono u dziecka jego naturalną, wrodzoną niewinność oraz potrzebę zapewnienia mu ochrony przed wpływami świata zewnętrznego. W tym celu na całym świecie powstawały liczne stowarzyszenia i instytucje nie tylko o charakterze opiekuńczym, ale też towarzystwa kryminologów, sędziów dla nieletnich. W 1892 roku powstało Międzynarodowe Stowarzyszenie Opieki nad Dzieckiem. (W odpowiedzi na coraz częściej dostrzegane oczekiwania i potrzeby dzieci w wieku XIX i XX narodziło się kilka idei praw dziecka, które skutkowały powstawaniem instytucji o coraz bardziej skonkretyzowanych celach.) Balcerek³⁶ przywołuje kilka nurtów podejmowanych wówczas działań. Jednym z nich był rozwój opieki społecznej jako skutek działalności podejmowanej w XIX wieku oraz rozwoju nauk o człowieku, badań prowadzonych przez lekarzy, biologów, które pozwoliły na lepsze poznanie zasad fizycznego i psychicznego rozwoju człowieka, także dziecka. Drugi przywoływany nurt dotyczył opieki prawnej nad dzieckiem w rodzinie, którego wykształcenie było ściśle powiązane z końcem tradycyjnej, przywoływanej wcześniej, koncepcji dziecka podlegającego całkowitej władzy ojca. W związku ze stopniowym osłabianiem pozycji ojca, wynikającym m.in. z osiągnięć Rewolucji Francuskiej i idei walki z władzą absolutną, aby strzec praw dziecka, pojawiła się instytucja sądu opiekuńczego, niezależnego i mogącego ingerować w sprawy rodziny. Trzeci nurt rozwoju instytucji praw dziecka stanowiła walka z przestępczością nieletnich. Stopniowo coraz więcej środowisk zawodowych,

34 A. Kwak, A. Mościskier, dz. cyt., s. 12-16. por. D. M. Newman, *Sociology of Families*, London, New Delhi 1999, s. 290-297.

35 E. Czyż, dz. cyt., s. 7.

36 M. Balcerek, dz. cyt., s. 56-59.

specjalistycznych zdobywało się na odwagę i podnosiło dyskusję, a nawet podejmowało walkę o prawa dziecka. W wyniku tych działań w krajach – Anglii, Francji, Belgii – do końca XIX powstały pierwsze akty prawne chroniące prawa dzieci.

Podejmując próbę podsumowania dokonanej ewolucji z zakresu praw dziecka poczynając od Edyktu Walentyniana I do Konwencji o Prawach Dziecka ONZ, z punktu widzenia psychologii, filozofii i prawa na uwagę zasługują następujące dokonania³⁷:

- » uznanie, że dzieciom w ogóle należą się prawa;
- » uznanie dziecka za podmiot prawa (przestało ono być własnością człowieka dorosłego, stało się obywatelem);
- » zmiana sytuacji dziecka w rodzinie – z nieograniczonej podległości władzy ojca do ustanowienia instytucji władzy rodzicielskiej wyznaczonej zasadą dobra dziecka;
- » ustawowe zrównanie praw wszystkich dzieci, w tym pozamałżeńskich;
- » ustanowienie osobnych procedur postępowania w odniesieniu do dzieci i młodzieży niedostosowanych społecznie;
- » ustanowienie szczególnej ochrony, opieki i pomocy dla dzieci specjalnej troski, dzieci uchodźców i mniejszości narodowych;
- » przejmowanie przez państwo ciężaru zapewnienia dzieciom ochrony ich praw;
- » wzrost roli społeczności międzynarodowej w wysiłkach na rzecz efektywnej ochrony praw dzieci na całym świecie.

Dokonując przeglądu historycznego kształtowania się praw dziecka, możemy dojść do wniosku, że pojawiały się one głównie w okresach szczególnej krzywdy dzieci, wtedy gdy brak realizacji ich podstawowych potrzeb przekraczał wszelkie granice. Najważniejsze deklaracje dotyczące ochrony praw dzieci były uchwalane wkrótce po wydarzeniach o charakterze politycznym i społecznym, których ofiarami były często dzieci, niewinne, ani tym bardziej niczego świadome. Niestety, po 20 latach, które minęły od podpisania Konwencji o Prawach Dziecka, w stosunku do realizacji jej założeń wysuwanych jest wiele wątpliwości. Po doświadczeniach XX wieku, który miał być stuleciem dziecka³⁸, pytanie o dziecko i jego dobro staje się dziś niesłychanie aktualne. Wprawdzie już w Deklaracji Praw Dziecka napisano, że „Ludzkość powinna dać dziecku to, co ma najlepszego”, ale jak się okazało, „nie jesteśmy po dziś dzień zgodni w tym, co naprawdę powinniśmy dać: wolność czy tresurę, bliskość czy odrzucenie, uczucia czy rzeczy, rodziców czy opiekunów, wychowawców czy beznamiętnych obserwatorów? Między takimi skrajnościami lokują się współczesne teorie wychowania”³⁹.

1.7. Ujęcie pedagogiczne

Zmiany w ustawodawstwie i w świadomości społeczeństwa przebiegały równoległe ze zmianami myśli pedagogicznej. Rozwój stosunków społecznych, postęp nauk pedagogicznych i psychologicznych pozwolił na rozważenie przyznania dziecku prawa głosu. Na przełomie XIX i XX wieku rozwijająca się pedagogika humanistyczna opowiedziała się po stronie dziecka jako człowieka i w związku z tym za przynależnymi mu niezbywalnymi prawami do szacunku i szczęśliwego dzieciństwa oraz edukacji dostosowanej do indywidualnych możliwości, zdolności i zainteresowań.

1.7.1. Idea samostanowienia

Przedstawiciele pedagogiki humanistycznej domagali się przyznania prawa do samostanowienia także dziecku. Prawo to miało wg założeń służyć eliminacji dyskryminacji dzieci oraz nadaniu im pod-

37 M. Balcerek, dz. cyt., s. 32-49.

38 E. Key, *Stulecie dziecka*, Warszawa 2005.

39 J. Wilk, *Wobec pytania kim jest dziecko*, [w:] J. Wilk (red.), *W służbie dziecku*, Lublin 2003, s. 26.

miotowości. Mirosław Szymańczak,⁴⁰ za Richardem Farsonem z Western Behavioral Science Institute w La Jolla w USA, przytacza uprawnienia wchodzące w zakres prawa do samostanowienia. Obok prawa do działalności gospodarczej wymienia prawo do uczestniczenia w życiu politycznym oraz do swobodnego wyboru środowiska życia. Z tymi prawami, czyli z prawem do samostanowienia, nierozłącznie powiązane jest prawo do wypowiedzi. Dziecko, które ma prawo głosu, będzie mogło podejmować decyzje go dotyczące. Samostanowienie wymienia się jako prawo, w kierunku którego ma zmierzać doktryna praw dziecka. „Człowiek rozumny, obdarzony samoświadomością jest podmiotem, tzn. sam stanowi o sobie, dzięki własnej woli decyduje o swoich czynach, dokonuje wyboru wartości. Wolność woli, zdolność samostanowienia stanowi istotę podmiotowości”⁴¹.

Pedagodzy – prekursorzy zmian – działali jako reprezentanci kierunków: personalizmu, egzystencjalizmu, psychologii indywidualnej, pedagogiki kultury, antypedagogiki, nowego wychowania. Podstawą każdego z tych podejść było przyznanie dziecku godności i podmiotowości. Podmiotowe traktowanie dzieci prowadzi do przyznania im prawa do samodzielności i niezależności. „Dopiero jako podmiot osobowy człowiek staje wobec bytu, świata, rzeczywistości. Wychodzi ze stanu pograżenia, zanurzenia w tym, co istnieje i w taki czy inny sposób wkracza w rzeczywistość. Tak więc usiłuje ją poznać, podporządkować, przebudować, przezwyciężyć zagrożenia, jakie niesie ona za sobą, ale stara się też w nią wczuć, wsłuchać, pojednać się z nią”⁴².

Dla przedstawicieli personalizmu podstawowe znaczenie miały: wolność, równość, tolerancja, szacunek, odpowiedzialność. Jak pisał Bogusław Nawroczyński: „dla indywidualizmu pedagogicznego celem jest nieskrępowany i pełny rozwój odrębności osobniczej, a więc czegoś danego przez naturę, personalizm dąży do wychowania na podłożu indywidualności, osobowości, czyli struktury duchowej, uszlachetnionej i zharmonizowanej przez długotrwałe wpływy kultury i usilną pracę nad sobą”⁴³. Do założeń personalizmu nawiązywała pedagogika kultury. W tym nurcie więcej uwagi poświęcano sprawom wartości w procesie wychowania, pozostawiając na dalszym planie problem osoby ludzkiej, przez pojęcie osobowości rozumiano strukturę wartości indywidualnych⁴⁴. W ujęciu personalistycznym wychowanie powinno obejmować życie fizyczne człowieka, jego zdolności spostrzegania, kojarzenia, aktywność intelektualną, życie uczuciowo-emocjonalne, zdolność wyboru dobra. Wychowanie ma być osiąganym w drodze konsensusu, porozumienia, ma być propozycją, ale nie koniecznością. Opiekunowie mają stwarzać warunki rozwoju, jednakże „sam rozwój, doskonalenie, kształtowanie osoby jest i musi być jej dziełem, owocem jej wysiłków”⁴⁵.

Przedstawiciele idei Nowego Wychowania: Korczak i Ellen Key doprowadzili niemalże do rewolucji w sposobie postrzegania dziecka. U progu XX wieku Korczak wśród wielu postulatów wysuwał postulat emancypacji dziecka. Ważne było nie tylko otoczenie dziecka troską i opieką, lecz także, a może przede wszystkim, udział dziecka w redystrybucji dóbr, dziecka – jako pełnowartościowego człowieka. „W duszy ich są zadatki wszystkich myśli i uczuć, które my posiadamy”⁴⁶. Korczak przyznał dzieciom prawa, które dziś funkcjonują jako prawo do wypowiedzi i prawo zrzeszania się. „W centrum jego uwagi znajdowały się takie zagadnienia jak powstawanie różnych społeczności (na ulicy, podwórku, w klasie, w szkole, internacie, domu dziecka itp.), zasady ich funkcjonowania, procesy w nich zachodzące, dzieci dominujące w grupach i dzieci zdominowane, sytuacje konfliktowe, działalność samorządów dziecięcych, a także sąd koleżeński pojmowany jako trybunał sprawiedliwości”⁴⁷.

40 M. Szymańczak, *Od prawa do życia do prawa do samostanowienia*, [w:] E. Czyż, *Dziecko i jego prawa*, Warszawa 1992, s. 12.

41 H. Gajdamowicz, *Wolność, podmiotowość, godność dziecka w relacji nauczyciel – uczeń*, [w:] B. Śliwerski, *Pedagogika alternatywna. Dylematy teorii i praktyki*, Kraków 1998, s. 97.

42 A. Węgrzycki, *Zarys fenomenologii podmiotu*, Kraków 1996, s. 36.

43 B. Nawroczyński, *Współczesne prądy pedagogiczne*, [w:] A. Mońka-Stanikowa, *Dzieła wybrane*, T. 1., Warszawa 1987, s. 497-498.

44 H. Gajdamowicz, dz. cyt., s. 96.

45 J. Majka, *Wychowanie personalistyczne – wychowaniem integralnym*, [w:] F. Adamski, *Człowiek – wychowanie – kultura. Wybór tekstów*, Kraków 1993, s. 97.

46 J. Korczak, *Rozwój idei miłości bliźniego*, Warszawa 1989, s. 226.

47 A. Lewin, *Korczak niedosłyszany*, [w:] J. Bińczycka (red.), *Humaniści o prawach dziecka*, Kraków 2000, s. 32.

Jedną z dziedzin życia, która według Korczaka wymagała regulacji, było ułożenie wzajemnych stosunków między dorosłymi a dziećmi. Doktor wyodrębniał dwa światy: dorosłych i dzieci. Ten pierwszy charakteryzował jako uprzywilejowany, dominujący, w którym rodzice mogą narzucać dzieciom swoje poglądy, wzorce życiowe. Dzieci w swoim świecie były uzależnione od dobrej albo złej woli dorosłych. Korczak domagał się uporządkowania tej sfery z punktu widzenia potrzeb dzieci. Walczył o to, by nie pozbawiać dziecka jego człowieczeństwa, by nadać mu podmiotowość, sprzeciwiał się dotychczasowym teoriom traktującym dziecko jako przedmiot podlegający wpływowi człowieka dorosłego. Ideę godności i podmiotowości dziecka uściśla, formułując konkretne prawa oparte na prawie do szacunku, do godności – dla każdej istoty ludzkiej. Korczak postuluje: prawo do szacunku dla niewiedzy, dla pracy poznania, niepowodzeń i łez, własności dziecka, tajemnic. Domaga się także „szacunku dla każdej z osobna chwili, bo umrze i nigdy się nie powtórzy, a zawsze na serio; skaleczona krwawić będzie, zamordowana płoszyć upiorem złych wspomnień”⁴⁸.

Aleksander Lewin⁴⁹ zwraca szczególną uwagę na prawo dzieci do dialogu z dorosłymi, do nieskrępowanego wypowiadania sądów, propozycji i wątpliwości. Dialog ma służyć przede wszystkim temu, by działania rodziców podejmowane na rzecz dzieci były adekwatne do potrzeb i pragnień tych ostatnich. Celem jest wypracowanie porozumienia, rodzice wsłuchują się w wolę dzieci, a jednocześnie dają im szansę na zrozumienie swoich racji. Przyznanie dzieciom prawa głosu, prawa do inicjatywy wymaga dodatkowo pomocy dorosłych przy tworzeniu warunków dla bytu tych praw. Janusz Korczak podejmował działania zgodne z głoszonymi przez niego poglądami. Prawo dzieci do wypowiedzi przejawiało się m.in. w sposobie redagowania „Małego Przeglądu” – czasopisma dla dzieci i młodzieży.

Key obwołała wiek XX „stuleciem dziecka” – w duchu wychowywania „na miarę dziecka”. Dążyła do wprowadzenia całkowitego zakazu pracy dzieci w fabrykach, do uchwalenia aktów prawnych chroniących młodocianych przed wyzyskiem, postulowała reformę szkolnictwa i wychowania, wprowadzenie specjalnej opieki wychowawczej dla dzieci osieroconych, zaniedbanych, porzuconych. Według niej wychowanie miało być oparte na rozwijaniu psychicznego i intelektualnego życia dziecka, jego indywidualności, samodzielności i aktywności. W kształtowaniu tych cech pomocne wydaje się prawo dziecka do wypowiedzi. „Epoka nasza domaga się <<osobistości>>, ale będzie się ich domagać daremnie, póki nie damy dzieciom żyć i kształcić się jako indywidualnym jednostkom, póki nie pozwolimy im mieć własnej woli, myśleć własnymi myślami, dorabiać się własnych umiejętności i formułować własnych sądów”⁵⁰. Świeżość idei i poglądów sprawiła, że za sprawą przedstawicieli Nowego Wychowania wykreowano ideę „nowego dziecka”, które opuściło tradycyjne nisze, takie jak rodzina, szkoła, i uzyskało pozycję i znaczenie w obszarach kultury i w społeczeństwie.

1.7.2. Podejście antypedagogiczne

Antypedagogika, w obrębie nurtu refleksji humanistycznej, pojawiła się jako wyraz niezgody na pedagogikę w jej czysto teoretycznym wymiarze. Antypedagodzy wychodzili z założenia, że dzieciom przysługują prawa z racji ich człowieczeństwa. Antypedagogika postrzega dziecko jako samostanowiący byt, przyznaje dzieciom takie same prawa, jakie posiadają dorośli. Hubertus von Schoenebeck przekonuje, że dziecko samo wie, nie tylko to, czego chce, ale też co jest dla niego najlepsze. Dorośli powinni uszanować wolę dziecka, nawet jeśli nie akceptują jego wyboru. Ich zadaniem jest także udzielanie mu wsparcia i pomocy, ale tylko wtedy, gdy dziecko samo ich oczekuje. Zdaniem Bogusława Śliwerskiego rezygnacja z wychowania w tym rozumieniu „nie oznacza pozostawienia dzieci samym sobie, nie jest odrzuceniem troski o dziecko. (...) Odrzucenie wychowania wiąże się z refleksyjną rezygnacją z intencjonalnych aktów pedagogicznych, ukierunkowanych na zaplanowane i zamierzone zmiany w wychowaniu innych

48 J. Korczak, *Jak kochać dziecko*, Warszawa 2002, s. 172-174.

49 A. Lewin, *Korczakowska walka o prawa dziecka*, [w:] J. Bińczycka (red.), *Prawa dziecka, deklaracje i rzeczywistość*, Kraków 1999, s. 72-75.

50 E. Key, *Stulecie dziecka*, Warszawa 2005, s. 152.

osób⁵¹. Relacje pomiędzy dorosłymi a dziećmi powinny zatem opierać się na chęci zrozumienia dziecka, otwarciu na nie, okazywaniu mu szacunku. Zdaniem Ekkeharda von Braunmuhla nierówne relacje między rodzicami a dziećmi wynikają z tego, że rodzice mają poczucie odpowiedzialności za kształtowanie dziecka, i ponadto dążą do udoskonalania innych osób. Hierarchiczność ta opiera się też na braku równouprawnienia, naruszaniu godności dziecka, a także stosowaniu przemocy. Podkreśla on konieczność realizowania praw takich jak „prawo do bycia obecnym przy rozpatrywaniu spraw go dotyczących, do możliwości bycia w samotności, do otrzymania jeszcze jednej szansy, do uzyskania pomocy, do pomagania innym, do bałaganu, do ryzyka, do niepewności i swobody wyrażania własnych poglądów, do wszystkich jego uczuć, do uczenia się, do rzeczywistości, prawdy, szczerości i spontaniczności oraz do miłości⁵². Spełnienie tych warunków może okazać się ratunkiem dla prawdziwej demokracji.

Przedstawiciel tego nurtu Schoenebeck, założyciel pierwszej niemieckiej organizacji na rzecz dzieci „Przyjaźń z dziećmi”, opracował wspólnie z wychowankami Niemiecki Manifest Dziecięcy. „Już w preambule tego dokumentu stwierdza się, że każdy człowiek od urodzenia dysponuje możliwościami do samostanowienia. (...) Każdy człowiek, bez względu na możliwości swojego wieku, musi otrzymać zapewnienie korzystania z praw, przywilejów i odpowiedzialności osób dorosłych bez ograniczeń⁵³. Schoenebeck w pewnym sensie demaskuje świat i zamierzenia dorosłych – kreatorów świata dziecka. Według niego dochodzi do absurdu, gdy dorośli sami tworzą prawa dziecka, rządzą światem, a ono stanowi jedynie mniejszość podlegającą woli dorosłej większości. Wśród praw podstawowych i społecznych proponowanych przez antypedagogów znaleźć można także prawo dzieci do swobodnego wyrażania własnych poglądów, do informacji, do samostanowienia o edukacji, prawo do prywatnego życia i swobody oraz do uczestniczenia w życiu publicznym⁵⁴. Proponowane nowatorskie podejście twórców rozwijającego się dopiero nurtu wniosło ożywienie w zakresie przyznawania praw dzieciom.

W antypedagogice można poza tym odnaleźć poglądy Korczaka, Marii Montessori, Johanna Pestalozzkiego – zdaniem których dzieci są pełnowartościowymi istotami ludzkimi. Korczak, nawiązując do zależności dziecka od dorosłych, wskazywał na to, że mimo oczywistości jej istnienia, z reguły przekracza ona dopuszczalne granice, niszczy swobodę, możliwość rozwoju dziecka, prowadzi do zniewolenia i indoktrynacji. Domagał się, by dziecko miało prawo do bycia sobą, zgodnie z jego pragnieniami, by miało prawo do szukania, do własnych opinii i sądów. By umożliwić dzieciom przyznanie tego rodzaju praw bez ograniczeń, należałoby wprowadzić liczne zmiany w życiu rodzin, funkcjonowaniu placówek, instytucji działających na rzecz dzieci i młodzieży, a przede wszystkim we wzajemnych stosunkach między dziećmi a dorosłymi. Dorośli nie mogliby wtedy narzucać dzieciom swoich opinii, poglądów, wierzeń, gustów.

Do wolnościowych poglądów Korczaka nawiązywali przedstawiciele ruchu odnowy pedagogicznej, zainicjowanego przez Celestyna Freineta. W czasie obrad XXXVII Kongresu Szkoły Nowoczesnej opracowano projekt Karty Praw Dzieci i Młodzieży, w którym stwierdzono m.in., że dziecko stanowi wartość samoistną, należy do siebie, a w swoich sprawach powinno mieć znaczący głos. Nie kwestionowano tego, że dopóki dziecko rośnie, rodzice mają wręcz obowiązek opiekować się nim, zapewniać obronę, dawać poczucie bezpieczeństwa. Mają też prawo ingerować w życie dziecka, ale tylko w niezbędnym zakresie. Problemów dostarcza natomiast wyznaczenie granicy pomiędzy troską o dobro dziecka, a działaniami wypływającymi z woli zarządzania jego życiem. Niepokojąca jest postawa rodziców opierająca się na przekonaniu, że dopóki dziecko się nie usamodzielni, dorośli mają prawo o nim decydować. Autorzy Karty Praw Dziecka eksponowali prawo dziecka do szacunku, w postaci uznania jego niepowtarzalnej indywidualności, poszanowania tożsamości, prawa do tajemnicy, i do anonimowości. Konsekwencją takiego podejścia jest wymóg uzyskania zgody dziecka, gdy tylko jest w stanie wyrazić i zrozumieć tę akceptację, w najważniejszych kwestiach dotyczących jego życia. Dziecko ma

51 B. Śliwerski, *Pedagogika negatywna*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski, *Pedagogika, Podręcznik akademicki*, Warszawa 2005, s. 439.

52 Tamże, s. 450.

53 T. Szkudlarek, B. Śliwerski, dz. cyt., s. 61.

54 Tamże, s. 62.

prawo żyć, działać, nawiązywać kontakty, dysponować czasem w zgodzie z własnymi potrzebami i wolą. I choć wiele zależy tu od wieku i poziomu rozwoju dzieci, tak samo jak i rodzice nie mogą one być pozbawione prawa współdecydowania o swoich sprawach, nie mogą być zupełnie uzależnione od woli rodziców. Przedstawiciele ruchu freinetowskiego formułowali również prawa, którym nadawali wymiar legislacyjny, postulowali umieszczenie ich w odpowiednich aktach prawnych. W Karcie Praw Dzieci proponowali także obniżyć wiek odpowiedzialności społecznej i prawnej do 14 roku życia. Skutkowało by to prawem głosu i podejmowania decyzji w najważniejszych aspektach życia – czternastolatek miałby prawo nie uczęszczać na zajęcia, prowadzić życie seksualne, zawierać małżeństwo. Postulowano wprowadzenie dzieci i młodzieży do rad samorządowych, w których reprezentowałyby swoje interesy, miały prawo do wypowiedzi, dzielenia się swoimi poglądami. Choć większość proponowanych praw nie podlegałyby legislacji, to niewątpliwie miałyby one wpływ na sposób myślenia i działania pedagogicznego.

W szkole freinetowskiej dzieci mogły rzeczywiście korzystać ze swoich praw, klasy były zorganizowane na zasadach samorządowych, dzieci decydowały o sobie, wypowiadały myśli i poglądy, do których dochodziły w toku samodzielnych poszukiwań w różnych dziedzinach wiedzy, same też oceniały wyniki swoich prac.

Zdaniem Montessori „ażeby dojść do metod zgodnych z wymaganiami natury, trzeba koniecznie rozporządzać licznymi, dokładnymi i uzasadnionymi spostrzeżeniami nad ludźmi, a szczególnie nad dziećmi, ponieważ tylko w młodości należy kłaść podwaliny wychowania i kultury”⁵⁵. Montessori postulowała zagwarantowanie dziecku prawa wolności jako fundamentu wszystkich innych praw mu przynależnych. Dziecko powinno uzyskać niezależność w sferach: biologicznej, społecznej, pedagogicznej, moralnej, metodycznej. Podmiotowe podejście do dziecka, formułowane również przez Pestalozziego, wyrażało się w postulatcie traktowania go jako istoty autentycznej, żywej, samodzielnej i silnej. Od początku istnienia bowiem kształtuje ono swój rozwój samodzielnie, a zadaniem rodziców ma być jedynie kierowanie, bez uzyskania wpływu na naturę dziecka.

1.7.3. Komunikacja

Jednym z aspektów koncepcji Margaret Mead jest kwestia komunikacji pomiędzy dziećmi a rodzicami. Mead ujmuje istniejące stosunki w ramach trzech typów kultur: postfiguratywnej, konfiguracywnej i prefiguratywnej. W kulturze postfiguratywnej młodsze pokolenie formowane jest na wzór i podobieństwo rodziców, zgodnie z ich oczekiwaniami. W konsekwencji „istnieją rodzice, którzy na pytania dzieci, czemu muszą iść spać, jeść jarzyny, wyjąć palec z budzi, albo uczyć się czytać, odpowiadają prosto: << Bo tak właśnie dziecko powinno się zachowywać>>, <<Bo Bóg tak każe>>, albo << Bo ja tak ci każe>>”⁵⁶. Jak twierdzi Mead, elementem funkcjonowania każdego społeczeństwa jest pojawienie się przepaści pomiędzy pokoleniami w wyniku przerywania ciągłości doświadczenia kulturowego. Może to nastąpić np. w wyniku przewrotu religijnego, przełomu polityczno-gospodarczego, czy choćby emigracji. W efekcie rozpadu kultur postfiguratywnych powstają kultury kofiguratywne, które „opierają się na takim doświadczeniu młodych pokoleń, które nie ma odpowiednika w doświadczeniu rodziców, dziadków i innych starszych osób w bezpośrednim otoczeniu”⁵⁷. Młodzi poszukują informacji i komunikacji z rówieśnikami, gdyż nie zapewniają im tego rodzice. Starsi mają za zadanie określać formy i granice zachowań młodszego pokolenia.

Współcześnie mamy do czynienia z kulturą prefiguratywną, charakteryzującą się tym, że to starsze pokolenie uczy się od młodszego. Zdaniem Mead jeszcze do niedawna starsi mogli powiedzieć: „<<Posłuchaj, jednak ja też byłem młody, a ty przecież nigdy nie byłeś stary>>. Dziś młody człowiek może odpowiedzieć: <<Nigdy nie byłeś młody w takim świecie, w którym ja jestem młody i nigdy już nie będziesz>> (...) W tej sytuacji rodzice nie wiedzą, jak powinni uczyć dzieci, które tak zasadniczo różnią się

55 M. Montessori, *Domy dziecięce*. Warszawa 2005, s. 10.

56 M. Mead, *Kultura i tożsamość, Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000, s. 117-118.

57 Tamże, s. 64.

od nich w młodości, a i większość dzieci nie potrafi się uczyć od rodziców i starszych, do których nigdy podobna nie będzie”⁵⁸. Tym samym, obserwując zmiany społeczne, wydaje się, że musi nastąpić odejście od utrzymywania przez dorosłych władzy nad życiem dzieci. Dorośli powinni stworzyć taki system, w którym zapomną o postfiguratywnym wychowaniu, a skoncentrują się na przyszłości, na tym, by uświadomić dzieciom, jak się uczyć, a nie czego powinny się uczyć, to jaką wartość ma identyfikacja, a nie z kim powinny się identyfikować. Komunikacja i interakcje stają się podstawą rzeczywistości społecznej. A człowieczeństwo oraz świadomość umysłu tworzą się w interakcjach. Zdaniem Mead wszelkie działania wychowawcze, a w tym interakcje, powinny być prowadzone na podstawie przekonania o godności i podmiotowości dziecka.

Mówiąc o swobodzie wypowiedzi w przypadku dziecka, musimy uwzględnić możliwość rozeznania przez nie sytuacji. Na przestrzeni ostatnich lat, od ratyfikacji Konwencji o Prawach Dziecka, wiele się zmieniło, coraz częściej bowiem sędziowie chcą znać stanowisko dziecka, gdy podejmują decyzje go dotyczące.

1.8. Prawo a praktyka

Relacje rodzice – dzieci determinowane są wieloma czynnikami, zarówno społecznymi, jak i zawartymi w pedagogice czy prawie. Zatem realizacja praw dziecka, w tym w szczególności prawa dziecka do wypowiedzi, jest w pewien sposób ograniczana. Zarzutem wysuwany pod kątem regulacji zawartych w aktach prawnych jest nadmierny protekcyjizm: „(...) Jednostronny punkt widzenia dominuje nie tylko w aktach prawnych, ale i w codziennej praktyce wychowawczej, zarówno w rodzinie, jak i szkole. Prawie całkowicie pomijane są prawa dziecka w sensie psychologicznym, wynikające z jego potrzeb nie jako przedmiotu opieki, lecz z jego potrzeb jako podmiotu, czyli po prostu człowieka”⁵⁹.

Z kolei Jadwiga Bińczycka⁶⁰ wskazuje na dwie kategorie barier, które wpływają na ogromny dystans pomiędzy deklaracjami a rzeczywistością w zakresie respektowania praw dzieci. Pierwsza z barier ma przymiot obiektywnej, zewnętrznej w stosunku do człowieka, a polega na kierowaniu się prawami rynku, a nie realnym dobrem dziecka. Autorka formułuje zarzut, że prawa dziecka mogą stać się np. chwytliwym hasłem reklamowym, towarem na sprzedaż. Drugą barierą, być może nawet bardziej groźną i w pewnym sensie warunkującą tę pierwszą, są negatywne postawy ludzkie wobec praw dzieci. Autorka zwraca tu uwagę na dość popularne zachowanie rodziców karzących swoje dzieci i jednocześnie zapewniających, że takie zachowanie służy tylko dobru dziecka. Choć Bińczycka deklaruje, że nie jest zwolenniczką zapewniania dziecku nieograniczonej swobody, to twierdzi, że „trzeba czuwać nad jakością swobody i przymusu, nad ich dawkowaniem w odpowiednim czasie i w odpowiedniej ilości. Zarówno przymus, jak i swoboda – przedawkowane stają się przemocą”⁶¹. Biorąc pod uwagę te spostrzeżenia, można stwierdzić, że umożliwienie i jednoczesne realizowanie praw dzieci nie polega na zapewnieniu im całkowitej swobody, ale na odpowiednim kierowaniu i wychowaniu, tak aby same były świadome swoich praw, umiały z nich korzystać, a jednocześnie były świadome spoczywających na nich obowiązków.

58 Tamże, s. 95, 118.

59 A. Lewin, *Korczakowska walka o prawa dziecka*, [w:] J. Bińczycka (red.), *Prawa dziecka...*, dz. cyt., s. 65.

60 J. Bińczycka, *Prawa dziecka – deklaracje i rzeczywistość*, [w:] J. Wilk (red.), dz. cyt., s. 100.

61 Tamże, s. 102.

Rozdział II

Prawo dziecka do wypowiedzi

2.1. Źródła prawa dziecka do wypowiedzi w Konwencji o Prawach Dziecka

Podstawowym aktem o charakterze międzynarodowym, w którym przyznano dziecku prawo do wypowiedzi jest Konwencja o Prawach Dziecka z 1989 roku. Prawo to zostało skodyfikowane w artykułach: 9, 12 i 13 powyższej Konwencji.

Artykuł 12 Konwencji o Prawach Dziecka nakłada na Państwa-Strony obowiązek zapewnienia dziecku „które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując je z należytą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka”.

Prawo to ma fundamentalne znaczenie, albowiem nadaje dziecku status jednostki posiadającej prawa człowieka, własne poglądy i poczucie godności. Jak słusznie zauważa Adam Łopatka,⁶² „nie jest to prawo do decydowania o sobie, lecz prawo do udziału w procesie decyzyjnym. Dziecko ma prawo do uczestnictwa w nim, albowiem dotyczy jego życia oraz do wpływania na decyzje mające dla niego znaczenie”. Cytowany autor wymienia szereg sfer życia dziecka, w których to prawo znajduje zastosowanie, a są to m.in.: życie rodzinne, pełnienie różnych form opieki nad dzieckiem, korzystanie z usług służby zdrowia, udział w życiu lokalnej społeczności, zatrudnienie, przygotowanie do zawodu. By zachęcać dzieci do wypowiedzi, należy je o tym poinformować, a także stwarzać odpowiednie warunki, dawać im pewność, że nie zostaną wyśmiane, skrytykowane, że mogą mieć własne zdanie. Poglądy dziecka powinny być przyjmowane z należytą powagą, z uwzględnieniem wieku i stopnia dojrzałości dziecka.

Ustęp drugi powyższego artykułu Konwencji stanowi: „W tym celu dziecko będzie miało w szczególności zapewnioną możliwość wypowiedziania się w każdym postępowaniu sądowym i administracyjnym, dotyczącym dziecka, bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela bądź odpowiedniego organu, zgodnie z zasadami proceduralnymi prawa wewnętrznego”.

Dziecko wypowiadające się w takich okolicznościach nie dokonuje tego najczęściej z własnej woli. Ważne jest, aby procedura rozmowy z dzieckiem była w pełni zgodna z prawem, by warunki były dostosowane do dziecka: by nie były stresujące, by znało przyczyny zaistniałej sytuacji – by mogło czuć się w miarę możliwości komfortowo. Spełnienie tych postulatów zależy w dużej mierze od charakteru sprawy – tego, czy będziemy mieć do czynienia ze sprawami cywilnymi i dążeniem do zapoznania się z opinią dziecka z uwagi na jego dobro, czy też będzie to sprawa o charakterze karnym, w której np. dziecko było ofiarą przemocy. „Ten aspekt Konwencji jest kontrowersyjny i był swego czasu dość szeroko dyskuto-

62 A. Łopatka, *Dziecko – jego prawa człowieka*, Warszawa 2000, s. 70.

wany: czy zasięganie opinii dziecka we wszystkich sprawach go dotyczących jest realne, czy nie narusza to władzy rodzicielskiej, tradycji oraz miejsca dziecka w rodzinie i poza nią, a także w jakim wieku dziecko jest zdolne do kształtowania swoich poglądów? Polska złożyła deklarację, w której zastrzega sobie, że wykonywanie przez dziecko jego praw określonych w Konwencji, w szczególności w artykułach od 12 do 16, dokonuje się z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie i poza nią⁶³ Z kolei artykuł 9. ustęp 2 powyższego dokumentu zapewnia dziecku, jako stronie zainteresowanej, uczestnictwo w postępowaniu dotyczącym sprawowania władzy rodzicielskiej i zapewnienia kontaktów pomiędzy rodzicami a dziećmi.

Artykuł 13. Konwencji o Prawach Dziecka przyznaje prawo do wypowiedzi oraz otrzymywania i przekazywania informacji: „1. Dziecko będzie miało prawo do swobodnej wypowiedzi; prawo to ma zawierać swobodę poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji oraz idei wszelkiego rodzaju, bez względu na granice, w formie ustnej, pisemnej bądź za pomocą druku, w formie artystycznej lub z wykorzystaniem każdego innego środka przekazu według wyboru dziecka”. Ustęp pierwszy niniejszego artykułu dawałby dzieciom nieograniczone prawo do wypowiedzi, gdyby autorzy nie zdecydowali się na wprowadzenie uszczegółowienia tegoż postanowienia. Ustęp drugi wprowadza bowiem istotne ograniczenia. Stanowi on, że ograniczenia te mają być przewidziane przez prawo i być konieczne: „a) dla poszanowania praw lub reputacji innych osób albo b) do ochrony bezpieczeństwa narodowego lub porządku publicznego, bądź zdrowia albo moralności społecznej”. Niemniej obostrzenia te wydają się być naturalne, również obowiązujące ludzi dorosłych. Wypływa z nich zasada poszanowania bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz dbania o nie. Kategoria wprowadzona w podpunkcie pierwszym jednak wydaje się bardzo szeroka i umożliwiająca państwu odpowiednie skonkretyzowanie jej do wewnętrznych potrzeb. W deklaracji ze strony Polski dotyczącej wykonywania przez dziecko praw określonych w Konwencji, głównie zawartych w art. 12-16, zaznaczono, jak już wspomniano, że prawa te mogą być realizowane z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi obyczajami i tradycjami, miejscem dziecka w rodzinie i poza nią. Według Elżbiety Czyż powyższe stwierdzenie godzi w podstawową ideę Konwencji, która zakłada, że dzieci mają prawo do samostanowienia, stosownie do wieku i dojrzałości, co, patrząc przez pryzmat tradycji, może być nieuznawane i niezrozumiałe dla rodziców. Należy pamiętać, że podmiotowe traktowanie dziecka wymaga uznania jego woli, opinii, szacunku dla jego godności i prywatności.⁶⁴ Biorąc pod uwagę Konwencję oraz wytyczne dotyczące sporządzania sprawozdań z jej wykonywania, „szacunek dla poglądów dziecka rozumiany jest jako zasada ogólna, a także sposób realizowania postanowień szczegółowych, w tym jako pierwsze wymieniane są prawa i swobody obywatelskie dzieci, czyli prawo do nazwiska i narodowości, zachowania tożsamości, wolności wypowiedzania się, dostępu do informacji, swobody myśli sumienia i wyznania, prawo zrzeszania się, ochrona prywatności, ochrona przed torturami, poniżającym traktowaniem i karaniem”⁶⁵.

Z wyżej zacytowanym z artykułem powiązany jest art. 14. dotyczący swobody myśli, sumienia i wyznania. Wprowadza on także pewne ograniczenia powiązane, podobnie jak wymieniony wyżej, z respektowaniem praw innego człowieka oraz poszanowaniem i dbaniem o bezpieczeństwo całego społeczeństwa.

Dziecko, na podstawie uprawnień konwencyjnych, ma wybór w jakiej formie i przy pomocy jakiego środka będzie korzystało z prawa do wypowiedzi. Jakkolwiek, ze względu na to, że dziecko cechuje się niedojrzałością w porównaniu do dorosłego, należy mu (stosownie do potrzeb) zapewnić pewną pomoc w korzystaniu z przynależnego uprawnienia. Pomoc ma płynąć głównie od rodziców i powinna uwzględniać rozwijające się zdolności dziecka.

Warto zauważyć, że uprawnienie dziecka nie stanowi jego obowiązku do wyrażania opinii czy składania wyjaśnień. Wydaje się także oczywiste, że dziecko nie od początku swojego życia ma fizyczną i psychiczną zdolność rozumienia, formułowania i wyrażania własnego zdania. Konwencja wprowadzie

63 H. Bzdak, *Prawo dziecka do życia i godnego wychowania – uwarunkowania prawne, religijne, społeczne*, Szczecin 2000, s. 162.

64 E. Czyż, *Prawa...*, dz. cyt., s. 11.

65 Tamże, s. 16.

nie określa dolnej granicy wieku, od której dziecko taką zdolność nabywa. Jest to sprawa bardzo indywidualna i uzależniona od możliwości rozwojowych dziecka. Ponadto stopień dojrzałości nie zawsze odpowiada wiekowi dziecka. Różnicę w podejściu do przyznanego prawa zauważymy także, gdy weźmiemy pod uwagę tło wypowiedzi dziecka, a mianowicie, czy jego zdanie będzie dotyczyło bieżących spraw życia codziennego, czy też będzie to postępowanie sądowe toczące się z jego udziałem. Wiele też będzie zależało od oczekiwań, jakie mamy wobec dziecka. Ocena jego wypowiedzi będzie uzależniona od okoliczności sprawy, od wiedzy w danym zakresie, od tego, jak zostaną mu przedstawione możliwości, między którymi może wybierać, od nastawienia rozmówców.

Korzystanie z prawa do wypowiedzi powinno być możliwe we wszystkich środowiskach, w których przebywa dziecko, to jest: w rodzinie, szkole, instytucjach służby zdrowia, opieki społecznej, na policji, w sądzie, w zgromadzeniach, w których dziecko może brać udział. Istotnym sposobem umożliwienia mu wyrażania własnych opinii i komentowania wydarzeń są radio czy telewizja, oczywiście dotyczy to zwykle spraw, w które dzieci mogą być zaangażowane, bez żadnej szkody dla nich i z poszanowaniem ich dzieciństwa.

2.2. Źródła prawa do wypowiedzi w aktach o charakterze uniwersalnym międzynarodowym

Prawo do wypowiedzi zostało zagwarantowane także w innych aktach traktujących o prawach człowieka. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka w art. 19 przyznaje każdemu człowiekowi prawo do wolności poglądów i wypowiedzania się. Obejmuje ono swobodę posiadania poglądów wolnych od ingerencji, swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i idei wszelkimi środkami, bez względu na granice. Również Konwencja Europejska o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w artykule 10 mówi, że „każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje prawo posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe”. Podobnie Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych w art. 19 stanowi, że każdy człowiek ma prawo do posiadania własnych poglądów oraz do swobodnego wyrażania opinii. Pakt ten jednocześnie wskazuje, że pociąga ono jednocześnie za sobą odpowiedzialność, pewne obowiązki i wprowadza pewne ograniczenia. Dotyczą one poszanowania praw i wolności innych oraz bezpieczeństwa publicznego.

2.3. Rekomendacje Rady Europy

Rada Europy wydała w dziedzinie ochrony praw dziecka wiele dokumentów, zaleceń i rekomendacji dla państw członkowskich. Wśród nich są także te, które dotyczą kwestii prawa dziecka do wypowiedzi w postępowaniach sądowym i administracyjnym. W zaleceniu nr R(84)4⁶⁶ Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw-członków, dotyczącym odpowiedzialności rodzicielskiej, jako jedną z zasad sformułowano konieczność konsultowania z dzieckiem, (uwzględniając jego dojrzałość), decyzji w kwestii podziału odpowiedzialności rodzicielskiej⁶⁷. Zasada 3 brzmi następująco: „właściwy organ zobowiązany do podjęcia decyzji w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej lub jej wykonywania, dotyczącej podstawowych interesów dziecka, powinien zapoznać się z jego stanowiskiem, o ile stopień dojrzałości dziecka na to pozwala”. Wanda Stojanowska, komentując m.in. powyższą zasadę, „trafnie zauważyła, że sąd opiekuńczy powinien czuwać, aby osobisty udział małoletniego w postępowaniu nie miał ujemnych następstw natury społeczno-wychowawczej albo aby tego rodzaju następstwa ograniczone były do minimum, przy czym w każdym przypadku sąd opiekuńczy powinien rozważyć, czy nakazanie osobistego stawiennictwa małoletniego jest celowe, a jeżeli tak, to w jakim zakresie”⁶⁸. „Zasada 3 rekomendacji nie

66 Zalecenie Komitetu Ministrów Rady Europy nr R(84)4 z dnia 28 lutego 1984 roku.

67 M. Sařjan (red.), *Komentarz. Standardy prawne Rady Europy. Teksty i Komentarze*, t. 1, Warszawa 1994, s. 202.

68 Tamże, s. 222, 223.

wymaga uzyskania stanowiska dziecka we wszystkich wypadkach. Uzyskanie takiej opinii jest jednak konieczne, gdy właściwy organ ma wydać decyzję dotyczącą podstawowych interesów dziecka, jeżeli stopień jego dojrzałości pozwala na zrozumienie charakteru problemu oraz jeżeli nie będzie to ze szkodą dla jego dobra. Celem takiego przepisu jest umożliwienie dziecku uczestnictwa przy wydawaniu dotyczących go decyzji i udziału w wypracowaniu właściwego rozwiązania. W tym kontekście wyrażono wątpliwość, czy w kwestii ustalenia wysokości alimentów udział dziecka jest pożądany. Zagadnienie zdolności dziecka do występowania przed sądem i do podejmowania czynności procesowych musi być rozstrzygnięte przez prawo wewnętrzne⁶⁹.

2.4. Europejska Konwencja o Wykonywaniu Praw Dzieci

Rezultatem rekomendacji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1121 (1990 r.)⁷⁰, w której stwierdzono m.in., że „poza prawem do ochrony dzieci posiadają prawa, które mogą wykonywać samodzielnie, nawet wbrew woli dorosłych”, jest Europejska Konwencja o Wykonywaniu Praw Dzieci, zwana dalej Europejską.

Artykuł 1 ustęp 2 powyższego aktu stanowi: „celem niniejszej konwencji jest promowanie – dla dobra dzieci – ich praw, przyznanie dzieciom praw procesowych oraz ułatwienie ich wykonywania poprzez zapewnienie, że dzieci, osobiście albo za pośrednictwem innych osób lub instytucji, będą informowane i uprawnione do uczestniczenia w dotyczących ich postępowaniach przed organem sądowym”. Europejska Konwencja o Wykonywaniu Praw Dzieci wśród przykładów postępowań z uczestnictwem dzieci wskazuje m.in. postępowanie w sprawach rodzinnych, w szczególności odnoszące się do wykonywania odpowiedzialności rodzicielskiej, w tym dotyczące miejsca pobytu dziecka i prawa styczności z nim. Europejska Konwencja zapewnia dzieciom:

- » prawo do informacji o toczącym się, a dotyczącym ich postępowaniu,
- » możliwość wyrażenia własnej opinii,
- » prawo do żądania wyznaczenia niezależnego reprezentanta ich interesów,
- » prawo do żądania obecności wybranych osób w postępowaniach przed sądem.

Przystąpienie do Europejskiej Konwencji oznacza dla każdego państwa-strony obowiązek wskazania trzech typów spraw, w których dzieciom zostaną przyznane prawa proceduralne. Polska ten wymóg spełniła, wskazując sprawy, w których dzieci mające ograniczoną zdolność do czynności prawnych mogą być uczestnikami postępowania, tj. sprawy o przysposobienie, dotyczące opieki oraz sprawy dziecka wymagające rozstrzygnięcia w sytuacji braku porozumienia między jego rodzicami. Europejska Konwencja nie wyklucza rozszerzenia jej stosowania na inne sprawy rodzinne.

W preambule Konwencji autorzy podkreślają, że potrzeba umożliwienia dzieciom wykonywania ich praw uwarunkowana jest ich dobrem oraz przekonaniem o potrzebie ochrony i promocji tych praw. By prawa i podkreślane w akcie dobro dzieci mogły być promowane i realizowane, dzieci powinny również aktywnie pozyskiwać istotne informacje. W dalszej części preambuły podkreślona jest rola rodziców w dzieci związku z powyższym oraz udział państw w tych działaniach. Co ważne, Konwencja nie zmusza do interwencji i udziału organów państwowych w rozwiązywaniu konfliktów i spraw rodzinnych. W pierwszej kolejności zaleca próbę osiągnięcia porozumienia wewnątrz rodziny, zanim sprawa zostanie przedstawiona organowi sądowemu.

Artykuł 3 Europejskiej Konwencji przyznaje dziecku łącznie trzy prawa:

- » do otrzymywania wszystkich istotnych informacji,
- » do pytania go o zdanie i wyrażania swojego stanowiska,
- » do bycia informowanym o ewentualnych skutkach jego stanowiska oraz o ewentualnych skutkach każdej decyzji.

69 Tamże, s. 208.

70 Rekomendacja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1121 (1990 r.).

Niemniej prawa te nie są przynależne każdemu dziecku, gdyż Konwencja mówi o dziecku „uznanym według prawa wewnętrznego za mające wystarczające rozeznanie”, nie definiując bliżej takiego ujęcia. Pewną wskazówką może być tu zawarta w Konwencji definicja pojęcia istotnych informacji, mających być dziecku dostępnymi, zwracająca uwagę na jego wiek i dobro: „wyrażenie „istotne informacje” oznacza informacje odpowiednie ze względu na wiek i rozeznanie dzieci, których należy im udzielić dla umożliwienia pełnego wykonywania ich praw, chyba że byłoby to sprzeczne z ich dobrem”.

Europejska Konwencja zaleca państwom przyznanie dzieciom dodatkowych praw procesowych wymienionych w art. 5. Możliwe prawa procesowe:

- » do żądania pomocy wskazanych przez dzieci osób, które mogłyby ułatwić im wyrażanie stanowiska,
- » do żądania, osobiście lub za pośrednictwem innych osób lub instytucji, wyznaczenia osobnego przedstawiciela,
- » do ustanowienia własnego przedstawiciela,
- » do korzystania ze wszystkich lub niektórych praw strony w takich postępowaniach.

Bardzo istotne unormowanie zawiera art. 6 nakładający pewne obowiązki na organy sądowe prowadzące postępowanie w sprawach dziecka. Otóż organ sądowy przed podjęciem decyzji w stosunku do dziecka, które ma „wystarczające rozeznanie”, powinien się upewnić, „czy dziecko otrzymało wszystkie istotne informacje, a w stosownych przypadkach, gdy jest to konieczne, nieformalnie zasięgnąć opinii samego dziecka, osobiście albo za pośrednictwem innych osób lub instytucji, w sposób odpowiedni do rozeznania dziecka, chyba że byłoby to oczywiście sprzeczne z jego dobrem”. Organ sądowy powinien także umożliwić dziecku przedstawienie jego stanowiska oraz przykładać do niego należyłą wagę.

Europejska Konwencja w określonych sytuacjach przyznaje dzieciom także prawo do przedstawiciela, który będzie reprezentował ich interesy, mogą nim być m.in. rodzice (niekiedy jest to wykluczone). Ich rola w odniesieniu do prawa dziecka do wypowiedzi i informacji znalazła swój wyraz w art. 10, zgodnie z którym „w postępowaniach przed organem sądowym przedstawiciel powinien:

- a) dostarczać dziecku wszystkich istotnych informacji, jeżeli jest ono uznane według prawa wewnętrznego za mające wystarczające rozeznanie;
- b) dostarczać dziecku wyjaśnień dotyczących ewentualnych skutków jego stanowiska i czynności dokonywanych przez przedstawiciela, jeżeli jest ono uznane według prawa wewnętrznego za mające wystarczające rozeznanie;
- c) określić stanowisko dziecka i przedstawić je organowi sądowemu”.

2.5. Prawa dziecka pozostające w związku z prawem dziecka do wypowiedzi

Jedną z postaci prawa do wypowiedzi w ramach procedury prawnej staje się prawo do wysłuchania. „Prawo do wysłuchania jest uprawnieniem o charakterze uniwersalnym ze względu na swoją aktualność obowiązywania na gruncie każdej z procedur, oznacza to, że jest to instytucja należąca do tzw. postępowań ogólnej teorii postępowań jurysdykcyjnych i przez to znajduje się w kręgu zainteresowania nie tylko cywilistów, ale także karnistów, administratywistów i kanonistów”⁷¹.

Prawo do wysłuchania przysługuje każdemu uczestnikowi postępowania, a nie tylko stronom. Respektowanie i realizacja tego prawa staje się gwarancją rzetelnego procesu. Rzetelność ta zaś przejawia się w dawaniu uczestnikom postępowania możliwości pełnego wypowiedzenia się co do wszystkich faktów, dowodów. Art. 45 Konstytucji stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Prawo do wysłuchania jest więc wyrazem prawa personalnego strony jako podmiotu. Realizacja prawa do wysłuchania jest powiązana z obowiązkiem sądu, wyrażającym się w umożliwieniu stronie spełnienia tego prawa. „Na uprawnienie to składają się: informowanie przez sąd o prawie do wysłuchania, traktowanie uczestników jak podmioty kształtujące postępowanie, rozważanie twierdzeń uczestników – brak

71 A. Treła, *Prawo do wysłuchania*, „Edukacja Prawnicza” 2010 nr 5, s. 34-37.

dowolności i arbitralności rozstrzygnięć⁷². W ustawodawstwie polskim, jak zauważa Trela, nie znajdziemy legalnej definicji prawa do wysłuchania. Jedyne art. 1183 Kodeksu Postępowania Cywilnego (dalej: k.p.c.)⁷³ wskazuje takie prawo. Trela zauważa, że przepis ten nie reguluje sytuacji wyjątkowej, co oznacza, że prawo do wysłuchania powinno obowiązywać w każdym przypadku rozpoznawania sprawy.

Konstytucyjne prawo do sądu nie ogranicza się do poddania sprawy sądowi do rozpatrzenia, lecz także obejmuje taki sposób rozpoznawania sprawy, by uczestnicy mieli możliwość przedstawienia swoich racji. Prawo do wysłuchania można również wiązać z prawem do rzetelnego procesu. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości określa prawo do wysłuchania jako: „fundamentalną zasadę praw Wspólnoty, bez względu na to, czy stosuje się je w postępowaniu przed sądem, czy przed organem administracyjnym. Prawo do wysłuchania obowiązuje jako zasada prawna również wtedy, gdy nie istnieją żadne reguły postępowania⁷⁴. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12.03.2002 r. definiuje prawo do wysłuchania jako gwarancję, że każda ze stron procesu będzie miała realne prawo do przedstawienia sądowi swoich racji⁷⁵.

Kolejnym prawem ściśle powiązanim z prawem do wypowiedzi jest prawo do informacji. Szczególną rangę przyznano mu w Europejskiej Konwencji o Wykonywaniu praw Dzieci, o czym była już mowa.

Innym, powiązanim z prawem do wypowiedzi, jest wywołujące wiele kontrowersji prawo uregulowane w art. 14 Konwencji o prawach dziecka. Przyznaje on dziecku wolność wyznania, sumienia i religii, bez uwzględnienia granicy wieku, powyżej której prawo to mogłoby być uwzględniane. Ciężko sprecyzować, w jakim wieku dziecko mogłoby zdecydować z pełną świadomością o wyborze religii. Z drugiej strony prawo to jest także ograniczone uprawnieniami rodziców, którzy niezmiennie, również w tej kwestii, mają prawo ukierunkowywania własnych dzieci w korzystaniu z przysługujących im praw. Otóż, jak wynika z praktyki Hanny Bzdak⁷⁶, dochodziło na tym tle do konfliktów pomiędzy rodzicami a dziećmi. Autorka przytacza następujący przykład: rodzice wyznania rzymskokatolickiego wychowywali w tym duchu swojego syna, następnie porzuciwszy to wyznanie, związali się ze Świadkami Jehowy i zmuszali siłą 14-letniego syna do porzucenia praktyk katolickich i podjęcia uczestnictwa w spotkaniach Świadków Jehowy. Sprawa trafiła na wokandę sądową i zakończyła się ograniczeniem władzy rodzicielskiej rodziców chłopca, który trafił do rodziny zastępczej. Podstawą takiego orzeczenia było m.in. to, że dziecku w takim wieku, które zostało wychowane w wierze katolickiej, nie można narzucić siłą obowiązku zmiany wyznania i podjęcia stosownych praktyk religijnych.

Innym przewidzianym w ustawodawstwie, a powiązanim z prawem do wypowiedzi jest prawo do zrzeszania się. Każdy człowiek, podobnie dziecko, jeśli zostanie mu przyznane prawo do wypowiedzi, powinien mieć możliwość jego realizacji. Jedną z form tejże realizacji będzie możliwość brania czynnego udziału w sformalizowanych grupach społecznych, stowarzyszeniach. Organizacje takie mają najczęściej określony cel działania, który jest realizowany przez jego członków, mających prawo głosu, z którym liczą się inni. Dzieciom została przyznana możliwość uczestnictwa w organizacjach szkolnych, organizacjach zajmujących się ochroną środowiska, prowadzących działalność charytatywną czy sportową, kulturalną i religijną.

2.6. Prawo dziecka do wypowiedzi w prawie polskim

Polska, ratyfikując Konwencję o Prawach Dziecka, zobowiązała się do składania regularnych raportów dotyczących przestrzegania Konwencji i implementacji jej postanowień do prawa polskiego. W odniesieniu do prawa dziecka do wypowiedzi, raport z 1993 roku zawierał następujące stwierdzenie: „w wielu przepisach Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego wymaga się zgody dziecka, które ukończyło 13 rok

72 Tamże, s. 34.

73 Ustawa Kodeks Postępowania Cywilnego z dnia 17 listopada 1964 roku, Dz. U. 1964 nr 43, poz. 296 ze zm.

74 Tamże, s. 35.

75 TS 30/04, OTK_A 2002, nr 2, poz. 14.

76 H. Bzdak, dz. cyt., s. 163.

życia, w sprawach o zmianę nazwiska, co do przysposobienia dziecka i pobrania krwi dla jej zbadania w postępowaniu cywilnym”. Ponadto należy zaznaczyć, że wola dziecka brana jest pod uwagę w prawie polskim także w innych sytuacjach, takich jak: ustalanie kontaktów z rodzicami albo opiekunami, sprawy miejsca zamieszkania. Wyżej wspomniane raporty podlegają ocenom ze strony Komitetu Praw Dziecka NZ w postaci odpowiedzi i zaleceń dla rządu, które jednak mają dość ogólną formułę, co nie sprzyja mechanizmowi kontrolowania przestrzegania Konwencji. Komitet Praw Dziecka NZ, analizując raporty dotyczące przestrzegania Konwencji, zwrócił uwagę m.in. na bardzo istotne prawo dziecka do wyrażania własnych poglądów, z naciskiem na funkcjonowanie tych praw w postępowaniu sądowym i administracyjnym.

Ratyfikacja Europejskiej Konwencji o Wykonywaniu Praw Dzieci nastąpiła w Polsce w roku 2000. W związku z pewnymi wątpliwościami dotyczącymi uczestnictwa dziecka w postępowaniach go dotyczących w roku 1995 Rzecznik Praw Obywatelskich, a następnie w 1996 Sąd Wojewódzki w Toruniu, skierowali pytania do Sądu Najwyższego. Odpowiedź SN stanowi próbę uszczegółowienia postanowień Europejskiej Konwencji w prawie wewnętrznym (w niektórych aspektach). Otóż SN w roku 1997 stwierdził, że „obowiązek zapewnienia dziecku możliwości wypowiedzenia się w każdym postępowaniu, które go dotyczy, nie oznacza przyznania dziecku w sprawie o pozbawienie nad nim władzy rodzicielskiej statusu uczestnika postępowania”⁷⁷. SN wskazał także, że obowiązkiem procesowym sądu jest wysłuchanie dziecka w każdej sprawie go dotyczącej, o ile pozwala na to jego rozwój psychofizyczny.

2.7. Małoletni jako uczestnik postępowania

Przejsie do analizy zagadnienia małoletniego jako uczestnika postępowania wymaga przybliżenia statusu małoletnich w prawie polskim. Otóż każdy człowiek, w tym także dziecko, od chwili urodzenia ma zdolność prawną⁷⁸. Zdolność ta przysługuje wszystkim ludziom w jednakowym zakresie. „Wszyscy więc ludzie w równej mierze mogą być podmiotami cywilnych praw i obowiązków dostępnych wedle obowiązującego systemu prawnego dla osób fizycznych”⁷⁹. Zdolność prawna dotyczy zatem bycia „podmiotem” praw i obowiązków, natomiast to, czy podmiot ten może samodzielnie dokonywać czynności prawnych, prowadzących do nabywania praw i zaciągania zobowiązań, uzależnione jest od posiadania przez niego zdolności do czynności prawnych. Osoby fizyczne możemy pogrupować w trzy kategorie, ze względu na: brak zdolności, ograniczoną zdolność oraz pełną zdolność do czynności prawnych. Kryterium przynależności do poszczególnych grup to wiek oraz stopień ubezwłasnowolnienia lub jego brak. Małoletnich (tj. osoby do 13 roku życia) można zaliczyć do dwóch pierwszych grup. Biorąc pod uwagę tylko pierwsze z niniejszych kryteriów, osoby, które nie ukończyły lat 13, nie mają zdolności do czynności prawnych, natomiast osoby, które ukończyły 13 rok życia, a nie ukończyły jeszcze 18 roku życia, wykazują ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Po ukończeniu 18 roku życia możemy mówić o pełnej zdolności do czynności prawnych, pod warunkiem braku ubezwłasnowolnienia danej osoby. Zatem czynności prawne dokonane przez małoletnich poniżej 13 roku życia są bezwzględnie nieważne, chyba że małoletni ten „zawrze umowę należącą do umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego, to staje się ona ważna z chwilą jej wykonania”⁸⁰. Do dokonywania czynności prawnych w imieniu osób niemających zdolności do czynności prawnych uprawnieni są ich przedstawiciele ustawowi, rodzice lub ustanowieni przez sąd opiekunowie. Skutki ograniczonej zdolności do czynności prawnych uzależnione są od rodzaju dokonywanych czynności. Osoba taka nie ma kompetencji do wyraźnie wskazanych ustawowo czynności. W stosunku do niektórych czynności prawnych dokonywanych przez osoby ograniczone w zdolności do czynności prawnych konieczne jest uzyskanie zgody przedstawicieli ustawowych (rodziców, opiekunów, kuratorów, doradców tymczasowych). Dla niektórych czynności dokonywanych przez te osoby wymagane będzie zezwolenie sądu. Uregulo-

77 Wyrok Sądu Najwyższego 1997 III CZP 63/97.

78 Por. Art. 8 Kodeksu cywilnego.

79 Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 155.

80 Tamże, s. 260.

wania te nie ograniczają jednak kompetencji przedstawicieli ustawowych do dokonywania czynności w imieniu małoletnich. Małoletni o ograniczonej zdolności do czynności prawnych może samodzielnie dokonywać niektórych spośród czynności prawnych, mianowicie są to: umowy powszechnie zawierane w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, rozporządzanie zarobkiem, czynności związane z przedmiotami majątkowymi oddanymi małoletniemu do swobodnego użytku oraz umowy o pracę. Pełna zdolność do czynności prawnych co do zasady nie dotyczy osób małoletnich.

Natomiast, by osoba mogła występować w postępowaniu cywilnym w charakterze strony lub uczestnika, powinna wykazywać zdolność sądową. Zdolność sądowa to zdolność do występowania w procesie jako strona, a zdolność procesowa to zdolność do podejmowania czynności procesowych. Zdolność sądowa, podobnie jak prawna, przynależy wszystkim osobom fizycznym. Jeżeli natomiast chodzi o zdolność procesową – kwestię najistotniejszą dla niniejszej pracy – przysługuje ona w pełnym zakresie tylko osobom o pełnej zdolności do czynności prawnych. W przypadku małoletnich zaś, ci którzy posiadają ograniczoną zdolność do czynności prawnych, posiadają zdolność procesową tylko w sprawach wynikających z czynności prawnych, których mogą dokonywać samodzielnie. „W pozostałych sprawach, zarówno w procesach, jak i w innym postępowaniu, małoletni choćby ukończyli lat 13 i osoby ubezwłasnowolnione mogą podejmować czynności procesowe tylko przez swego przedstawiciela ustawowego⁸¹”. Nieco inaczej kwestia zdolności procesowej została uregulowana w ramach postępowania nieprocesowego.

Zgodnie z art. 573 par. 1 k.p.c. osoba, która pozostaje pod władzą rodzicielską, opieką albo kuratelą, ma zdolność do podejmowania czynności w postępowaniu dotyczącym tej osoby, chyba że nie ma zdolności do czynności prawnych. Tym samym małoletni, którzy ukończyli lat 13, mają w tym postępowaniu zdolność do podejmowania czynności. Nie wyklucza to jednak możliwości reprezentacji danej osoby przez jej przedstawiciela ustawowego.

„Bez wątplenia uczestnikami postępowania opiekuńczego są uczestnicy postępowania nieprocesowego. Nie każdy jednak uczestnik postępowania nieprocesowego jest uczestnikiem postępowania opiekuńczego⁸². Zgodnie z art. 510 k.p.c. zainteresowanym w sprawie opiekuńczej jest każdy, kogo praw dotyczy wynik postępowania opiekuńczego. Według Henryka Haaka w sprawach z zakresu władzy rodzicielskiej, rozumianej jako stosunek rodzinno-prawny, łączący rodziców i dziecko, dziecko jest zainteresowanym. Natomiast zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 26 stycznia 1973 roku⁸³ w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej oraz w sprawach o odebranie dziecka dziecko nie jest uczestnikiem postępowania w rozumieniu art. 510 k.p.c. Jednym z argumentów SN na poparcie niniejszej uchwały był fakt, że podczas postępowania o rozpoznanie sprawy o odebranie dziecka zająć może potrzeba pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej, a wtedy mogą wystąpić te same drastyczne momenty, przed którymi należałoby uchronić dziecko w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej. Niemniej SN zauważył, że mimo że nie bierze ono osobistego udziału w postępowaniu lub nie jest w nim reprezentowane, nie zmienia to oczywistego faktu, że dziecko jest zawsze centralną postacią tego postępowania, gdyż właśnie jego dobro stanowi rozstrzygające kryterium ostatecznej decyzji sądu opiekuńczego⁸⁴. Władza rodzicielska nie może być, zdaniem SN, traktowana jako zwykły stosunek cywilnoprawny, gdyż w rzeczywistości jest to stosunek szczególnego rodzaju, w którym dzieci są podporządkowane rodzicom. Zgodnie bowiem z treścią art. 95 § 2 k.r.o. dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo, a stosownie do art. 96 k.r.o. to rodzice wychowują dziecko. Stosunek więc rodziców do dzieci cechuje swego rodzaju nadrzędność, która wyłącza przyznanie dziecku pozycji uczestnika postępowania, mogącego decydować o tym, czy rodzicom ma być odjęta władza rodzicielska nad nim. Uchybienia w wykonywaniu przez rodziców tej władzy, kolidujące z dobrem dzieci, zostały poddane

81 J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, s. 209-210.

82 H. Haak, *Ochrona prawna udzielana przez sąd opiekuńczy*, Toruń 2002, s. 207.

83 Uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1973 r. III CZP 101/71.

84 Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 16 grudnia 1997 r. III CZP 63/97, zgodnie z którym obowiązek zapewnienia dziecku możliwości wypowiedzenia się w każdym postępowaniu, które go dotyczy, nie oznacza przyznania dziecku w sprawie o pozbawienie nad nim władzy rodzicielskiej statusu uczestnika postępowania.

kontroli sądu, przy czym dzieci nie powinny mieć prawa osobistego oddziaływania na wynik tej kontroli. Zdaniem sądu odmienny pogląd prowadziłby do nadszarpnięcia autorytetu władzy rodzicielskiej, niezbędnego do należytego wychowania dziecka. SN nie podzielił obaw, że odmowa przyznania dziecku praw uczestnika postępowania wpłynie niekorzystnie na ochronę jego interesów, gdyż ustawodawca udzielił szerokiej ochrony dobru dziecka przez nałożenie na sąd i inne powołane do tego organy państwowe obowiązku szczególnej pieczy w tym zakresie i wyposażył te organy w niezbędne środki do realizacji tego celu.

Odmienne orzekł Sąd Najwyższy we wcześniejszej uchwale⁸⁵, stwierdzając, że w sprawie o zmianę rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, zawartego w wyroku orzekającym rozwód, dziecko powinno być uczestnikiem postępowania reprezentowanym przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy. Taka pozycja dziecka miałaby wynikać z istoty władzy rodzicielskiej, która obejmuje nie tylko prawa rodziców do pieczy nad nim oraz do jego wychowania, lecz także obowiązek wykonywania tych uprawnień dla dobra samego dziecka. Odpowiednikiem tego obowiązku według orzeczenia SN są prawa dziecka, i w związku z tym przepis art. 510 k.p.c. uzasadnia potrzebę jego udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z 1998 r.⁸⁶ orzeczono, że sąd powinien zapoznać się ze stanowiskiem małoletniego, mając na względzie jego dobro, kierując się celowością, przy uwzględnieniu stopnia dojrzałości małoletniego oraz charakteru sprawy opiekuńczej. W każdym takim przypadku sąd rozważa możliwość uwzględnienia rozsądnego życzenia małoletniego, jeżeli jest to zgodne z jego dobrem. Zgodnie z orzeczeniem małoletni wyraża swoje stanowisko bądź przed sądem, bądź przed biegłymi, którzy wydają opinię w sprawie.

Ze względu na potwierdzony w praktyce fakt nierzadko szkodliwego wpływu bezpośredniego kontaktu z sądem na psychikę dziecka, sąd orzekający ma możliwość zapoznania się ze stanowiskiem dziecka za pomocą swoich organów pomocniczych, takich jak kurator lub opinia ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego, czy wreszcie opinia biegłego psychologa.

Bez względu na to, czy dziecko będzie traktowane jako uczestnik postępowania nieprocesowego czy też nie, to art. 573 k.p.c. daje małoletnim, którzy ukończyli 13 rok życia prawo do podejmowania czynności w postępowaniu dotyczącym ich osoby. Uprawnienie to może zostać ograniczone mocą decyzji sądu uwarunkowaną względami wychowawczymi. Zakres owych ograniczeń może być bardzo różny w zależności od tego, czy będzie to całkowite wyłączenie małoletniego z udziału w określonym postępowaniu, czy też ograniczenie częściowe. Jeżeli zatem osobisty udział małoletniego zostanie wyłączony, może on podejmować czynności procesowe tylko przez swego przedstawiciela ustawowego⁸⁷. „Konsekwencje ograniczenia osobistego udziału małoletniego w postępowaniu zależą od zakresu ograniczeń. W każdym wypadku ograniczenia osobistego udziału małoletniego w postępowaniu, sąd powinien ocenić, czy zachodzi potrzeba ustanowienia dla tego małoletniego kuratora w celu reprezentowania go w danym postępowaniu”⁸⁸. Jeżeli nie zachodzą powyższe ograniczenia, małoletni, tak jak osoba „zainteresowana”, może wziąć udział w postępowaniu w każdym stanie sprawy. Jeżeli okazałoby się, że „zainteresowany” nie stał się uczestnikiem postępowania, sąd może wezwać go do udziału w sprawie. W innym wypadku małoletni może być reprezentowany przez rodziców, kuratora bądź opiekuna.

W wyniku nowelizacji przepisów w 2008 roku⁸⁹ w art. 576 par. 2 k.p.c. została wprowadzona norma umożliwiająca wysłuchanie małoletniego w sprawach dotyczących jego osoby lub majątku. Wysłuchanie to może nastąpić, jeżeli w ocenie sądu będzie pozwalał na to rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości małoletniego. Wówczas sąd „w miarę możliwości” powinien uwzględnić życze-

85 Orzeczenie SN z dnia z 12 maja 1969 r., III CZP 24/69, OSN CP 1969, nr 12, poz. 213.

86 Orzeczenie SN z dnia 15 grudnia 1998 r., I CKN 1122/98 101/71.

87 Por. Art. 66 *Kodeksu postępowania cywilnego*.

88 H. Haak, dz. cyt., s. 216.

89 *Ustawa o zmianie ustawy Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 grudnia 2008 roku*, Dz. U. 2008 nr 220, poz. 1431.

nia małoletniego, a ewentualne wysłuchanie powinno nastąpić poza salą posiedzeń. Zgodnie z art. 561 k.p.c. sąd ma także obowiązek wysłuchania m.in. wnioskodawcy – małoletniej w sprawie o zezwolenie na zawarcie małżeństwa.

Kodeks postępowania cywilnego w dodanym po dokonanej nowelizacji w 2008 r. art. 216 (1) stanowi, że: „§ 1 Sąd w sprawach dotyczących osoby małoletniego dziecka wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwalają. Wysłuchanie odbywa się poza salą posiedzeń sądowych. §2. Sąd stosownie do okoliczności, rozwoju umysłowego, stanu zdrowia i stopnia dojrzałości dziecka uwzględni jego zdanie i rozsądne życzenia”.

Z kolei według art. 430 k.p.c. w sprawach małżeńskich, małoletni którzy nie ukończyli lat 13 oraz zstępni stron – małżonków, tj. ich dzieci, które nie ukończyły 17 roku życia, nie mogą być przesłuchiwani w charakterze świadków. Oznacza to, że w sprawach własnych rodziców dzieci mogą zeznawać dopiero po ukończeniu 17 lat, natomiast w sprawach obcych im stron, po ukończeniu 13 roku życia. „Nieuzasadniony brak wysłuchania, zwłaszcza w sytuacji, gdy wysłuchanie to było obligatoryjne, z reguły stanowi uchybienie procesowe mogące być skuteczną podstawą apelacji”⁹⁰.

2.8. Normy prawa materialnego umożliwiające realizację prawa dziecka do wypowiedzi

Konstytucja RP jako ustawa zasadnicza daje podstawy do kształtowania dalszego ustawodawstwa. Akt ten m.in. w art. 72 ust. 3 stanowi, iż „W toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka”.

W 1995⁹¹ roku uregulowano kwestię wysłuchania dziecka w sprawie jego przysposobienia. Nałożono na sąd opiekuńczy powinność wysłuchania dziecka, które nie ukończyło 13 roku życia i które może pojąć istotę przysposobienia, przy założeniu, że dziecko 13-letnie jest już wysłuchiwanie obligatoryjnie. Wprowadzono również prawo dziecka do wypowiedzi w sprawie zmiany jego nazwiska i imienia, co powiązane jest nierozłącznie z prawem do ochrony tożsamości. Ustawa⁹² Prawo o aktach stanu cywilnego (dalej a.s.c) w art. 62 ust. 2 w związku z art. 25 i 88 k.r.o. stanowi, że nazwisko dziecka ustala się w oparciu o pisemne oświadczenia przyszyłych małżonków. Do zmiany nazwiska dziecka, w przypadku, gdy rodzice zawierają małżeństwo, wymagana jest zgoda dziecka, które ukończyło 13 lat. Podobnie w przypadku ustalenia ojcostwa, zgodnie z art. 89 § 1,2 k.r.o. przy nadaniu nazwiska ojca potrzebna jest zgoda dziecka, które ukończyło 13 rok życia. Natomiast jeżeli nie ustalono ojcostwa, nadaje się nazwisko matki, a gdy rodzice są nieznanymi, o nazwisku decyduje sąd opiekuńczy (art. 89 § 3 k.r.o., art. 52 ust. 1-3 a.s.c.). K.r.o. w art. 122 § 1-3 przewiduje możliwość nadania podwójnego nazwiska dziecku przysposobianemu na jego żądanie i za zgodą przysposobianego. Z kolei imię dziecka można zmienić po 13 roku życia tylko za jego zgodą. Zmiana aktu urodzenia dziecka zgodnie z art. 49 a.s.c jest możliwa za zgodą dziecka po ukończeniu przez niego 13 roku życia. Ustawę Prawo o aktach stanu cywilnego, zapewne pod wpływem ustanowionych standardów konwencyjnych, znowelizowano w zakresie prawa przysposobionego dziecka do informacji, a dokładnie prawa do wiedzy o swoim pochodzeniu, co oznacza, że przysposobiony po osiągnięciu pełnoletniości może żądać udostępnienia księgi stanu cywilnego w części dotyczącej dotychczasowego aktu urodzenia. Dodatkowo wprowadzono przepis, który zakłada pytanie przysposobianego o zgodę na sporządzenie nowego aktu urodzenia, gdy w ocenie sądu rozumie on swoją sytuację.

Nowelizowany art. 58 k.r.o. wprowadza możliwość wysłuchania dziecka w sytuacji rozvodu rodziców i nakłania sędziów do czynienia tego. Rozmowa sędziego z dzieckiem powinna odbyć się poza

90 H. Haak, dz. cyt., s. 238.

91 Ustawa o zmianie ustawy Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw z dnia 26 maja 1995 roku, Dz. U. 1995 nr 83, poz. 417.

92 Ustawa Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 29 września 1986 roku, tekst jedn.: Dz. U. 2004 Nr 161 poz. 1616 ze zm.

salą posiedzeń, z możliwością obecności psychologa, ale bez obecności rodziców. Wysłuchanie dziecka i uzyskane informacje mogłyby mieć wpływ na orzeczenie przez sąd w wyroku rozwodowym, m.in. o kontaktach i miejscu zamieszkania dziecka po rozwodzie rodziców.

W Ustawie o ochronie zdrowia psychicznego⁹³ wprowadzono przepis, na podstawie którego istnieje wymóg uzyskania zgody osoby, która ukończyła 16 lat na umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym. Wyjątkowo taka osoba może być umieszczona w szpitalu decyzją sądu opiekuńczego, ale ogranicza to prawa rodziców, którzy są powołani do reprezentacji dziecka do 18 roku życia, na rzecz młodego człowieka. Konieczność zgody 16-latką została wprowadzona również w zakresie badań i udzielania świadczeń zdrowotnych przez lekarza oraz na zabieg operacyjny i leczenie stwarzające ryzyko, co zawarto w art. 32 ust. 5 i 34 ust. 4 Ustawy o zawodzie lekarza⁹⁴. Kolejną kwestią jest obowiązek sądu opiekuńczego zapytania małoletniego, który ukończył 13 lat, o zgodę, gdyby miał on być ewentualnym dawcą szpiku kostnego. Małoletni, który ukończył 16 rok życia może już zastrzec, że w przypadku śmierci nie wyraża zgody na pobranie komórek, tkanek i narządów.

2.9. Podmioty podejmujące kontakt z dzieckiem w postępowaniu sądowym

2.9.1. Sąd opiekuńczy

Konstytucja RP w art. 45⁹⁵ gwarantuje każdemu człowiekowi prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W ramach sądów powszechnych funkcjonują sądy tzw. opiekuńcze, będące właściwie organizacyjnie wydziałami odpowiedniego sądu powszechnego, głównie sądu rejonowego. Wśród zadań sądu opiekuńczego, wynikających z Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego, Haak wyróżnia⁹⁶:

- » zadania w zakresie pochodzenia dziecka, czyli działalność uzupełniającą działania urzędów stanu cywilnego w zakresie ustalenia pochodzenia dziecka;
- » zadania w zakresie nadania dziecku nazwiska;
- » zadania w zakresie władzy rodzicielskiej, a wśród nich: orzekanie o przyznaniu, ograniczeniu, pozbawieniu, zawieszeniu władzy rodzicielskiej, rozstrzyganie o istotnych sprawach dziecka w braku porozumienia między rodzicami, zezwalanie rodzicom na dokonywanie czynności w imieniu dziecka, udzielanie rodzicom pomocy w zakresie sprawowanej przez nich władzy rodzicielskiej, zobowiązanie rodziców do określonego zachowania, itp.;
- » zadania w zakresie przysposobienia;
- » zadania w zakresie udzielenia zezwolenia na zawarcie małżeństwa;
- » zadania w zakresie opieki i kurateli nad osobą małoletnią, a wśród nich m.in. ustanowienie opieki, ustanowienie nadzoru nad sprawowaniem opieki, udzielanie opiekunowi zezwolenia na dokonanie określonych czynności, przyznanie opiekunowi wynagrodzenia, ustanowienie kuratora, itp.

Na sądzie opiekuńczym spoczywają także zadania określone przez Kodeks Cywilny (np. dokonywanie czynności prawnych przez osoby o ograniczonej zdolności do czynności prawnych), Kodeks Pracy (nawiązanie stosunku pracy bez zgody przedstawiciela ustawowego), Prawo o aktach stanu cywilnego, Ustawę o paszportach (np. zastąpienie zgody jednego z rodziców zezwoleniem sądu na wystąpienie o wydanie małoletniemu paszportu), a także Ustawę o ochronie zdrowia psychicznego (np. wyrażenie zgody na przyjęcie do szpitala psychiatrycznego).

Pojęcie sądu opiekuńczego ma charakter funkcjonalno-proceduralny. Natomiast w ujęciu ustrojowo-organizacyjnym sąd opiekuńczy realizuje swoje zadania za pomocą wydziału rodzinnego i nieletnich

93 Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego z dnia 19 sierpnia 1994 roku, Dz. U. 1994 Nr 111, poz. 535 ze zm.

94 Ustawa o zawodzie lekarza z dnia 5 grudnia 1995 roku, tekst jedn.: Dz. U. 2008 r. Nr 136, poz. 857.

95 Art. 45 ust. 1 Konstytucji, Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

96 H. Haak, dz. cyt., s. 76-84.

sądu rejonowego. U podstaw idei sądownictwa rodzinnego leżało m.in. umożliwienie rozpoznawania spraw danej rodziny przez tego samego sędziego oraz możliwość kompleksowego oddziaływania na nią.

Wśród ustrojowych gwarancji realizacji zadań sądu opiekuńczego w zakresie ochrony prawnej w postępowaniu opiekuńczym Haak wymienia możliwość korzystania z wyspecjalizowanych organów pomocniczych tych sądów, tj. kuratorów rodzinnych, rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych oraz ośrodków kuratorskich.

2.9.2. Kuratorzy sądowi

Aktem prawnym regulującym zasady organizacji służby kuratorskiej oraz określającym obowiązki kuratorów sądowych jest ustawa o kuratorach sądowych⁹⁷. Kuratorem sądowym, społecznym bądź zawodowym, może zostać osoba spełniająca wymagania określone ustawowo. Do najważniejszych zadań kuratorów należą:

- a) stały nadzór nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej przez rodziców,
- b) przeprowadzanie wywiadu kuratorskiego w celu m.in. ustalenia, w jakich warunkach żyją osoby ubiegające się o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego, ustalenia danych dotyczących małoletniego i jego środowiska,
- c) informowanie sądu o sytuacji małoletnich nad którymi ustanowiono nadzór,
- d) współpraca z powiatowym centrum pomocy rodzinie,
- e) działania związane z wykonywaniem orzeczeń sądowych.

Działania kuratorów sądowych różnią się w zależności od tego, czy mamy do czynienia z kuratorem zawodowym czy społecznym. Do zadań kuratorów społecznych w określonej sprawie należą m.in. rozpoznanie jej, inicjowanie postępowania oraz wykonanie orzeczenia. Dodatkowo wyróżnia się dwa nurty działalności kuratora zawodowego: nurt wychowawczy oraz nurt organizatorsko-procesowy. Mówiąc o zadaniach kuratora społecznego, najczęściej przywołuje się jego funkcje związane z wykonywaniem orzeczeń sądowych. Zarówno kuratorzy społeczni jak i zawodowi mają bezpośredni kontakt z małoletnimi, przede wszystkim podczas przeprowadzanych wywiadów środowiskowych.

Sąd zleca przeprowadzenie wywiadu kuratorskiego w określonych ustawowo sytuacjach wskazanych w art. 561(1), 655(1) oraz 570(1) k.p.c. Unormowania zawarte w tych przepisach „pozwalają na wnioskowanie, iż w postępowaniu nieprocesowym wywiad środowiskowy jest dowodem w określonych sprawach z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli”⁹⁸. Wśród tych spraw należy wymienić te o rozstrzygnięcie o istotnych sprawach rodziny, o zezwolenie na dokonanie czynności w imieniu małoletniego, o zezwolenie na zawarcie małżeństwa. W postępowaniu opiekuńczym przeprowadzenie wywiadu środowiskowego ma następujące cele: ustalenie danych dotyczących małoletniego i jego zachowania się, środowiska, warunków wychowawczych oraz sytuacji bytowej rodziny, przebiegu nauki małoletniego, sposobu spędzania przez niego czasu wolnego, kontaktów z rówieśnikami, stosunku do rodziców i opiekunów. Jak wynika z par. 4 i 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 sierpnia 2001 r.⁹⁹ wywiad przeprowadza się w porze dziennej w miejscu zamieszkania lub pobytu nieletniego, jego rodziców lub opiekunów, a także w szkole. Wśród uprawnień osoby przeprowadzającej wywiad jest prawo żądania niezbędnych wyjaśnień i informacji.

Kuratorzy sądowi działają w ramach tzw. ośrodków kuratorskich. Aktem wykonawczym regulującym funkcjonowanie ośrodków kuratorskich jest rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie ośrodków kuratorskich¹⁰⁰. Zgodnie z par. 5 tegoż rozporządzenia prowadzą one działalność profilaktyczną, opiekuńczo-wychowawczą i resocjalizacyjno-terapeutyczną, zmierzając do

97 Ustawa o kuratorach sądowych z dnia 27 lipca 2001 roku, Dz. U. 2001, nr 98, poz. 1071.

98 H. Haak, dz. cyt., s. 245.

99 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania wywiadów środowiskowych o nieletnich z dnia 16 sierpnia 2001 roku, Dz. U. 2002 nr 90, poz. 1010.

100 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 5 października 2001 r. w sprawie ośrodków kuratorskich, Dz. U. 2001, Nr 120, poz. 1294.

zmiany postaw uczestników w kierunku społecznie pożądanym, zapewniającym prawidłowy rozwój ich osobowości.

2.9.3. Rodzinne Ośrodki Diagnostyczno-Konsultacyjne

Rodzinne Ośrodki Diagnostyczno-Konsultacyjne działają na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości¹⁰¹. Zgodnie z art. 25 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich RODK jest placówką opiniodawczą, umożliwiającą sądowi uzyskanie kompleksowej diagnozy osobowości nieletniego oraz określenia właściwych kierunków oddziaływania na niego, przy czym opinia wydawana przez ten ośrodek jest dowodem w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie z art. 25 u.p.n. zadaniem RODK jest wydanie opinii dotyczącej nieletniego. Natomiast, jak wskazuje par. 13 wymienionego rozporządzenia, RODK może prowadzić działalność nie tylko w sprawach nieletnich, ale także w innych sprawach.

Artykuł 257¹⁰² regulaminu sądowego stanowi, że w sprawie opiekuńczej, w której ocena więzów uczuciowych łączących dziecko z rodzicami lub osobami, u których dziecko przebywa, jest jedną z podstawowych przesłanek rozstrzygnięcia, sąd rozważy potrzebę zasięgnięcia opinii RODK lub innej placówki specjalistycznej. Zgodnie z art. 244 tegoż regulaminu, również w sprawie o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego, sąd dąży do ustalenia, czy małżeństwo to będzie zgodne z dobrem założonej rodziny, także przez zasięgnięcie opinii RODK. Z kolei według przywoływanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości do zadań ośrodka należą m.in.:

- » przeprowadzanie badań psychologicznych, pedagogicznych, lekarskich,
- » wydawanie na podstawie badań opinii na zlecenie sądu, prokuratora,
- » prowadzenie mediacji w sprawach nieletnich i sprawach rodzinnych,
- » prowadzenie poradnictwa specjalistycznego dla nieletnich, ich rodzin,
- » współdziałanie z placówkami wykonującymi orzeczenia sądu.

Biorąc pod uwagę wymienione powyżej kompetencje rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, należy stwierdzić, że instytucje te mają bezpośredni kontakt z rodzinami oraz małoletnimi poddawanych badaniom. Przeprowadzane badania opierają się w znacznej mierze na rozmowach odbytych z małoletnimi.

„Opinia rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego może być dowodem z opinii biegłych, jeżeli zostanie przeprowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego o dowodzie z opinii biegłych (art. 279-291 k.p.c.)”¹⁰³.

2.10. Reprezentacja dziecka w postępowaniu opiekuńczym

Zgodnie z art. 98 k.r.o. przedstawicielem ustawowym małoletniego pozostającego pod władzą rodzicielską są jego rodzice, przy czym każde z nich może działać samodzielnie. Samodzielność ta, zgodnie z art. 97 par. 2 k.r.o., doznaje jednak ograniczenia, gdy chodzi o decydowanie o istotnych sprawach dziecka. Ponadto występują sytuacje, gdy rodzice choć posiadają władzę rodzicielską, nie mogą reprezentować dziecka. Dotyczy to postępowań przed sądem w sprawach wynikających z czynności prawnych między dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem, chyba że chodzi o należne dziecku środki utrzymania i wychowania¹⁰⁴. Natomiast w postępowaniu nieprocesowym bardzo często nie występuje

101 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych z dnia 3 sierpnia 2001 roku, Dz. U. 2001, nr 97, poz. 1063.

102 Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych z dnia 19 listopada 1987 roku, Dz. U. 1987 Nr 38, poz. 218 § 257. 1. „W sprawach o przysposobienie sąd bada kwalifikacje moralne, zdrowotne i sytuację materialną przysposabiającego, a w tym celu w szczególności korzysta z opinii ośrodka adopcyjno-opiekuńczego, rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego, poradni zawodowo-wychowawczej lub innej placówki działającej w tym zakresie”.

103 H. Haak, dz. cyt., s. 250.

104 Por. Art. 98 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego.

żadna sprzeczność interesów między uczestnikami postępowania. Wobec tego ewentualne wyłączenie rodziców z reprezentowania dziecka sąd powinien oceniać, biorąc pod uwagę konkretną sprawę. Jeżeli natomiast dziecko ma status uczestnika w postępowaniu nieprocesowym i taki status mają jego jedno lub oboje rodzice, wówczas ma miejsce wyłączenie reprezentacji dziecka przez rodziców. Uprawnienie do dokonywania czynności prawnych w imieniu dziecka może być także wyłączone ze względu na osobisty charakter niektórych stosunków prawnych.

Sytuacja reprezentacji dziecka może kształtować się odmiennie, gdy sąd podjął wcześniej działania określające zakres władzy rodzicielskiej. Jeżeli rodzice dziecka nie pozostają w związku małżeńskim, bądź ich związek został rozwiązany, sąd opiekuńczy może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z nich, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka¹⁰⁵. Tak więc może się okazać, że drugiemu rodzicowi przysługują obowiązek i prawo reprezentowania dziecka jedynie w takim zakresie, w jakim orzekł sąd. W niektórych sytuacjach, zgodnie z art. 109 k.r.o. rodzice nie mogą w ogóle reprezentować dziecka bez zezwolenia sądu opiekuńczego. Reprezentacja dziecka, z prawnego punktu widzenia, może obejmować także czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym.

Art. 576 k.p.c. wprowadza regulację z punktu widzenia reprezentacji dziecka w postępowaniu sądowym. Otóż, obliguje on sąd opiekuńczy do tego, aby przed wydaniem orzeczenia co do istoty sprawy wysłuchał przedstawiciela ustawowego osoby, której postępowanie dotyczy, a w wypadkach ważniejszych sąd powinien także wysłuchać w miarę możliwości osoby bliskie dziecku. Za wypadki ważniejsze „należy uznać te, które w istotny sposób mogą wpłynąć na wychowanie małoletniego, na jego fizyczny i duchowy rozwój oraz na jego sytuację majątkową”¹⁰⁶. Natomiast osobami bliskimi, w rozumieniu tego przepisu, będą osoby, które posiadają wiedzę w zakresie spraw osobistych małoletniego, czyli najczęściej będą to jego rodzice. Jeżeli pomiędzy rodzicami zaś ma miejsce brak porozumienia, zgodnie z art. 582 k.p.c. rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dziecka może nastąpić dopiero po umożliwieniu rodzicom złożenia oświadczeń, chyba że wysłuchanie połączone byłoby z nadmiernymi trudnościami. Podobnie, sąd ma obowiązek wysłuchania rodzica w sprawie z wniosku drugiego rodzica o udzielenie zezwolenia na dokonanie przez rodziców czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka lub na wyrażenie przez rodziców zgody na dokonanie takiej czynności przez dziecko. Również w sprawie o wydanie zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego wśród osób podlegających wysłuchaniu mogą być osoby bliskie przyszłym małżonkom.

Instytucja reprezentacji dziecka staje się zazwyczaj tylko elementem wykonywania władzy rodzicielskiej. Na co dzień relacje rodzice – dzieci przyjmują inny wymiar. Smyczyński¹⁰⁷ podsumowując standard relacji rodzice – dzieci wykreowany przez akty prawne o charakterze międzynarodowym, zauważa, że:

- » oboje rodzice sprawują pieczę nad dzieckiem, wychowują je i są za nie odpowiedzialni, a ich uprawnienia i obowiązki względem dziecka wyprzedzają kompetencje wszelkich innych osób, instytucji, organów publicznych,
- » rodzice przy wykonywaniu władzy rodzicielskiej powinni kierować się dobrem dziecka i wspólnie podejmować stosowne decyzje,
- » kompetentna władza powinna rozstrzygać o władzy rodzicielskiej w razie rozwiązania małżeństwa bądź prawnej separacji rodziców, czy też ich śmierci,
- » rodzice powinni wzajemnie informować się o wykonywaniu praw i obowiązków rodzicielskich, przede wszystkim odnośnie istotnych spraw dziecka.

W sytuacjach, gdy rodzice nie mogą reprezentować dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską, np. w postępowaniu spadkowym po dziadkach dziecka, to kurator ustanowiony przez sąd zgodnie z art. 99 k.r.o. reprezentuje dziecko. Reprezentacja osoby pozostającej pod opieką albo kuratelą może obejmo-

105 Por. Art. 58 i 107 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego.

106 H. Haak, dz. cyt., s. 237.

107 T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2009, s. 290-291.

wać także czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym. Jeżeli natomiast dla małoletniego został ustanowiony opiekun prawny, to on będzie jego przedstawicielem ustawowym w ewentualnym postępowaniu sądowym, np. w sytuacji śmierci rodziców lub pozbawienia ich władzy rodzicielskiej. Niekiedy, w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku podopiecznego, także opiekun musi uzyskać zgodę sądu opiekuńczego na reprezentowanie dziecka przed sądem, Art. 159 k.r.o. przewiduje możliwość wyłączenia obowiązku i prawa reprezentowania osoby pozostającej pod opieką albo kuratelą przez opiekuna albo kuratora. W tym przypadku, podobnie jak w sytuacji, gdy dziecko ma być reprezentowane przez rodziców, ewentualne wyłączenie reprezentacji w postępowaniu nieprocesowym sąd powinien oceniać w stosunku do każdej sprawy indywidualnie. Także w postępowaniu wykonawczym, przy braku odmiennego zastrzeżenia, opiekun reprezentuje dziecko. Gdy opiekun nie może reprezentować dziecka, reprezentuje je kurator ustanowiony na podstawie art. 157 k.r.o.

Rozdział III

Uwarunkowania rozwojowe i psychologiczne uczestnictwa dziecka w postępowaniu sądowym

Psychologia sądowa¹⁰⁸ jako dział psychologii zajmuje się problemami związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem aparatu wymiaru sprawiedliwości. Przedmiotem zainteresowania psychologii sądowej jest zbieranie, badanie i przedstawianie dowodów dla celów sądowych. Jeden z podstawowych działów psychologii sądowej zajmuje się problematyką zeznań świadków, w tym zeznań dzieci. Psychologia sądowa zajmuje się także badaniem zjawisk patologii społecznej, przyczyn zachowań antyspołecznych, psychologicznym aspektem przestępczości, wyjaśnianiem problemów psychologicznych, które mogą się pojawić przed i w trakcie rozpraw kryminalnych i cywilnych (np. oceną poczytalności oskarżonego, wiarygodności świadków).

Większość prac naukowych¹⁰⁹ z dziedziny prawa czy psychologii, traktujących o dziecku w procesie, jak i kampanii społecznych, w tym Kampania „Dziecko – świadek szczególnej troski”, koncentruje się na udziale dziecka w procedurze karnej w charakterze świadka bądź ofiary przestępstwa. Niemniej procedury szczególnego traktowania dzieci powinny też dotyczyć uczestnictwa dziecka w postępowaniu cywilnym.

Dojrzałość dziecka zależy od wielu zmian w jego rozwoju. Poziom rozwoju, na którym znajduje się dziecko w czasie wysłuchania, ma duże znaczenie dla sposobu odbioru pozyskanych informacji przez podmioty wysłuchujące. Zmiany w każdej sferze rozwoju zachodzą w różny sposób w zależności od wieku, w jakim jest dziecko. Przyjmuje się następujące etapy rozwoju¹¹⁰:

- » okres prenatalny – od poczęcia do narodzin,
- » okres wczesnego dzieciństwa – od narodzin do 3 roku życia,
 - › podokres wieku niemowlęcego – od narodzin do końca 1 roku życia,
 - › podokres wieku poniemowlęcego – od 2 do 3 roku życia,
- » okres średniego dzieciństwa (wiek przedszkolny) – od 4 do 6 roku życia,
- » okres późnego dzieciństwa (wiek szkolny) – od 7 do 10-12 roku życia,
- » okres adolescencji – od 10-12 do 20-23 roku życia,
 - › podokres adolescencji wczesnej (wiek dorastania) – od 10-12 do 15 roku życia,
 - › podokres adolescencji późnej (wiek młodzieńczy) – od 16 do 20-23 roku życia,
- » okres wczesnej dorosłości – od 20-23 do 35-40 roku życia,
- » okres średniej dorosłości (wiek średni) – od 35-40 do 55-60 roku życia,
- » okres późnej dorosłości (wiek starzenia się) – od 55-60 roku życia wzwyż.

¹⁰⁸ M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2001, s. 8.

¹⁰⁹ V. Kwiatkowska-Darul, dz. cyt., Mac Farlene K., dz. cyt.; M. Sajkowska, *Przyjazne przesłuchanie dziecka*, Warszawa 2007.

¹¹⁰ B. Harwas-Napierała, J. Napierała, *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, t. 2, Warszawa 2002, s. 15.

Do analizy przyznanego dziecku prawa do wypowiedzi konieczne jest odniesienie się do rozwoju poznawczego, emocjonalnego, społecznego i rozwoju osobowości¹¹¹. Zasadne jest przyjęcie wieku 4-18 lat za wiek, w którym dziecko może ze zrozumieniem wypowiadać się w sprawach go dotyczących.

3.1. Formułowanie i pozyskiwanie informacji

W rozważaniach teoretycznych dla każdego postępowania sądowego w stosunku do każdego świadka czy uczestnika postępowania zwraca się uwagę na wartość i znaczenie pozyskanych informacji. O wartości uzyskanych informacji w perspektywie prawnej można mówić wtedy, gdy mają one znaczenie dla przebiegu sprawy, ułatwiają jej rozstrzygnięcie. Najczęściej przed przeprowadzeniem dowodów organowi sądowemu trudno ocenić, czy zeznania świadka będą miały wpływ na bieg postępowania. Zależnie od tego, kto będzie świadkiem – osoba dorosła czy dziecko. W innym kontekście o wartości wypowiedzi dziecka będzie można mówić wówczas, gdy wysłuchiwane będzie przed psychologiem, kuratorem, a odmienne znaczenie będą miały rozmowy z rodzicami lub opiekunami.

Wartość informacji uzyskanych od dziecka uzależniona jest od wielu czynników. Uwarunkowane jest to nie tylko możliwościami indywidualnymi dziecka, możliwościami rozwojowymi, czy środowiskiem rodzinnym. Anna Budzyńska¹¹² podkreśla również rolę warunków i sposobu prowadzonej czynności procesowej oraz wiedzy, doświadczenia, umiejętności interpersonalnych przesłuchującego. Kontakt z dzieckiem musi być starannie przygotowany i zaplanowany. Niezbędna wydaje się również obecność biegłego psychologa. Poza swoją obecnością podczas wysłuchania, powinien on także przygotować dziecko do składania zeznań, zadbać o możliwie dobrą kondycję emocjonalną małoletniego – sprzyjającą współpracy i swobodzie wypowiedzi.

Zeznania dzieci składane podczas przesłuchań w ramach procedury karnej podlegają ocenie przez biegłych psychologów i sędziego. Ocenie, choć nie zawsze profesjonalnej, podlegają także ich wypowiedzi w innych sytuacjach: podczas rozmów z nauczycielami, kuratorem, policją czy rodzicami. Szczególny nacisk kładziony jest na wiarygodność informacji. W dalszej kolejności bierze się pod uwagę ich dokładność czy kompletność. Wśród psychologicznych aspektów oceny zeznań małoletnich świadków Budzyńska¹¹³ wyróżnia cechy indywidualne, charakter zdarzenia, warunki dokonywania spostrzeżeń oraz warunki odtwarzania przez świadka spostrzeżeń.

Cechy indywidualne świadka dotyczą możliwości intelektualnych, cech osobowościowych, relacji z otoczeniem. Zdaniem Budzyńskiej obok poziomu rozwoju dziecka należy uwzględnić następujące cechy:

- » spostrzegawczość,
- » umiejętność syntezy i analizy materiału,
- » zdolność werbalizacji,
- » zdolność logicznego myślenia,
- » funkcjonowanie pamięci,
- » zdolność koncentracji uwagi,
- » rozumienie sytuacji i norm społecznych,
- » wiedzę na temat problemów związanych z przedmiotem sprawy.

Wyżej wymienione elementy występują na różnym poziomie niezależnie od wieku dzieci. „Doświadczenie wskazuje, że nawet bardzo małe dzieci potrafią dostrzec istotne elementy zdarzenia, a następnie przedstawić je w sposób wartościowy z prawnego punktu widzenia”. Budzyńska zauważa, że wśród czynników związanych z osobą dziecka ważną rolę odgrywają cechy indywidualne ukształtowane w wyniku wcześniejszych przeżyć i doświadczeń. A wśród nich:

111 Zob. R. Vasta, M. M. Haith, S. A. Miller, *Psychologia dziecka*, Warszawa, s. 449-487.

112 A. Budzyńska, *Psychologiczne aspekty zeznań małoletnich świadków*, „Dziecko krzywdzone” nr 1 2010, s. 7.

113 Tamże, s. 8.

- » stopień pewności siebie i poczucie własnej wartości,
- » podatność na sugestię,
- » nastawienie na spełnianie oczekiwań innych osób, a także zależność emocjonalna od nich,
- » potrzebę dodawania sobie znaczenia,
- » lęk przed karą i negatywną oceną innych osób,
- » tendencje do fantazjowania oraz identyfikacji z innymi osobami,
- » odporność na stres i psychiczne przeciążenia,
- » umiejętność radzenia sobie z sytuacjami trudnymi,
- » otwartość w ujawnianiu własnych uczuć, ocen, refleksji,
- » psychologiczne mechanizmy obronne (sposoby radzenia sobie z nasilonymi negatywnymi emocjami),
- » objawy stresu pourazowego.

Mechanizmy obronne mogą polegać na wypieraniu ze świadomości negatywnych wspomnień lub na racjonalizacji ich w sposób społecznie akceptowany, sprzyjający pokonaniu własnych emocjonalnych problemów. Ich pojawienie się może skutkować brakiem konsekwencji i stałości w składanych w różnych okresach zeznaniach. Wpływ na wiarygodność dziecka przy w/w mechanizmach uzależniony jest od rodzaju mechanizmu oraz od jego nasilenia i „każdorazowo wymaga indywidualnej psychologicznej analizy, z uwzględnieniem kompleksowej wiedzy o dziecku i jego otoczeniu”¹¹⁴. Z kolei zespół stresu pourazowego to choroba występująca w konsekwencji przeżytego przez daną osobę silnego, traumatycznego przeżycia. Objawami mogą być powtarzające się wspomnienia, emocjonalne odcięcie od negatywnych doświadczeń, wycofanie się ze wcześniejszej aktywności, nadpobudliwość itd.

Na efektywność wysłuchania dziecka duży wpływ mają także relacje z bliskimi osobami. „Od wpływu osób bliskich zależy często motywacja dziecka do składania zeznań oraz treść i forma wypowiedzi”. Szczególnie w stosunku do rodziny „dziecko ma ambiwalentne uczucia: miłości, podziwu, nienawiści, obrzydzenia, lęku. Małoletni, którzy po trudnych doświadczeniach znajdują wsparcie w osobach bliskich oraz mają z ich strony poczucie akceptacji i zrozumienia, wypowiadają się w sposób bardziej swobodny, otwarty i zgodny z własnymi autentycznymi śladami pamięciowymi. (...) Pamiętać należy, że rozwój dziecka, a często również jego sytuacja opiekuńczo-wychowawcza, są procesami dynamicznymi. Możliwości poznawcze oraz cechy funkcjonowania społeczno-emocjonalnego dziecka nie tylko podlegają ustawicznym zmianom, ale także rozwijają się w nierównym tempie w różnych okresach życia. (...) Często na tempo i charakter zmian rozwojowych mają wpływ właśnie zdarzenia będące przedmiotem procedur prawnych”¹¹⁵.

Drugim aspektem psychologicznej oceny zeznań jest charakter zdarzenia, w sprawie którego dziecko jest wysłuchiwane. Ma ono wpływ na treść i formę zeznań. Np. sytuacje traumatyczne dla dziecka oraz sytuacje niecodzienne, niejasne są dla dziecka trudniejsze do zapamiętania i opisanie. Relacjonowanie zdarzeń będzie także zależało od wiedzy na dany temat, od ewentualnych zainteresowań, pasji, które mogą mieć związek ze zdarzeniem.

Warunki dokonywania i przechowywania spostrzeżeń oraz ich odtwarzania to ostatnie aspekty psychologicznej oceny wypowiedzi dziecka. Na spostrzeganie treści zdarzeń z udziałem dzieci istotny wpływ mają szeroko rozumiane warunki zewnętrzne, m.in. odległość, czas, oświetlenie, perspektywa. Spośród czynników zewnętrznych należy uwzględnić te, które mogą powodować zniekształcanie śladów dowodowych. Budzyńska wymienia następujące: osoby z bliskiego otoczenia dziecka, które w sposób zamierzony lub nieświadomy wpływają na interpretację zdarzeń, nowe doświadczenia dziecka, które nakładają się na dotychczasowe, inne ważne w życiu dziecka przeżycia oraz zmiany w jego otoczeniu¹¹⁶.

114 Tamże, s. 10.

115 Tamże, s. 10-11.

116 Tamże, s. 11.

Dla potrzeb przesłuchania dzieci w procedurze karnej wprowadzono Przyjazne Pokoje Przesłuchań Dzieci. Ich rozwój zapoczątkowany został nowelizacją Kodeksu postępowania karnego i wprowadzenia art. 185a i 185b. Fundacja Dzieci Niczyje opracowała standardy miejsc przesłuchań dla dzieci. Wymagania postawione takim pokojom zostały precyzyjnie określone i obejmują m.in. kwestie organizacyjne, wymogi architektoniczne lokali, wystrój, umeblowanie, możliwość zainstalowania urządzeń rejestrujących dźwięk i obraz. Postuluje się jednokrotne przesłuchiwanie małoletnich, w dogodnych warunkach i przy użyciu właściwych technik¹¹⁷.

Wszystkie wymienione wyżej czynniki wpływające na formę, treść i wartość wypowiedzi dziecka towarzyszą nierozdzielnie jego rozwojowi, który przebiega na kilku płaszczyznach. Warto jest się zapoznać z badaniami opisującymi stan emocjonalny i osobowość dzieci na poszczególnych etapach życia oraz przebiegający wówczas rozwój poszczególnych zdolności. Czynniki wewnętrzne w połączeniu z wyżej wymienionymi zewnętrznymi stanowią pewną całość pomagającą dostrzec wartość zeznań oraz ocenić informacje pozyskiwane przez dzieci. Znajomość ta jest przydatna nie tylko profesjonalistom, lecz także wszystkim innym, mającym na co dzień relacje z dzieckiem.

Przeżycia i doświadczenia dziecka podczas wysłuchiwanie przez obce mu podmioty, np. sąd, policję, czy kuratorów społecznych, prawdopodobnie mają wiele wspólnego z tymi, które towarzyszą pełnoletnim w trakcie przesłuchań. Dla uzupełnienia powyższych rozważań, warto więc zacytować dziewięć faz procesu pamięciowego sformułowanych przez Endela Tulvinga¹¹⁸. Fazy te pozostają w związku z procesem formowania się zeznań, a są to:

- » spostrzeganie,
- » kodowanie (zmiana spostrzeżenia w ślad pamięciowy),
- » przechowywanie zakodowanego śladu,
- » rekodowanie (wielokrotna modyfikacja śladów pamięciowych przez napływające później informacje, nowe elementy zostają wbudowane w już istniejące systemy wiedzy),
- » przechowywanie śladu rekodowanego,
- » wydobycie informacji z pamięci,
- » wybór informacji, zawartej w śladzie rekodowanym, odpowiadającym wskazówkom dla procesu wydobycia,
- » pamięć świadoma,
- » decyzja o zachowaniu.

Powyższy proces jest zindywidualizowany w zależności od podmiotu, tj. od tego, czy dotyczy człowieka dorosłego czy też dziecka, jego osobowości, przebiegu procesów poznawczych, emocjonalnych, stanu psychofizycznego.

3.2. Rozwój poznawczy dzieci i młodzieży

3.2.1. Wrażenia i spostrzeżenia

Rozwój poznawczy to ciąg jakościowych zmian w strukturach poznawczych i aktywności intelektualnej dziecka. Wrażenie to doświadczenie wynikające ze stymulacji jednego z narządów zmysłów. Natomiast spostrzeganie to interpretacja stymulacji sensorycznej na podstawie doświadczenia¹¹⁹.

W wieku przedszkolnym spostrzeżenia dzieci cechuje synkretyzm, tj. spostrzeganie całościowe. Wyróżniają one tylko te właściwości, które są dla nich łatwo dostępne, a właściwie przyciągają ich uwagę mimo woli, np. niecodzienny kształt, jaskrawa barwa. „Wielokrotnie przedmiotem zainteresowania organów wymiaru sprawiedliwości jest spostrzeganie czasu. Stąd też są zadawane pytania: Ile to trwało?

117 Zob. D. Drab, *Certyfikaty Przyjaznych Pokoi Przesłuchań dzieci*, „Dziecko krzywdzone” nr 1 2010, s. 118-119.

118 Cyt. za.: V. Kwiatkowska, dz. cyt., s. 24.

119 Tamże, s. 210.

Która była wtedy godzina? etc. Możliwość oceny jest uzależniona od znajomości jego miary. Subiektywne poczucie czasu zależy od tego, jaką treścią jest on wypełniony¹²⁰. Tym samym od dziecka w wieku przedszkolnym można pozyskać wiele informacji o jego spostrzeżeniach, ale należy mieć na uwadze ograniczenia w określaniu granic czasowych. Omawiając z dziećmi zagadnienie prawdy i fałszu, nie można zbagatelizować występującej w wieku przedszkolnym tendencji do fantazjowania. Jest to naturalny proces rozwojowy dzieci i nie należy go utożsamiać z kłamstwem.

Rozwój poznawczy dzieci w wieku późnego dzieciństwa uwarunkowany jest już większą ilością czynników z zewnątrz, takich jak: szkoła, nauczyciele grupa rówieśnicza. Wraz ze zmianami w rozwoju fizycznym wzrasta orientacja dziecka w czasie, rozwija się spostrzeganie, spostrzegawczość. Dziecko zaczyna dostrzegać elementy, które do tej pory uchodziły jego uwadze. Jak wynika z przytoczonych przez Kwiatkowską¹²¹ badań, dziecko w tym okresie mniej fantazjuje, ale potrafi już świadomie skłamać, a motywami kłamstw są najczęściej lęk przed karą, chęć osiągnięcia korzyści, fantazja, niechęć. Tego typu pobudki mogą pojawić się w szczególności w relacjach z rywalizującymi między sobą o względy dziecka rodzicami. Osoba rozmawiająca z dzieckiem, stosując pytania uszczegóławiające, będzie w stanie zwerfikować ewentualne fantazjowanie dziecka.

Okres dorastania jest czasem zmian w każdej sferze życia młodego człowieka. Nauka w szkole ma duży wpływ na procesy poznawcze, w tym te związane z myśleniem. Spostrzeżenia dokonywane w tym wieku wykazują większą dokładność, wielostronność, oraz są świadomie ukierunkowane. W tym czasie wzrasta także orientacja w czasie i przestrzeni. W związku z tym wysłuchiwanie dzieci, które osiągnęły już ten poziom rozwoju, będzie mogło stanowić wiarygodne źródło informacji. Ponadto w codziennych relacjach rozmowa z takim dzieckiem nie będzie odbiegała wiele od rozmowy z dorosłym, ze względu na umiejętność dokonywania trafnych spostrzeżeń i komunikowania ich.

3.2.2. Uwaga, wyobraźnia, pamięć

Uwaga dzieci w wieku przedszkolnym jest, co do zasady, niepodzielna i nietrwała – dziecko często zmienia obiekt zainteresowania i przedmiot zajęć. Skupia się raczej na bodźcach silnych i atrakcyjnych. Na tym etapie mówi się o tzw. animizmie i antropomorfizmie dziecięcym, tj. o skłonnościach dzieci do mówienia nieprawdy, identyfikacji z różnymi postaciami, ożywiania martwych przedmiotów, nadawania ludzkich cech rzeczom martwym, zwierzętom i roślinom. To „przemieszanie fikcji i rzeczywistości, rozsądku i absurdu, które nas tak u małego dziecka czaruje, sprawia, że jest ono świadkiem szczególnie niebezpiecznym”¹²². Takie stanowisko nie powinno jednak przemawiać za odmową dziecku głosu w sprawach ważnych. Doświadczeni psycholodzy i sędziowie są w stanie odróżnić sytuacje, w których dziecko nie przedstawia prawdy. Należy pamiętać także o tym, że przyczyny kłamstw są różne, i że w nich mogą tkwić odpowiedzi na zadawane pytania.

Dziecko w wieku przedszkolnym zapamiętuje mimowolnie. „Zaczątki pamięci dowolnej pojawiają się pod koniec okresu rozwojowego. W tym też okresie zaczyna rozwijać się pamięć świeża (bezpośrednia) i pamięć trwała. Dziecko lepiej zapamiętuje materiał obrazowy oraz czynności manipulacyjne i ruchowe. Zostają one zapamiętane lepiej, jeżeli towarzyszy im zabarwienie emocjonalne”. Badania przeprowadzone przez Elliota Aronsona (przytoczone przez Kwiatkowską-Darul¹²³) wykazały, że dzieci w wieku poniżej pięciu lat nie są w stanie odróżnić tego, co im powiedziano oraz co podsłuchały, od tego co przeżyły. To, co dzieci zapamiętują, uzależnione jest najczęściej od stopnia skomplikowania materiału. Im materiał prostszy tym łatwiejszy do zapamiętania, szczególnie dla młodszych dzieci. Innym problemem jest kwestia amnezji dziecięcej polegającej na tym, że ludzie przypominający sobie pewne

¹²⁰ V. Kwiatkowska-Darul, dz. cyt., s. 91.

¹²¹ Por. J. Piaget, B. Inhelder, *Psychologia dziecka*, Wrocław 1996, s. 82.

¹²² J. Sokołowska, *Dziecko jako świadek*, Warszawa 1959, s. 23.

¹²³ C. Tavis, E. Aronson, *Mistakes were made (but not by me)*, Orlando 2007, s. 119. Cyt. za: V. Kwiatkowska-Darul, dz. cyt., s. 93-94.

obrazy z dzieciństwa nie mają pewności, czy są to ich własne wspomnienia. Prowadzący rozmowę z dzieckiem zadając pytania pomocnicze, ma możliwość pomocy dziecku w wydobywaniu wspomnień. Jednakże musi być ostrożny w ewentualnym sugerowaniu dzieciom odpowiedzi, bądź nawet wpajaniu im określonej wersji zdarzeń.

Małe dzieci mają także trudności z umieszczeniem wydarzeń w miesiącach i latach, dlatego też często w ich relacjach z wydarzeń pojawiają się odniesienia do tego, czy zdarzenie nastąpiło dzisiaj, czy nie dzisiaj. Wykazują także wysoką podatność na sugestie. „Wielokrotne zapytywanie dziecka może sprawić, że po pewnym czasie zdarzenie wyda mu się znajome tylko dlatego, że pytający o nim wspomniał”¹²⁴. Ponadto Anna Piotrowska zauważyła, że na zeznania mają wpływ także różnego rodzaju zachęty – nagrody i pochwały, wielokrotnie zadawane pytania, prośby, by dzieci zgadywały, co się stało, wyobrażały to sobie, odgrywały scenki.

W wieku od 7 do 12 lat dzieci nabywają umiejętność kierowania swoją uwagą. Ich pamięć staje się pamięcią o charakterze abstrakcyjno-logicznym. Pamięć dzieci wykazuje większą trwałość oraz pojemność. Natomiast trafność samodzielnych wspomnień jest porównywalna z trafnością u ludzi dorosłych. Starsze dzieci mają bardziej rozwiniętą zdolność przechowywania w pamięci, która jest potrzebna do pamiętania wcześniejszych wyników w trakcie wykonywania nowych operacji. Dlatego są one zdolne do bardziej złożonych postaci rozumowania i rozwiązywania problemów niż młodsze dzieci. Pamięć dzieci starszych wykazuje większą sprawność niż u dzieci młodszych. Te ostatnie podają mniej szczegółów w relacjonowaniu zdarzeń. Starsze dzieci są mniej podatne na sugestie, w przeciwieństwie do młodszych, które łatwiej dają sobie coś zasugerować przez pytania naprowadzające, stawiane przez dorosłego mającego autorytet¹²⁵. Mimo że twierdzenia powyższe nakazują ostrożność podczas wysłuchania dziecka, to nie ujmują wypowiedziom dziecka wartości. Okazuje się, że nabyte zdolności starszych dzieci pozwalają na bardziej efektywną współpracę dorosłego z dzieckiem oraz możliwość pozyskania rzetelnych informacji, umiejscowionych odnośnie czasu i przestrzeni, zawierających wiele szczegółów. Wpływ tych czynników ma inne znaczenie w relacjach z osobami najbliższymi, które najczęściej sprowadzają się do rozmów o bieżących sprawach i problemach. Niemniej rodzice, opiekunowie, co do zasady, „poważniej” traktują rozmowy z dzieckiem, które wykształciło w/w umiejętności. Wówczas rozmowy mogą traktować o wielu różnorodnych aspektach życia rodzinnego, szkolnego, nawet politycznego. Natomiast w wieku adolescencji w coraz większym stopniu wykorzystywana jest pamięć logiczna oraz wzrasta u dzieci zapamiętywanie materiału abstrakcyjnego.

3.2.3. Mowa

Rozwój mowy dzieci odgrywa duże znaczenie podczas rozmów, wysłuchania dziecka czy składania przez niego zeznań. By dziecko zostało zrozumiane i właściwie przekazało dokonane spostrzeżenia musi osiągnąć pewien etap rozwoju językowego. Zmiany na tym tle można rozpatrywać u dzieci powyżej 2 roku życia pod kątem trzech sfer: semantyki, gramatyki i pragmatyki¹²⁶.

Jeżeli chodzi o rozwój słownika dziecięcego, to około 8 roku życia jego zasób wyraźnie się powiększa. Dziecko posługuje się głównie rzeczownikami. Można zauważyć indywidualne różnice pomiędzy dziećmi uwarunkowane pochodzeniem społecznym, płcią, kolejnością urodzenia. W tym okresie dochodzi go hipergeneralizacji, gdy dzieci posługują się nowo poznanym słowem wobec nowo poznanych rzeczy oraz do hipogeneralizacji, gdy dzieci nie stosują znanych już sobie nazw do odpowiadających im rzeczy. W tym czasie także tworzą nowe słowa do nazywania zjawisk, których właściwych nazw nie znają. Często także pojedyncze słowa służą im do wyrażania treści całych zdań. W tym okresie

124 A. Piotrowska, *Rzekome wspomnienia – czy ufać swojej pamięci?* [w:] E. Czerniawska, *Pamięć. Zjawiska zwykłe i niezwykłe*, Warszawa 2005, s. 134-136.

125 S. Ceci, M. Bruck, *Jeopardy in the courtroom, A scientific analysis of children's testimony*, Waszyngton 2005. cyt. za: R. Vasta, M. M. Haith, S. A. Miller, *Psychologia dziecka*, Warszawa, s. 324-325.

126 R. Vasta, M. M. Haith, S. A. Miller, dz.cyt., s. 415-447.

komunikacyjna z dzieckiem dla osób mu obcych okaże się niezwykle utrudniona. Najczęściej to rodzice przebywający z dzieckiem rozumieją myśl, którą dziecko usiłuje wyrazić jednym słowem. A prawo dziecka do wypowiedzi nie musi oznaczać prawa dorosłych do zrozumienia przekazywanej przez nie treści. Przydatne okazać się to może, gdy dziecko było świadkiem ważnych wydarzeń i tylko ono może być źródłem cennych informacji.

Stopniowo wzrasta zasób znajomości słów dziecka. Uwarunkowane jest to zdobywaniem nowych doświadczeń, kontaktami z rówieśnikami, a przede wszystkim stymulacją ze strony rodziców. I tak pod koniec wieku przedszkolnego u dzieci zanika mowa egocentryczna, tj. skierowana do siebie. W wieku tym, związana jest ona z czynnościami, przedmiotami i osobami, w których kręgu przebywa dziecko. W wieku 6 lat dziecko posługuje się zasobem około 14000 słów, swobodnie posługuje się mową potoczną, przekazuje swoje myśli, żądania, pragnienia, emocje i uczucia. Niemniej relacja dziecka będzie najczęściej bardzo spontaniczna oraz chaotyczna. Mimo to, osoba obca dziecku ma możliwość efektywnego porozumienia się z dzieckiem. W tym okresie „ważne jest nie tyle dosłowne pojmowanie treści wypowiedzi dziecka, ile zrozumienie jego sensu. Na podstawie wnikliwej analizy poszczególnych elementów sytuacyjnych i poznanych czynności uczestników zdarzenia można zinterpretować wypowiedź dziecka”.

Zmiany pod kątem gramatycznej sfery języka rozpoczynają się pod koniec 2 roku życia, kiedy to dziecko zaczyna posługiwać się dwuwyrazowymi wypowiedziami. Stopniowo zdania stają się coraz dłuższe, dziecko opanowuje reguły fleksji, uczy się odmiany gramatycznej wyrazów. Poprawne gramatycznie użycie języka ma z pewnością walory estetyczne, ale może nie mieć znaczenia dla odbierającego wypowiedzi dziecka, który odpowiednio do opisu sytuacji dobiera słowa i oddaje sens zdarzenia.

Spółeczne użycie języka następuje po komunikacji dziecka z wykorzystaniem krzyku oraz gestykulacji. Wraz z opanowywaniem języka dziecko nabywa kolejne umiejętności werbalne, zaczyna osiągać cele przez kierowanie słów i fraz do innych ludzi. Wraz z rozwojem zdolności poznawczych i językowych wzrasta także skuteczność aktów mowy dziecka. Jednak by skutecznie komunikować się z innymi, musi ono nauczyć się reguł dyskursu. Niektóre z nich nabywane są wcześniej, a trudniejsze i bardziej złożone później, tj. około 7 roku życia. Z kolei przekazywanie innym uczestnikom dyskusji informacji znanych dziecku, zaliczane jest do bardziej zaawansowanych umiejętności konwersacyjnych. Vasta nazywa to społeczną komunikacją referencjalną. By dziecko mogło skutecznie w tym uczestniczyć, musi opanować wiele ważnych umiejętności i reguł, jak na przykład godzenie pozycji mówcy i słuchacza. Niemniej trwające nabywanie w/w umiejętności, co do zasady nie stanowi przeszkody w korzystaniu przez dziecko z prawa do wypowiedzi.

3.2.4. Myślenie¹²⁷

Do relacjonowania zdarzeń z udziałem dzieci, umiejętności rozróżnienia tego, co prawdziwe i tego, co niezgodne z prawdą, do wydobywania informacji z pamięci i łączenia ich w ciąg przyczynowo-skutkowy istotne są nabywane przez dziecko umiejętności myślenia.

Wśród modeli poznawczo-rozwojowych człowieka teoria Jeana Piageta odgrywa szczególną rolę. Piaget, formułując cztery stadia rozwoju, kładł główny nacisk na sposób myślenia dzieci w poszczególnych okresach.

Pierwszy okres sensoryczno-motoryczny obejmuje pierwsze dwa lata życia dziecka.

W okresie przedoperacyjnym, tj. 2-6 lat, dziecko może posługiwać się przy rozwiązywaniu problemów reprezentacjami (umiejętność zastosowania jednej rzeczy jako symbolu reprezentującego inną), a nie tylko zewnętrznymi działaniami. Myślenie jest więc szybsze, skuteczniejsze, bardziej

127 Tamże, s. 46-49, 255-291.

mobilne, możliwe do społecznej wymiany. Początkowe funkcjonowanie na poziomie reprezentacyjnym ma także ograniczenia, do których należą egocentryzm i centracja. Centracja przejawia się jako tendencja do koncentrowania się w danym momencie tylko na jednym aspekcie problemu, często prowadząca do błędnej oceny. Z kolei nieumiejętność odróżniania własnej perspektywy od perspektywy innych ludzi to egocentryzm. Myślenie dzieci w wieku przedszkolnym związane jest najczęściej z obserwacją i porównywaniem dostrzeżonych rzeczy i zjawisk. Ponieważ dziecko zaczyna gromadzić informacje, porównywać je, zaczynają się pojawiać liczne pytania. Dziecko zaczyna poszukiwać związków przyczynowo-skutkowych, zaczyna łączyć fakty i poszukuje uzasadnień. W związku z tymi procesami oczekuje informacji od bliskich, najczęściej dorosłych. Zadaje coraz częściej liczne pytania, głośno analizuje nowo poznane zależności, zjawiska. Jeżeli osoba wysłuchująca dziecko pozwoli mu na swobodne wyrażanie myśli, ma szansę na uzyskanie wielu informacji. Dzieci mają także prawo do stawiania pytań, na które dorośli, szanując swoich rozmówców, powinni odpowiadać. Jak wynika z badań najbardziej dokładne, czyli zawierające najmniej błędów zeznania dzieci charakteryzujących się przedoperacyjnym poziomem rozwoju poznawczego otrzymano, gdy zachęcano dzieci do swobodnego relacjonowania zdarzenia. Natomiast najbardziej kompletne, czyli zawierające najwięcej detali i szczegółów w stosunku do wszystkich dostępnych informacji, zbierając wywiady – metodą pytań ukierunkowanych. Obie metody powinny być zatem używane podczas przesłuchania młodszego dziecka. Nie powinno się natomiast zadawać dzieciom pytań zawierających sugestię, ponieważ przy ich użyciu uzyskuje się statystycznie najmniej dokładne zeznania, czyli obarczone największą ilością błędów¹²⁸.

W związku z zachodzącymi zmianami w wieku od 7 lat w myśleniu dzieci pojawia się rozumowanie indukcyjne (od ogółu do szczegółu) oraz rozumowanie dedukcyjne (od szczegółu do ogółu). Stopniowo pojawia się myślenie pojęciowe, symboliczne, abstrakcyjne. Piaget okres od 6-12 roku życia określa okresem operacji konkretnych. Operacje to wg teorii Piageta działania umysłowe za pomocą których starsze dzieci rozwiązują problemy. Dodatkowo dzieci w tym okresie nabywają umiejętność korygowania ewentualnych zakłóceń i dochodzenia do prawidłowego rozwiązania. „W grupie dzieci starszych najbardziej dokładne zeznania uzyskano, nakłaniając dzieci do spontanicznej wypowiedzi, a najbardziej kompletne, gdy zastosowano metodę pytań ukierunkowanych”¹²⁹. Należy podkreślić, że podobnie jak u młodszych dzieci, w grupie dzieci starszych zaobserwowano różnice pomiędzy wynikami poszczególnych osób. (...) Z tego względu należy pamiętać o tym, że każde dziecko jest odrębną osobą i może potrzebować indywidualnego podejścia”.

W okresie operacji formalnych, tj. po 12 roku życia, dalszy rozwój operacji doprowadza do powstania umiejętności rozumowania hipotetyczno-dedukcyjnego, tzn. młodzież wnioskuje na podstawie stawianych hipotez. Sposoby rozwiązywania problemów charakteryzują się umiejętnością tworzenia i sprawdzania hipotez oraz wyciągania logicznych wniosków na podstawie wyników doświadczeń. U dorastającej młodzieży myślenie abstrakcyjne zostaje już w pełni wykształcone, a rozumowanie polega na przeprowadzaniu operacji formalnych. Punktem wyjścia staje się tutaj świat możliwości. Dzieci stają się zdolne do zrozumienia w pełni sytuacji rodzinnej.

Piaget twierdził, że rozwój rozumowania logicznego przebiega paralelnie do rozumowania moralnego, co oznacza, że każde nowe stadium rozwoju sądów moralnych wymaga nowych operacji logicznych¹³⁰. Operacje te są przydatne dzieciom w korzystaniu w pełni z prawa do wypowiedzi. Pozwalają na zrozumiałe dla odbiorcy formułowanie myśli i ich przekazywanie. Dziecko poprawnie łączy zdarzenie w ciąg przyczynowo-skutkowy, a także dzięki postępującemu rozwojowi moralnemu dostosowuje wypowiedzi do zaistniałych sytuacji.

128 E. Rostańska-Ciach, *Wpływ poziomu rozwoju poznawczego na efektywność zeznań zbieranych wybranymi metodami od małoletnich świadków*, „Dziecko krzywdzone” nr 1 2010, s. 104.

129 Tamże, s. 104.

130 B. Harwas-Napierała, J. Napierała, dz. cyt., t. 2, Warszawa 2002, s. 120.

3.3. Rozwój moralny

W historii nauki zapisały się dwie znaczące teorie rozwoju moralnego. Jedną z nich to koncepcja Lawrence Kohlberga, który zaproponował trzy poziomy rozwoju moralnego, tj. przedkonwencjonalny, konwencjonalny i pokonwencjonalny¹³¹. W niniejszej pracy, kontynuując teorię rozwoju Jeana Piageta¹³², zostanie przedstawiony zarys jego koncepcji moralności.

Rozmowy Piageta z dziećmi pozwoliły mu na wyodrębnienie trzech stadiów teorii rozwoju moralnego. Stadium anomii moralnej dotyczy dzieci poniżej 5 roku życia. W tym czasie mają one ograniczoną świadomość reguł oraz racji je uzasadniających. W wieku od 5 do 11/12 lat dzieci przechodzą przez stadium heteronomii (realizmu moralnego). W tym czasie uczą się reguł, ale jest to uczenie mechaniczne, bez zrozumienia podstaw dla korzystania z nich. Przyjmowane reguły uważane są przez dzieci za niepodważalne, a ewentualna kara jest następstwem ich złamania. Dopiero po 12 roku życia dzieci znajdują się w stadium autonomii (stadium relatywizmu moralnego), stają się świadome reguł, tak jak i powodów, dla których należy je przestrzegać. Dzieci zaczynają pojmować reguły jako następstwo wzajemnej zgody i obustronnego poszanowania. Pojawia się zrozumienie, że normy są środkami do celu, a nie celem, a ważniejsze są wartości leżące u podstaw norm. Ewentualne zastosowanie kary uświadamia dzieciom powagę czynu, który popełniły. Kara ma także przywracać stan początkowy, sprzed dokonania czynu. Bardzo ważne jest, aby dziecko dobrze zrozumiało, że podczas przesłuchania musi mówić prawdę i opowiadać tylko o tym, co się rzeczywiście zdarzyło. Należy je zachęcać, żeby przyznawało się do niepewności i niewiedzy zamiast zgadywać „prawidłowe odpowiedzi”. Nie wystarczy poinformować dziecka o jego uprawnieniu do przyznania się do niewiedzy. Jest mu bowiem niezwykle trudno odpowiedzieć „nie wiem”, „nie pamiętam”, bo uważa, że przyznanie się do niewiedzy jest oznaką niepowodzenia i może je za to spotkać kara. To, na jakim poziomie rozwoju moralnego znajduje się dziecko ma szczególne znaczenie dla interpretacji zdarzeń wokół niego – w rodzinie i otoczeniu. Jak widać, dopiero dzieci powyżej 12 roku mają możliwość identyfikacji z panującymi regułami, są w stanie je zrozumieć i znaleźć uzasadnienie dla zachowań innych osób. Osoba postronna prowadząca rozmowę z dzieckiem powinna starać się poznać reguły, które stosuje dziecko, interpretując zdarzenia. Nie powinno być zmuszane do jasnej prezentacji znajomych mu reguł. Może to negatywnie wpłynąć na jego swobodę wypowiedzi.

Etap rozwoju moralnego, na którym znajduje się dziecko pozostaje w związku z kreacją jego własnego „ja” oraz poczuciem samowiedzy, samoregulacji, samooceny¹³³. Szczególne znaczenie w kontakcie z obcymi podmiotami w postępowaniu sądowym będzie miała samoregulacja. Samokontrola staje się bardziej widoczna po 3 roku życia, a równoległa zewnętrzna kontrola rodziców polega na stosowaniu słownych instrukcji. Dziecko stopniowo staje się odporne na pokusy, nabywa zdolność odraczania gratyfikacji. Uczy się kontrolować własne zachowanie, ma świadomość stawianych mu wymagań i oczekiwań, ale jednocześnie nabywa zdolność przekazywania wybranych informacji. Ich selekcja ma związek np. z tym, czy dana informacja nie wywoła skutku, którego by się obawiało. W związku z powyższym, podczas wysłuchania dziecka mogą pojawić się pewne rozbieżności wynikające np. z jego lojalności wobec rodzica, który zmusza bądź stosuje nagrody w zamian za sprzyjające mu wypowiedzi dziecka. Takie uwarunkowane czynnikami z zewnątrz, odpowiednio wyselekcjonowane informacje mogą być źródłem sprzeczności bądź nawet błędnej, mijającej się z prawdą oceny zdarzeń relacjonowanych przez dziecko.

3.4. Rozwój emocjonalny

Zmianom w rozwoju poznawczym towarzyszą zmiany w rozwoju emocjonalnym. Rozwój emocjonalny buduje także poszczególne cechy przystosowawcze do życia społecznego, kształtuje cechy będące nieodzownym elementem rozwoju każdego człowieka. W sytuacjach trudnych dla dziecka, szczególnie

131 Zob. L. Kohlberg, *Moral stages : a current formulation and a response to critics*, Basel 1983.

132 J. Piaget, *Rozwój ocen moralnych dziecka*, Warszawa 1967; cyt. za: J. S. Turner, D. B. Helms, *Rozwój człowieka*, Warszawa 1999, s. 311-312.

133 Zob. R. Vasta, M. M. Haith, S. A. Miller, dz. cyt., s. 495-529.

krzywdzonego, emocje będą odgrywały istotną rolę w jego zachowaniu, chęci współpracy i podzielenia się uczuciami, refleksjami, czy choćby zwykłym zrelacjonowaniem zdarzeń.

Już w wieku 3 lat dzieci nabywają umiejętność mówienia o emocjach, zaczynają obiektywnie oceniać uczucia swoje i innych. U dzieci w wieku przedszkolnym można zaobserwować takie uczucia jak: gniew, radość, wstyd, niechęć, zazdrość. Na tym etapie, nie potrafią one tak jak dorośli maskować swoich emocji. Jednakże w sytuacjach trudnych, pod wpływem przeżyć traumatycznych, może dochodzić do wyparcia bądź nasilenia pewnych emocji.

Różnorodność emocji pojawiająca się w wieku przedszkolnym związana jest ze wzrostem poziomu orientacji poznawczej w otaczającej rzeczywistości. W tym wieku rozpoczyna się również rozwój moralny dziecka, związany z kontrolą zewnętrzną. Stopniowo następuje spadek lęków związanych z poczuciem bezpieczeństwa, ale pojawiają się nowe lęki na tle szkolnym i rodzinnym. Nasilają się obawy przed dezaprobatą, kpiną, brakiem akceptacji. Na nie dorośli powinni być szczególnie wyczuleni, ponieważ często nieodpowiednimi pytaniami, niedostosowanymi do stanu emocjonalnego dziecka, mogą doprowadzić do wyrządzenia mu krzywdy.

W wieku przedszkolnym dzieci nadal wyrażają swoją agresję i złość w sposób fizyczny, ale uczą się także wyrażania ich słownie, np. w postaci obelg. Skłonne są nawet stosować agresję wrogą, szczególnie wtedy, gdy mają poczucie umyślnego zranienia, niesłusznego oskarżenia. Z kolei radości dostarcza dzieciom np. poczucie akceptacji, zaspokojenie ciekawości, rozwój nowych zdolności¹³⁴. Poczucie akceptacji będzie niezwykle ważne w sytuacji wysłuchiwanie dziecka. Jeśli będzie czuło się zrozumiane, szanowane, akceptowane, nie będzie dostrzegało przeszkód w mówieniu o swoich uczuciach, lękach czy sytuacjach wstydliwych.

Dla podmiotów mających kontakt z dzieckiem w tym wieku bardzo ważna jest znajomość stanów emocjonalnych właściwych dla tego okresu. Wiedza ta może okazać się przydatna przy eliminowaniu sytuacji wzbudzających lęk, czy strach. Dziecku wysłuchiwanemu w trudnych sytuacjach życiowych mogą towarzyszyć negatywne emocje o silnym zabarwieniu. Najczęściej pozostaje ono także emocjonalnie uzależnione od swoich rodziców, tylko przy nich, co do zasady, czuje się bezpiecznie. Wobec tego może być bardzo podatne na sugestie rodziców. Ogromną rolę odgrywa tu przywiązanie w relacjach rodzice – dzieci¹³⁵.

W wieku późnego dzieciństwa zróżnicowanie emocji występujących u dzieci jest porównywalnie duże, choć na tym etapie uczą się panować nad przeżywanymi stanami emocjonalnymi. W tym czasie dzieci uświadamiają sobie stosunki emocjonalne łączące je z innymi ludźmi. Równie często jak w okresie wcześniejszym pojawiają się uczucia lęku i strachu. W tym czasie istnieje więcej czynników mogących warunkować te uczucia, takich jak szkoła, grupa rówieśnicza oraz pojawiające się konflikty wewnętrzne. Dziecko w tym okresie podlega wielu nowym doświadczeniom. Również kontakt z sądem, kuratorem będzie sytuacją nową, stresującą. Do kontaktu z tymi podmiotami dochodzi najczęściej na skutek wielu trudnych wydarzeń, które już miały miejsce w rodzinie, w życiu dziecka. Z wydarzeniami tymi związane były emocje, które do czasu kontaktu z sądem mogły ulec wyciszeniu, a powrót do negatywnych wydarzeń może być niezwykle trudny. W opanowaniu emocji pomocne są działania psychologów. Zarówno sąd jak i kuratorzy powinni wykazywać w tej kwestii dużą ostrożność, ze względu na stany emocjonalne dziecka.

W okresie dorastania zmiany emocjonalne pozostają w nierozzerwalnym związku ze zmianami w rozwoju fizycznym, głównie z hormonalnymi. W tym okresie nastolatki wchodzi w relacje z nowo poznanymi grupami rówieśniczymi, uniezależniają się od rodziców. Tym procesom mogą towarzyszyć różne emocje o zmiennym nasileniu. Często w tym wieku wyzwalane są stany depresyjne, przejawy agresji. Mogą tym zachowaniom towarzyszyć wybuchy gniewu, nienawiści i chęci zemsty, często na

134 J. S. Turner, D. B. Helms, dz. cyt., s. 309-310.

135 Zob. J. Bowlby, *Przywiązanie*, Warszawa 2007.

osobach najbliższych. Zarówno rodzice, opiekunowie jak i osoby postronne powinny starać się o zrozumienie dla przeżyć dziecka, ale także wykazywać dystans w stosunku do treści płynących od dziecka, szczególnie w chwilach trudnych. Młodzież poszukuje swojego miejsca w życiu, doznaje wielu zawodów, niespełnionych pragnień, musi godzić się z pierwszymi ważnymi niepowodzeniami. Ewentualne konflikty w rodzinie, brak porozumienia z rodzicami i zainteresowania z ich strony mogą wpływać na nasilenie negatywnych emocji i skłaniać młodzież do podejmowania nieprzemyślanych działań. W tym czasie często dąży ona do udowodnienia swojej dojrzałości, chce samodzielnie podejmować decyzje i mieć możliwość kształtowania swojego życia zgodnie z osobistymi przekonaniem.

3.5. Rozwój osobowości według Eriksona

Przedstawione wyżej zmiany w rozwoju dzieci przebiegają równoległe do rozwoju osobowości. „Osobowość to zorganizowana struktura względnie stałych, indywidualnych cech oraz sposobów zachowania, decydująca o stopniu przystosowania się do otoczenia. Osobowość rozwija się pod wpływem doświadczeń kulturowych oraz doświadczeń indywidualnych człowieka, a uzależniona jest od biologicznego wyposażenia jednostki, oddziaływania środowiska, stabilności rodziny i związków w niej zachodzących”¹³⁶.

W ramach osobowości można mówić o uzdolnieniach, zainteresowaniach, temperamencie, potrzebach, postawach i motywacjach. W przypadku dziecka, mówi się o osobowości niedojrzałej, gdyż powiązanej z nieumiejętnością radzenia sobie z emocjami, wycofywaniem się z trudnych sytuacji, niezdolności do samodzielnego działania. Według Erika Eriksona¹³⁷ rozwój osobowości następuje przez całe życie, a dokonuje się on dzięki interakcjom społecznym. Opisuje on rozwój i kryzysy w życiu człowieka jako szereg wzajemnie wykluczających się elementarnych postaw. Niemniej rozwój dziecka to nie szereg konfliktów. To odmienne postawy, które stają się jego udziałem, krytyczne etapy, punkty zwrotne pomiędzy postępowaniem a regresją, integracją a opóźnieniem. Radzenie sobie z kryzysami będzie miało wpływ na postrzeganie jednostki jako siebie samej, a także na postrzeganie otoczenia. Jednocześnie będzie miało odzwierciedlenie w podejmowanych interakcjach, sposobie komunikacji.

Pierwsza faza (ufność a nieufność) przypada na pierwszy rok życia. Druga faza (autonomia a wstyd i zwątpienie) przypada na 2-3 rok życia. Wówczas dziecko zaczyna walczyć o autonomię, pragnie robić rzeczy tak, jak ma na to ochotę. W tej fazie stymulacja zewnętrzna musi przynosić pociechę, a nie rozsywać obawy. Ponieważ środowisko zachęca dzieci do nowych działań, musi także chronić je przed doświadczeniami wstydu i zwątpienia. Jeśli dziecko tej ochrony zostanie pozbawione, dojdzie do uczucia wstydu jako reakcji na sytuację, w których człowiek jest oglądany przez innych, a sam nie czuje się do tego gotów. Może to wywołać w dziecku nawet wrogość do siebie. Ta faza jest decydująca dla zachowania równowagi pomiędzy miłością a nienawiścią, współpracą a samowolą, wolnością a stłumieniem.

Kolejne stadium (inicjatywa a poczucie winy) pojawia się w 4-6 roku życia. Inicjatywa w tym stadium daje nową nadzieję i stawia przed dzieckiem nową odpowiedzialność. Kryzys zostanie rozwiązany, gdy dziecko stanie się „bardziej sobą”, będzie aktywniejsze, kochające, będzie czerpać radość z rywalizacji, osiągnięcia celu. W tym okresie zadaniem rodziców jest zachęcanie dziecka do wykazywania inicjatywy, do rozwoju autonomicznego, oraz pomoc w budowaniu poczucia wartości. Niebezpiecznym może być wtedy poczucie winy, które czasem rodzi się wobec zamierzonych celów oraz czynności podjętych z przyjemności. Pobudzona aktywność dziecka może mieć pozytywny wpływ na interakcję z dorosłymi, chęć dzielenia się przeżyciami, chęć relacjonowania zdarzeń. Natomiast w stosunku do dziecka z poczuciem winy dorośli powinni wykazywać inicjatywę, zmierzającą do pokonania tego poczucia.

Faza czwarta (poczucie kompetencji a poczucie niższości) trwa do początku okresu dojrzewania. Jest bardzo istotna pod względem społecznym, dotyczy bowiem problemów tożsamości i adaptacji

136 M. Przetacznik-Gierowska, G. Makiello-Jarża, *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1992, s. 128.

137 E. H. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 1997, s. 257-288.

społecznej. Dziecko uczy się nowych sposobów na uzyskanie uznania, uczy się obowiązkowości, dąży do perfekcji w wykonywaniu zadań. Naturalną konsekwencją jest to, iż ewentualne niepowodzenia rodzą w nim poczucie niższości. Na tym etapie może odczuwać dużą potrzebę wypowiedzi, chęci podzielenia się przemyśleniami oraz rozmowy. Podmioty podejmujące się wysłuchania dziecka w procesie mają szansę na wykorzystanie jego gotowości. Jednakże muszą wykazywać się dużą ostrożnością i mieć na uwadze np. trudności w rozwoju emocjonalnym dziecka w tym okresie.

Piąta faza (poczucie tożsamości a nieład ról) przypada ona na okres adolescencji. W okresie dojrzewania dochodzi najczęściej do pomieszania tożsamości, pomieszania ról. Rozwiązanie kryzysu tożsamości to wypracowanie własnego systemu wartości, określenie swoich dążeń i celów życiowych zgodnych z zasadami życia społecznego. Negatywne rozwiązanie kryzysu tożsamości może prowadzić do powstania tożsamości o takich cechach jak agresywność, lękliwość, bierność, wycofanie, izolacja. Dzieci w tym okresie oczekują szczególnego wsparcia ze strony bliskich, przy czym w rodzinach problemowych uzyskanie go może być trudne. Dzieci mogą nie uzyskać szansy na wyrażenie myśli, refleksji czy podzielenie się obawami. Osoby postronne powinny wykazać gotowość i akceptację dla tego, co dziecko mówi i czego oczekuje. Istotne jest również omówienie lęków i napięć związanych z uczestnictwem w procedurze prawnej oraz przećwiczenie z dzieckiem aktywnego radzenia sobie ze stresem. Pomocne w tej sytuacji mogą okazać się rysunki, fotografie czy specjalnie przygotowane do tego celu publikacje. W pracy z nastolatkiem można posłużyć się bardzo skuteczną metodą symulacji rozprawy sądowej.

Przebieg każdej z wyżej opisanych faz do okresu osiągnięcia dojrzałości uzależniony jest w głównej mierze od relacji z rodzicami, od tego w jaki sposób sprawowana jest opieka nad dzieckiem. Na każdym etapie poszukuje ono autorytetu, a także źródła wsparcia. Konsekwencją tego mogą być zaburzenia powstające w rodzinach niepełnych czy dysfunkcyjnych. Dzieci z tych rodzin mogą mieć problemy z przewycięzaniem kryzysów bądź mogą to czynić w odmienny sposób, aniżeli dzieci z rodzin, które nie są narażone na nasilone konflikty i kryzysy.

Zatem podmiot wchodzący w interakcje z dzieckiem, by móc dostosować stawiane pytania oraz zachować ostrożność w interpretacji pozyskiwanych informacji, musi mieć na uwadze to etap rozwoju dziecka oraz to, jaki moment krytyczny ma aktualnie miejsce w jego życiu. Trzeba pamiętać, że postrzeganie przez dzieci rzeczywistości przez pryzmat kryzysu, przez który przechodzą, obiór, zapis i przekazywanie informacji są uwarunkowane wszystkimi wymienionymi wyżej doświadczeniami.

3.6. Różnice indywidualne

Zjawiskiem powszechnym, które należy wziąć w niniejszej pracy pod uwagę, są występujące we wszystkich okresach rozwojowych różnice indywidualne. U ich podłoża leżą poziom i rodzaj podejmowanej przez dzieci aktywności. Ta natomiast determinowana jest czynnikami zewnętrznymi, jak np. oddziaływanie rodziców, rówieśników, oraz czynnikami wewnętrznymi, takimi jak temperament i indywidualne zdolności. Poziom zdolności werbalnych, percepcyjnych, przestrzennych, społecznych i liczbowych u osób w tym samym wieku jest różny. Te różnice zobowiązują podmioty mające kontakt z dziećmi w postępowaniu sądowym do indywidualnej oceny każdego z nich, poprzedzającej decyzję o wysłuchaniu. Interakcja z dzieckiem będzie także uzależniona od jego temperamentu. „Temperament to zespół wcześniej ujawniających się i silnie zdeterminowanych biologicznie właściwości określających styl zachowania, czyli głównie jego cechy formalne, takie jak intensywność, szybkość, tempo reagowania. Od cech temperamentu zależą możliwości radzenia sobie ze stymulacją i – co za tym idzie – tendencja do poszukiwania lub unikania”¹³⁸. Podmiot podejmujący kontakt z dzieckiem, który nie dostosuje swoich oddziaływań do jego temperamentu, może nawet zaszkodzić jego rozwojowi. Niemniej to, że osoba w określonym wieku wykazuje dany temperament nie oznacza, że ten nie ulegnie zmianie. Działania dotychczas bezskuteczne i niecelowe mogą po upływie kilku lat okazać się wskazane

138 B. Harwas-Napierała, J. Napierała, dz. cyt., t. 2, Warszawa 2002, s. 202.

3.7. Warunki wysłuchania dziecka

Poznawszy uwarunkowania rozwojowe dzieci, należy przedstawić podstawy dla teorii przyjaznego wysłuchania dziecka. Mimo iż założenia te oraz postulaty zostały stworzone dla przesłuchania dziecka w procesie karnym¹³⁹, to zawierają one wskazówki cenne także np. dla sędziów wysłuchujących dzieci w procesie cywilnym.

Dla zmniejszenia stresu dziecka w kontakcie z sądem, kuratorem, psychologiem czy policją ważne okazują się właściwe przygotowanie go do składania zeznań, świadomość jego potrzeb rozwojowych, współdziałanie psychologów i pracowników wymiaru sprawiedliwości z rodziną oraz współpraca interdyscyplinarna.

Podstawowe cele przygotowania dziecka do przesłuchania to:

- » zwiększenie zdolności dziecka do udzielenia precyzyjnych i wyczerpujących wypowiedzi dotyczących przeżytych zdarzeń,
- » zwiększenie prawdopodobieństwa, że będzie ono postrzegane przez osoby przesłuchujące jako wiarygodny świadek,
- » złagodzenie ewentualnych negatywnych skutków związanych z uczestnictwem w procedurze przesłuchania.

Ważnym elementem przygotowania dziecka do składania zeznań jest jego edukacja. Przekazuje się mu informacje adekwatne do poziomu rozwoju, dotyczące procedur prawnych, tego kto będzie z nim rozmawiał, co jest ważne w sposobie przekazywanych przez nie informacji, kiedy odbędzie się wysłuchanie, gdzie będzie opowiadać o zdarzeniach, w których uczestniczyło lub których było świadkiem.

Pomocne może być poinformowanie dziecka, że może odmówić udzielania odpowiedzi na pytanie, które w danym momencie wydaje mu się zbyt trudne lub bolesne. Wówczas może chętniej mówić o trudnych sytuacjach i emocjach, a także zechcieć rozmawiać o swoich doświadczeniach, które wcześniej wydawały się zbyt zagrażające i wstydlive.

Ważne jest oczywiście też to, aby dostatecznie wcześniej poinformować dziecko o terminie przesłuchania. Zapowiedziane wysłuchanie nie będzie możliwe w czasie wywiadu kuratorskiego, które najczęściej są niezapowiedziane, czy w trakcie interwencji policji. Natomiast przeprowadzenie badań przez biegłego psychologa jak najbardziej powinno być zapowiedziane.

Jeżeli dziecko nie będzie wysłuchiwanie we własnym domu, ważna jest możliwość zapoznania go z przeznaczonym do tego miejscem. W procedurach karnych będzie to przyjazny dziecku pokój, ale już w procedurze cywilnej, najprawdopodobniej będzie to pokój sędziego. Dziecko, które poznałoby dane miejsce, mogłoby oswoić się z nim i je zaakceptować. W przypadku użycia urządzeń nagrywających, należy również o tym poinformować. Małoletniego należy oswoić z jego rolą w danej czynności, powinno mieć świadomość możliwości pomyłki, niewiedzy. Postrzegając zadanie jako łatwe, wykaże większą swobodę w odtworzeniu wydarzeń.

Małgorzata Toeplitz¹⁴⁰ odnosząc się do roli pełnionej przez biegłego psychologa, wskazuje, że musi mieć on pełną wiedzę o procesach rozwojowych charakterystycznych dla wieku dziecka i do tego tła odnieść indywidualne właściwości badanego, jego fazę rozwoju w zakresie poznawczym, emocjonalnym, społecznym. Do czynników mogących wpływać na dokładność informacji udzielanych przez dziecko Toeplitz zalicza:

- » wiek,
- » poziom rozwoju poznawczego, emocjonalnego, społecznego,
- » słowne odtworzenie wydarzenia (poziom rozwoju werbalnego dziecka),
- » stopień szczegółowości informacji (pamięć zdarzeń),

139 J. Zmarzlik, *Przygotowanie dziecka do uczestniczenia w przesłuchaniu*, [w:] M. Sajkowska, dz. cyt., Warszawa 2007, s. 58-79.

140 M. Toeplitz-Wiśniewska, *Fazy rozwojowe a metody przesłuchiwanie dzieci*, „Dziecko krzywdzone” nr 6 2004, s. 1-7.

- » liczba informacji o zdarzeniu uzyskanych przez dziecko od innych osób (możliwość wywarcia presji przez rodzinę),
- » sposób nawiązania kontaktu przez psychologa,
- » postrzeganie psychologa przez dziecko jako autorytetu lub w innym charakterze (jako zagrażającego, pomocnego itp.),
- » styl prowadzenia badania i struktura pytań,
- » czynniki osobowościowe.

Uwzględniając wszystkie te warunki, psycholog podczas przygotowywania się do badania musi pamiętać, że jego zadaniem jest ochrona kondycji psychicznej świadka, a nie tylko stwierdzenie psychologicznego prawdopodobieństwa jego zeznań.

Dostosowanie warunków wysłuchania dziecka do jego rozwoju może okazać się środkiem do uzyskania rzetelnych, wiarygodnych informacji. Prawo dziecka do wypowiedzi ma wtedy szansę na realizację i poszanowanie. Jego zadanie może zostać wykorzystane w rozstrzygnięciu istotnej dla niego sprawy, zarówno na płaszczyźnie rodzinnej, szkolnej czy też na każdym etapie postępowania sądowego.

Część II – Część Metodologiczna

Temat

Realizacja prawa dziecka do wypowiedzi w sprawach rozpoznawanych przez sąd rodzinny. Wyniki badań akt sądowych – spraw z udziałem dzieci toczonych przed Wydziałem Rodzinnym i Nieletnich w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia.

Przedmiot badań

Przedmiotem niniejszych badań jest prawo dziecka do wypowiedzi i sposób jego realizacji w postępowaniach sądowych dotyczących spraw rodzinnych.

Źródła

Źródło wiedzy w zakresie niniejszych badań stanowią akta sądowe wybranych spraw toczonych przed sądem rejonowym. W aktach poszczególnych spraw analizowano przede wszystkim: protokoły posiedzeń sądowych, sprawozdania z wywiadów przeprowadzonych przez kuratorów sądowych, opinie psychologiczne Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego, a także pisma wychowawców klasowych, pisma pracowników socjalnych, zgromadzone w aktach sądowych. W trakcie badań analizowane były akta sądowe spraw z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, dotyczących:

- » ograniczenia władzy rodzicielskiej, m.in. przez ustanowienie nadzoru kuratora nad rodziną, umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej,
- » ustanowienia opiekuna prawnego dla dziecka,
- » ustalenia miejsca pobytu dziecka,
- » ustalenia kontaktów z rodzicami (najczęściej w sytuacjach po rozwodzie rodziców),
- » wyrażenia zgody na zawarcie związku małżeńskiego przez małoletnią,
- » umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym małoletniego bez jego zgody,
- » decydowania o istotnych sprawach dziecka małoletniego przez jego przedstawicieli ustawowych,
- » sprawy wymagające uzyskania zgody sądu na dokonanie czynności w imieniu dziecka,
- » sprawy wymagające zastępczej zgody sądu na wydanie paszportu dla małoletniego.

Korzystano z akt spraw, które toczyły się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia III Wydział Rodziny i Nieletnich w latach 2007 – 2009. Wśród spraw znajdowały się także te, które rozpoczęły się nawet w 2000 roku i toczą się nadal, jak i te, które zostały wszczęte i zakończone orzeczeniem sądu w roku przeprowadzanych badań. Sprawy w przeważającym zakresie dotyczyły mieszkańców dzielnicy Śródmieście w Warszawie, a w których postępowania wszczynane były bądź na wniosek osób bliskich dzieciom, bądź z urzędu na skutek interwencji policji, szkoły, szpitala czy też z wniosku samych małoletnich.

Spośród akt sądowych wyżej wymienionych spraw wybrano te, które dotyczyły dzieci w wieku od 4 do 18 lat. Dolną granicę wieku ustalono pod kątem przedmiotu badań ze względów rzeczywistych możliwości fizycznych i zdolności psychicznych dzieci do wyrażania poglądów i rozumienia zaistniałych sytuacji.

Przedmiotem analizy były dane pozyskane w efekcie jednokrotnego badania repertoriów i akt sądowych. Danych akt nie poszukiwano jednorazowo, tzn. jeśli w danym dniu badań okazało się, że akta określonej sprawy nie są dostępne, a sprawa była istotna z punktu widzenia przedmiotu badań, wracano do akt tej sprawy w innym terminie. Informacje pozyskane z teczek z aktami osobiście nanoszono na kwestionariusz badań, z zachowaniem zasady ochrony danych osobowych.

Tło dla badań stanowią regulacje prawne Konwencji o Prawach Dziecka, Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Kodeksu postępowania cywilnego, ustawy o aktach stanu cywilnego oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Cel

Prawa dziecka stanowią przedmiot licznych prac naukowych. W kwestii realizacji niektórych spośród tych praw, m.in. prawa dziecka do życia w rodzinie¹⁴¹ oraz prawa do życia bez przemocy¹⁴² przeprowadzono liczne badania naukowe. Jeżeli chodzi o formy realizacji prawa dziecka do wypowiedzi oraz prawa do informacji, dostrzeżono pewien deficyt wiadomości. Wyniki badań w tym zakresie opierają się na prawie karnym, a dotyczą udziału dzieci w postępowaniu karnym. Badania takie przeprowadziła m.in. Monika Czyżewska z Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”¹⁴³. Prawo międzynarodowe, jak i prawo polskie przewidują również prawo dziecka do wypowiedzi w sprawach cywilnych, w których jest ono zazwyczaj traktowane przedmiotowo, a pomija się jego uczestnictwo czynne.

W związku z powyższym podjęto próbę badań mających na celu eksplorację problematyki realizacji prawa dziecka do wypowiedzi i powiązanego z nim prawa do informacji. Badania zawężono do sytuacji rodzinnych rozstrzyganych przez sądy rodzinne. Celem jest weryfikacja sposobu realizacji powyższych praw w postępowaniu cywilnym toczonym przed sądem na kilku płaszczyznach: relacji rodzice – dziecko, kurator sądowy – dziecko, sąd – dziecko, pozostałe instytucje – dziecko. Badanie to pozwoli na ustalenie aspektów, zakresu i form realizacji prawa dziecka do wypowiedzi oraz na ustalenie jego intensywności, a następnie na ocenę i zaproponowanie modyfikacji rozwiązań praktykowanych przez podmioty występujące w postępowaniach opiekuńczych.

Definicje

Realizacja praw – rozumiana jest jako stwarzanie dzieciom warunków do wyrażania opinii, poglądów. Podmiotami umożliwiającymi realizację praw mogą się stać: rodzice małoletnich, opiekunowie, kuratorzy sądowi, policja, sąd, szkoła. Tworzenie sprzyjających warunków to np. podejmowanie rozmów, pytanie dziecko o zdanie, wysłuchanie i rozważenie, reakcja na wypowiedzi dziecka. Realizacja prawa do wypowiedzi funkcjonuje w powiązaniu z prawem do informacji, tj. przekazywaniem dziecku wiadomości na temat aktualnej sytuacji jego samego oraz rodziny, co jednocześnie umożliwia pozyskanie informacji zwrotnej od dziecka.

Trudna sytuacja rodzinna – to sytuacja dziecka, która zmusza jego opiekunów bądź organy państwowe do nawiązania kontaktu z sądem w celu jej rozwiązania. Sytuacje te zostały wymienione powyżej.

Dziecko – zgodnie z definicją Konwencji o Prawach Dziecka dziecko to osoba poniżej 18 roku życia. Na potrzeby niniejszych badań wybrano akta spraw dotyczących dzieci, których rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dają fundament do realizacji prawa do wypowiedzi.

Dobro dziecka – „w rozumieniu przepisów prawa rodzinnego oznacza kompleks wartości o charakterze

141 Zob. A. Kwak, A. Mościskier, dz. cyt. s. 88-191.

142 Zob. R. Matysiuk, dz. cyt. s. 177-243.

143 M. Czyżewska, Udział dzieci w postępowaniu karnym – wyniki badań akt sądowych w ujawnionych przypadkach znęcania się nad rodziną, „Dziecko krzywdzone” 2005 nr 10, s. 61-79.

niematerialnym i materialnym niezbędnymi do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień, przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej, aktualnie istniejącej sytuacji dziecka, zakładając zbieżność tak pojętego dobra dziecka z interesem społecznym”.¹⁴⁴

Akta sądowe – zakładane przez sąd teczki z dokumentami od chwili wszczęcia postępowania do jego zakończenia, bądź akta spraw w toku, tj. przekazanych do postępowania wykonawczego. Składają się na nie w danej sprawie: pisma procesowe, pisma sądowe, sprawozdania kuratorskie.

Ingerencja sądu – wszczęcie postępowania, prowadzenie i podjęcie decyzji w sprawie rodzinnej lub opiekuńczej dziecka. Podjęcie następuje na wniosek bądź z urzędu.

Regulacje prawne – w niniejszych badaniach tłem dla idei prawa do wypowiedzi i podstawą prawną realizacji są:

- » art. 72 i 95 Konstytucji RP;
- » art. 9, 12, 13 Konwencji o Prawach Dziecka;
- » art. 10, 77, 89, 90, 95, 113 (1), 118, 122, 124 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego;
- » art. 216 (1), 430, 453 (1), 573, 274, 576 Kodeksu postępowania cywilnego;
- » art. 23 Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Problemy badawcze

Problem badawczy według Tadeusza Pilcha to „pytanie o naturę badanego zjawiska, o istotę związków między zdarzeniami lub istotami i cechami procesów, cechami zjawiska, to – mówiąc inaczej – uświadomienie sobie trudności z wyjaśnieniem i zrozumieniem określonego fragmentu rzeczywistości, to mówiąc inaczej deklaracja o naszej niewiedzy zawarta w gramatycznej formie pytania”.¹⁴⁵ I tak trudności z wyjaśnieniem i zrozumieniem realizacji gwarantowanego przez prawo prawa dziecka do wypowiedzi pojawia się wiele. Pytanie główne dotyczy rzeczywistej obecności prawa dziecka do wypowiedzi i związanego z nim prawa do informacji w postępowaniu sądowym. Pytania szczegółowe zostały postawione po to, by badać, w jakich sprawach zostaje poszanowane prawo dziecka do wypowiedzi oraz po to, by sprawdzić, które podmioty podejmują się wysłuchania małoletnich i rozmów z nimi.

Pytanie główne

Czy, i w jaki sposób realizowane jest prawo dziecka do wypowiedzi w sprawach opiekuńczych i rodzinnych rozpoznawanych w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia?

Pytania szczegółowe

- » Jakie podmioty podejmują się wysłuchania dziecka w poszczególnych sprawach (rodzice, opiekunowie, psycholog, szkoła, wychowawcy, pedagodzy, kuratorzy, policja, sąd)?
- » Czy realizacja przedmiotowego prawa przejawia się w podejmowaniu rozmów, pytaniu dziecka o zdanie, wysłuchaniu go, przekazywaniu informacji na temat jego aktualnej sytuacji?
- » W jakim wieku dzieci są proszone o wyrażenie własnego zdania?
- » Czy rozmowy z dzieckiem są związane ze sprawą, w której toczy się postępowanie sądowe?
- » Czy w poszczególnych sprawach dzieci mają świadomość zaistniałej sytuacji?
- » Czy zdanie dziecka jest brane pod uwagę przy rozstrzygnięciu jego sytuacji w poszczególnych spra-

¹⁴⁴ W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979, s. 27.

¹⁴⁵ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 2001, s. 43.

wach?

- » W których sprawach dochodzi do bezpośredniego wysłuchania dziecka, a w których do przekazania jego opinii do sądu?

Hipotezy badawcze

Według Tadeusza Kotarbińskiego hipoteza to „wszelkie twierdzenia częściowo tylko uzasadnione, przede wszystkim domysł, za pomocą którego tłumaczy się dane faktyczne, a więc też i domysł w postaci uogólnienia, osiągniętego (...) na podstawie danych wyjściowych”.¹⁴⁶ Na podstawie powyższej definicji i posiadanej wiedzy oraz danych z zakresu prowadzonych badań sformułowano hipotezę główną oraz hipotezy szczegółowe.

Hipoteza główna

W większości spraw opiekuńczych prawo dziecka do wypowiedzi jest realizowane. Sposób realizacji tego prawa oraz forma uzależnione są od rodzaju sprawy oraz osób występujących w danym postępowaniu.

Hipotezy szczegółowe

1. Wysłuchanie dziecka przez sąd następuje tylko w sytuacjach wyraźnie nakazanych przez prawo.
2. W aktach sądowych poszczególnych spraw rzadko pojawiają się świadectwa rozmów z dziećmi.
3. Szkoła w swoich działaniach często powołuje się na zdanie dziecka.
4. Psycholodzy wydający opinię zawsze wydają ją w oparciu o rozmowę z dzieckiem.
5. Kuratorzy sądowi podejmują liczne rozmowy z dziećmi, co znajduje potwierdzenie w sprawozdaniach z podejmowanych działań.
6. Realizacja przedmiotowego prawa dziecka przejawia się najczęściej w reakcji na zadawane pytania w postaci odpowiedzi na nie.
7. Wysłuchiwane są najczęściej dzieci w wieku bliskim osiągnięcia pełnoletniości.
8. Zdanie dziecka, szczególnie w sytuacjach trudnych, jest najczęściej brane pod uwagę.
9. Rozmowy z dzieckiem częściej dotyczą tematów pobocznych niż dotyczących konkretnych spraw, w których toczy się postępowanie.
10. Opinia pozyskana od dziecka, przytoczona w dokumentach wchodzących w skład akt sądowych, nie zawsze przekazywana jest do sądu.

Metoda

Zgodnie z definicją zawartą w podręczniku Pilcha¹⁴⁷ metodą badań jest „zespół teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych obejmujących najogólniej całość postępowania badacza, zmierzającego do rozwiązania określonego problemu naukowego”. Wśród metod wykorzystywanych w pracach naukowych najczęściej wymienia się eksperyment, monografię, metodę indywidual-

¹⁴⁶ Tamże, s. 46 za T. Kotarbiński.

¹⁴⁷ Tamże, s. 71.

alnych przypadków. Dla niniejszych badań wybrano jako najbardziej trafną metodę sondażu diagnostycznego.

Pilch formułuje następującą definicję sondażu diagnostycznego: „sondaż jest sposobem gromadzenia wiedzy o atrybutach strukturalnych i funkcjonalnych oraz dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości, nasilaniu się i kierunkach rozwoju określonych zjawisk i wszelkich innych zjawiskach instytucjonalnie niezlokalizowanych – posiadających znaczenie wychowawcze – w oparciu o specjalnie dobraną grupę reprezentującą populację generalną, w której badane zjawisko występuje”.¹⁴⁸ Zdaniem autora badania sondażowe obejmują nie tylko zjawiska społeczne, ale także stany świadomości społecznej, opinii i poglądów określonych zbiorowości, czyli dotyczą zjawisk „rozproszonych” w społeczeństwie. Takim zjawiskiem jest funkcjonowanie w życiu rodzinnym i procedurach prawnych prawa dziecka do wypowiedzi.

Z metodą sondażu diagnostycznego związanych jest również wiele wątpliwości. Po pierwsze badania te opierają się najczęściej, tak jak w przedmiotowych badaniach, na badaniu specjalnie dobranej próby reprezentacyjnej z populacji. Badający musi dążyć do wybrania takiej grupy, aby stanowiła ona możliwie najwierniejsze odbicie struktury, wszystkich elementów i wszystkich cech badanej populacji. Po drugie sondaż pozwala na dość dowolną selekcję zgromadzonych danych. Również na prawdopodobieństwo subiektywizmu w selekcji informacji narażona jest analiza akt sądowych w teże pracy. Co więcej, w niniejszej pracy oparto się głównie o wtórne zapisy ewentualnych przejawów realizacji prawa dziecka do wypowiedzi zawartych w aktach sądowych.

Próba

Jak twierdzi Pilch, badania sondażowe opierają się „niemal zawsze na badaniu specjalnie dobranej próby reprezentacyjnej z populacji generalnej, którą nie zawsze można precyzyjnie określić (...). Badający musi dążyć do wybrania takiej grupy do badań, która stanowiłaby możliwie najwierniejsze odbicie struktury, wszystkich elementów i cech badanej populacji”¹⁴⁹. Należy zauważyć, że to w ramach dobranej próby wywnioskowane prawidłowości będą uzyskiwały najwyższy stopień prawdopodobieństwa. Jak zauważono, uogólnienia będą możliwe tylko w odniesieniu do zbliżonych problemowo spraw, toczących się w podobnych okolicznościach.

Spośród wszystkich spraw toczących się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w latach 2007 – 2009 przy wykorzystaniu repertoriów sądowych wybrano czterdzieści cztery sprawy dotyczące dzieci w wieku 4-18 lat. Kryterium wyboru były wiek dzieci oraz problem, którego sprawa dotyczyła. Niektóre z akt spełniające powyższe kryteria zostały odrzucone z analizy ze względu na szybkie zakończenie postępowania cofnięciem wniosku, wobec czego nie dysponowano dokumentami, które poddawano badaniu w innych sprawach.

Wybierano sprawy z następującego zakresu:

- » ustanowienie opiekuna dla małoletniego dziecka
- » ograniczenie władzy rodzicielskiej rodziców małoletniego,
- » ustalenie kontaktów rodzica z dzieckiem,
- » ustalenie miejsca pobytu dziecka,
- » podjęcie czynności w imieniu dziecka przez jego przedstawiciela,
- » zmiana nazwiska dziecka (po 13. r.ż. wymagana jest jego zgoda na zmianę),
- » wydanie zgody na umieszczenie małoletniego w szpitalu psychiatrycznym mimo jego sprzeciwu,
- » wydanie zgody na zawarcie związku małżeńskiego przez małoletnią po ukończeniu 16 r.ż.

¹⁴⁸ Tamże, s. 80.

¹⁴⁹ Tamże, s. 80.

Techniki

Technika badań to: „czynności praktyczne, regulowane starannie wypracowanymi dyrektywami, pozwalającymi na uzyskanie optymalnie sprawdzalnych informacji, opinii, faktów”. Wśród technik dominujących w ramach badań sondażowych można wskazać wywiad, ankietę, techniki statystyczne oraz analizę dokumentów. Ostatnia z wymienionych technik w postaci badania akt sądowych oraz technika analizy treści zostały zastosowane w niniejszych badaniach.

„Badanie dokumentów i materiałów jest techniką badawczą służącą do gromadzenia wstępnych, opisowych, także ilościowych informacji o badanej instytucji czy zjawisku wychowawczym. Jest także techniką poznawania biografii jednostek i opinii wyrażonych w dokumentach”¹⁵⁰. Dokumentami poddanymi analizie w niniejszych badaniach były akta sądowe. Zawierają one pisma procesowe uczestników, pisma sadowe, protokoły posiedzeń sądu, sprawozdania z przeprowadzanych wywiadów kuratorskich, opinie psychologów. Są to dokumenty o charakterze oficjalnym. W stosunku do dokumentów osobistych, tj. pism składanych do sądu przez uczestników postępowania poszukiwanie dowodów świadczących o realizacji prawa dziecka do wypowiedzi będzie opierało się na wywnioskowanych cechach psychicznych, życiu wewnętrznym autorów pism, motywacji i postawach zainteresowanych podmiotów oraz dzieci.

Badanie kilku z analizowanych spraw zostanie uzupełnione o technikę obserwacji przebiegu posiedzenia sądowego w sprawach dotyczących dzieci. Podczas obserwacji zwrócono uwagę na treść wypowiedzi dzieci (prawo do wypowiedzi), ich przedstawicieli pod kątem pośredniego przekazywania woli dzieci oraz pytań zadawanych przez sąd umożliwiających dziecku wyrażenie opinii i uzyskanie przez małoletnich informacji.

Narzędzia

O narzędziu badawczym Pilch mówi jako o „przedmiocie służącym do realizacji wybranej techniki badań”. Do przeprowadzenia badań w ramach obranej techniki analizy dokumentów wykorzystano sporządzony na potrzeby tychże badań kwestionariusz.

Kwestionariusz składa się z części wstępnej zbierającej dane o sprawie (przedmiot, przebieg postępowania, czas podejmowanych czynności) oraz dane o uczestnikach, głównie pozycji dziecka w sprawie. Druga część zawiera najważniejsze informacje wybrane z przebadanych akt, dotyczące dziecka i jego wypowiedzi, odnalezionych w zależności od sprawy w poszczególnych dokumentach. Przewidziano możliwość przedstawienia woli dziecka w dokumentach sporządzonych przez opiekunów małoletnich, szkołę, psychologów, policję, kuratorów, wychowawców, protokołach posiedzeń. Jeden kwestionariusz przypadał na jedno dziecko (jedną sprawę). W przypadku rodzeństwa pojedyncza ankieta dotyczyła indywidualnej sprawy, czyli nawet kilkorga dzieci. Jeżeli w danej sprawie była prowadzona obserwacja, uzyskane z niej informacje stanowiły uzupełnienie do danych pozyskanych w badaniu akt tej sprawy.

Rodzaj sprawy	
Tryb postępowania	
Wszczęcie postępowania	
Przebieg postępowania	
Data pierwszej czynności	
Uczestnicy	
Problem dziecka	
Wiek dziecka/dzieci	
Rola dziecka/stosunek do innych uczestników	
Rozwiązanie sytuacji	

Podjęmowane działania z udziałem dziecka	
„O dziecku...”	
„Miejsce” dziecka w czasie wywiadów kuratorskich	
Badania psychologiczne	
Pisma uczestników	
Wypowiedzi dziecka	
Działania szkoły	
Ograniczenie/wyłączenie udziału – przyczyny	
Dziecko w rodzinie – realizacja jego prawa do wysłuchania/wypowiedzi/informacji	
Wnioski	

W związku z tym, że każda spośród zbadanych spraw będzie inna, nie wszystkie z przewidzianych rubryk znajdą zastosowanie. Przewidziano rubrykę podsumowującą, by dla każdej sprawy wybierać na bieżąco najbardziej znaczące informacje i wnioski, unikając późniejszych niecelowych uogólnień.

Czas i organizacja badań

Badania przeprowadzane były w budynku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Wydziale rodzinnym i nieletnich w terminie od 2 listopada 2009 do 30 marca 2010 r.

Część III – Część Badawcza

Przystępując do części badawczej i analizy zebranych danych należy zauważyć że:

- » techniką analizy dokumentów przebadano akta czterdziestu czterech spraw,
- » w odniesieniu do trzech spośród analizowanych spraw istniała możliwość obserwacji przebiegu posiedzeń sądowych,
- » dla każdej z analizowanych spraw sporządzono samodzielnie notatki w załączonym kwestionariuszu,
- » nie przebadano spraw o przysposobienie, gdyż wszystkie przysposobienia w latach 2007-2009 dotyczyły dzieci poniżej 2 r.ż.

Dla porządku i logicznego wyводу zbadanym przeze mnie aktom spraw nadano numery porządkowe zgodnie z kolejnością analizy, albowiem każda ze spraw przywoływana jest wielokrotnie.

Pierwsza część opracowania zawiera nakreślenie stanu faktycznego dla każdej ze spraw. Wiek dziecka podany obok numeru sprawy to wiek z chwili rozpoczęcia postępowania.

Następnie dla każdej ze spraw indywidualnie bądź w ramach grup tematycznych dokonana została analiza poszczególnych spraw z uwzględnieniem sytuacji wysłuchania dziecka, zapoznania go z sytuacją. Wszystkie analizy zawierają się w kilku punktach wyodrębnionych ze względu na podmiot podejmujący się wysłuchania dziecka. Sprawy, w stosunku do których była taka możliwość, podzielono na grupy względem zakresu tematycznego. Poniżej każdej z grup przedstawiono wnioski.

Drugi rozdział to tabelaryczne zestawienia spraw.

Trzeci rozdział stanowi weryfikację postawionych hipotez.

Rozdział I

Analiza poszczególnych zbadanych spraw

1.1. Sprawy o dokonanie czynności w imieniu małoletniego

Krótką charakterystyka spraw z grupy:

Sprawa nr 4 – wniosek rodziców o sprzedaż samochodu w imieniu małoletnich dzieci, wiek: 9 i 6 lat

Sprawa nr 5 – wniosek o zezwolenie na zrzeczenie się spadku w imieniu małoletniego, wiek: 15 lat

Sprawa nr 6 – wyrażanie zgody na dokonanie czynności w imieniu małoletniej – odrzucenie spadku, wiek: 15 lat

W tej sprawie wnuczek zmarłego dziadka nabył prawo do dziedziczenia ustawowego. Matka małoletniego wnosi o zezwolenie na odrzucenie w imieniu dziecka spadku. Sąd zezwolił matce na złożenie oświadczenia przed notariuszem o odrzucenie spadku po dziadku.

Sprawa nr 7 i 8 – wniosek o wydanie zezwolenia na dokonanie czynności w imieniu małoletniej, wiek: 15 lat

Analiza spraw nr 4-8

1. Przebadano pięć spraw mających za przedmiot uzyskanie zgody na czynność w imieniu małoletniego. W czterech spośród nich brak informacji w aktach sądowych o zapoznaniu się z opinią dziecka przez jakikolwiek podmiot. Sprawy dotyczyły dzieci w wieku 6, 9, 15, 15, 15, 14 lat. Tylko w sprawie **nr 7**, 15-letnia dziewczyna została wysłuchana w sprawie zmiany tytułu posiadania mieszkania. Wysłuchania podjęli się kurator społeczny oraz sąd. Wola dziecka została przekazana bezpośrednio sądowi. Wysłuchanie dziecka zależało od indywidualnych decyzji kuratora i sądu.
2. Z wywiadu kuratorskiego pochodzą m.in. następujące informacje: „Małoletnia jest uczennicą klasy trzeciej gimnazjum. (...) Małoletnia nie sprawia w szkole i w domu większych problemów. (...) Małoletnia wyraża zgodę na podjęcie takiej czynności”. Podczas rozprawy sądowej dla dziewczyny ustanowiono kuratora celem reprezentowania jej interesów w sprawie. Podczas rozprawy także wysłuchano małoletnią, która zeznała m.in.: „wiem o co jest sprawa, wyrażam zgodę na dokonanie w moim imieniu przez rodziców czynności prawnej, na wyodrębnienie lokalu, który nabyłam w drodze darowizny od dziadków”.
3. Na uwagę zasługuje informacja o rozmowie z dzieckiem (tylko w jednej ze spraw), zarówno przez sąd jak i kuratora społecznego na temat konkretnej sprawy sądowej. Kurator wprost zapytał o zdanie dziecka. Pojawiły się również typowe dla wywiadów informacje o sytuacji dziecka w szkole. Można zastanawiać się nad tym, czy w tym przypadku o podjęciu rozmowy z dzieckiem nie zdecydował fakt bardzo dobrych wyników w nauce (dziecko mogło wydawać się bardziej świadome zaistniałej sytuacji).

4. Tylko w jednej sprawie ustanowiono kuratora dla reprezentowania interesów małoletniej.
5. W czterech sprawach dzieci nie zostały wysłuchane, ani nawet prawdopodobnie poinformowane o zaistniałej sytuacji. Uważam, że dziecku przysługuje choć prawo do informacji, np. o samym fakcie spadku od dziadka. W aktach tej sprawy nie ma żadnych dowodów podjęcia działań mających na celu powyższe. Nieznane są przyczyny dla których tylko w jednej sprawie zdecydowano się na zapoznanie z wolą dziecka; dzieci w wybranych przypadkach były w zbliżonym wieku.
6. Rodzice w tych sprawach zeznając przed sądem, nie powołują się na zdanie dzieci. Jedynie w sprawie o sprzedaż samochodu (nr 4) matka zauważa, że dzieci korzystają pośrednio z tego pojazdu.
7. W żadnej ze spraw nie badano psychologicznie dzieci, ani nie doszło do interwencji policji ani działań szkoły.

1.2. Zezwolenie na wydanie paszportu dla dziecka

Krótką charakterystyka:

Sprawy nr 2 i 3 – zgoda na wydanie paszportu dla dziecka, wiek: 9, 10, 14 lat

W niniejszych sprawach rodzice dziecka pozostają w separacji faktycznej, a ojciec dziecka nie wyraża zgody na wydanie paszportu dla dziecka/dzieci. Matka występuje do sądu o wydanie zastępczej zgody przez sąd. W obu przypadkach sąd przychyliła się do wniosku.

Analiza:

1. Przebadano dwie sprawy, w których jedno z rodziców wnioskowało do sądu o wydanie przez sąd orzeczenia zastępującego zgodę drugiego z rodziców na wydanie paszportu dla dziecka.
2. Dzieci, mimo wieku pozwalającego na zrozumienie sytuacji, tj. 9, 10, 14 lat, w żaden sposób nie brały udziału w postępowaniu. Ze względu na sytuację i istniejący spór odnośnie wydania paszportu dla dziecka uważam, że powinny zostać przeprowadzone choćby wywiady kuratorskie w celu zbadania jego sytuacji.
3. W sprawach nie miała miejsca interwencja policji, szkoły, a dzieci nie były poddane badaniom psychologicznym. W zeznaniach rodziców podczas posiedzeń sądowych nie pojawiły się informacje o woli dzieci. Sąd tym samym nie zapoznał się z ich wolą.

1.3. Ustalenie kontaktów z dziećmi

Krótką charakterystyka:

Sprawy nr 9-14 – o ustalenie kontaktów z małoletnimi, wiek: 5, 6, 6, 7, 8, 13, 16 lat.

W powyższych sprawach występuje zbliżony stan faktyczny. Rodzice dzieci w każdej ze spraw pozostawali ze sobą w związkach, z których pochodzą dzieci. Po rozstaniu rodziców, ten z rodziców, z którym dziecko nie zamieszkuje, wnosi o uregulowanie kontaktów z dzieckiem. W sprawach numer 10, 11, 13, 14 to sąd w wyroku rozwodowym orzekł o kontaktach, a zmiany orzeczenia w tym zakresie domaga się jeden z rodziców. W sprawie numer 12 postępowanie zostało umorzone ze względu na zawarcie ugody pomiędzy rodzicami małoletniej. W sprawie numer 13 zaś to ojciec dziecka cofnął wniosek podczas rozprawy.

Analiza:

1. Spośród spraw o ustalenie kontaktów z dziećmi przebadano sześć akt sądowych dotyczących dzieci w różnym wieku, tj.: 4, 5, 5, 6, 6, 8, 13, 16 lat pochodzących z sześciu rodzin.

2. W dwóch spośród spraw wysłuchano dwoje dzieci oraz przedstawiono opinię trojga. Wysłuchanie przez sąd nastąpiło w stosunku do jednego 13-letniego chłopca.
3. W żadnej ze spraw nie doszło do ingerencji szkoły w prowadzoną sprawę. W jednej miała miejsce interwencja policji.
4. W każdej ze spraw przeprowadzono wywiady kuratorskie: nr 9-12 sprawozdań z wywiadów; nr 10-3; nr 11-2; nr 12-2; nr 13-1; nr 14-1.
5. W sprawach nr 9, 10, 14 dzieci poddano badaniom psychologicznym w RODK.

W sprawie nr 9 wola dzieci została przekazana do sądu pośrednio poprzez treść sprawozdań z wywiadów kuratorskich, zeznania rodziców oraz wynik badania psychologicznego. W odpowiedzi na wniosek sporządzony przez pełnomocnika matki „(...) małełtni Karol odmówił kontaktu z ojcem. Wysłuchanie go przez sędziego wyjaśni podstawy jego stanowiska. Małełtni Stefan trzykrotnie na przestrzeni ostatnich trzech lat widział ojca z inicjatywy matki, ojca nie pamięta, funkcję ojcowską wypełnia jego starszy brat (...). Z kolei z treści sprawozdania z wywiadu przeprowadzonego u ojca małełtnich dowiedzieć się można o powoływaniu się przez rodziców na wolę dzieci: „(...) ostatnio matka małełtnich zarzuciła mu nieodpowiedzialność i przekazała stanowisko starszego syna, który miał stwierdzić, że nie chce się spotykać z ojcem (...)”. Fragment sprawozdania z wywiadu przeprowadzonego u matki dzieci zawiera informację: „(...) matka podaje, że starszy syn nie chce spotykać się z ojcem od czasu wspólnie spędzonych wakacji z ojcem w Egipcie. Chłopiec odmawia informacji na temat tego, co wydarzyło się podczas wakacji, jedynie mówił, że tam była ówczesna partnerka ojca (ze sprawozdania nie wynika jednoznacznie czy to relacja matki czy kurator rozmawiał z dzieckiem) (...) Matka podaje, że sama nakłaniała starszego syna, aby pojechał z ojcem do Egiptu. Chłopiec już wtedy nie chciał jechać z ojcem”.

Wyniki badań w RODK starszego syna: „(...) podczas badań prawidłowo nawiązywał kontakt z badającą. Wypowiadał się chętnie, samorzutnie. (...) Małełtni jest silnie związany emocjonalnie z matką, opisuje ją jako najbliższą sobie osobę, kojarzy z zaspokajaniem potrzeby miłości, afiliacji, bezpieczeństwa oraz stabilizacji materialnej. Wobec ojca ujawnia silne i ambiwalentne emocje. Żywi wobec niego dużo złości i niechęć, ale jednocześnie podziw. Wspomina pozytywne relacje z ojcem w przeszłości, ale obecnie czuje się zdradzony, opuszczony przez niego i obawia się skrzywdzenia ze strony ojca (...)”.

Wyniki badań młodszełgo syna Stefana: „(...) Przywitał się z ojcem przez podanie ręki”. Później relacjonował, że nie rozpoznał ojca „bo on nie miał brody jak na tym obrazku”. Był zorientowany co do celu badań w RODK (<<bo tata wystąpił o widzenia>>). (...) Jednakże chłopczyk ujawnia smutek i niepokój o swoje bezpieczeństwo. Obawy chłopca są związane z „widzeniami” z ojcem. Stefan postrzega ojca jako silnego, nieprzewidywalnego i w związku z tym zagrażającego mu. Obawia się, że pozostając pod jego opieką mógłby być skrzywdzony (<<ja w domu nazywam tatą brata, to mój „bratotata”, a jak tata to Marek G. – ojciec chrzestny chłopca, przyjaciel rodziny- a tak to mówię prawdziwy tata czyli Marek F.>>”). Sąd wezwał w tej sprawie małełtniego w celu wysłuchania.

W sprawie nie doszło do udziału szkoły ani policji.

W sprawie numer 10, dotycząceł 6-letniego dziecka, w analizowanych aktach znalazły się zarówno sprawozdania z wywiadów kuratorskich, opinia RODK, jak i protokoły z posiedzeń sądu. Wywiad u ojca małełtniego: „(...) małełtni jest dzieckiem pogodnym, inteligentnym i komunikatywnym; gdy jego funkcjonowaniu towarzyszy jakiś niepokój, potrzebuje bliskości dorosłych, np. chce spać z rodzicem; czuł lęk przed byłym partnerem matki, wówczas spał z ojcem; obecnie jest spokojny, sypia sam. (...) Małełtni chętnie spotyka się z ojcem. Okazuje mu ciepłe uczucia. (...) Chłopiec chętnie odwiedza babcię i dziadka, ponieważ między innymi chwali sobie babciną kuchnię. (...)”. Wywiad u matki: „(...) małełtni jest zdrowy, dość pogodny, nieśmiały, po chwili chętnie rozmawia. Ze spotkania z ojcem wraca zadowolony, opowiada swobodnie, czego się nauczył, co robił”.

Rodzice wnioskowali o dopuszczenie dowodu z opinii RODK. „Kontakt z małoletnim podczas badań prawidłowy. Po początkowym okresie pewnego onieśmienia, niepewności chłopiec udziela rzeczowych, logicznych odpowiedzi na pytania, czasami samorzutnie uzupełnia własnymi komentarzami. (...) Małoletni ujawnia silne więzi z obojgiem rodziców. Jest nastawiony na zainteresowanie, opiekę i wsparcie każdego z nich. Oboje darzy autorytetem i zaufaniem, zwraca się do nich ze swoimi potrzebami. Czuje się kochany przez rodziców”.

Również w pismach do sądu rodzice powołują się na opinię dziecka, np. wiosek ojca reprezentowanego przez adwokata: „(...) w odczuciu wnioskodawcy jego kontakty z synem są bardzo dobre, dziecko cieszy się na spotkania z ojcem, a jest smutne w czasie rozstań. Chłopiec chciałby spędzać z ojcem ferie i wakacje. (...) Dziecko jest wystarczająco duże, aby móc z ojcem spędzać więcej czasu. Będzie to niewątpliwie zgodne z jego potrzebami i dobrem (...)”.

Inna sprawa, w której przeprowadzono badanie psychologiczne w RODK oraz wyczerpujący wywiad to sprawa nr 14, dotycząca 13-letniego dziecka. Biegły psycholog podczas rozprawy oświadcza: „Z badania wynika, że osobą dla niego bliższą jest ojciec, ma poczucie że jest przez niego kochany. Jest on dzieckiem bardzo wrażliwym i przeżywa rozłąkę rodziców. Daniel bardzo tęskni za matką, czeka na jej telefon, chciałby jak najczęściej, jak najdłużej z nią rozmawiać. Najbardziej pragnąłby, żeby mógł mamę zobaczyć. W czasie badania wyraża pozytywne uczucia do matki, wyraża tęsknotę za matką. Jest prawdopodobne, że jakoś matkę idealizuje. W czasie przesłuchania rozplakał się po słowach <<tata obawia się, że mama mnie nie puści z powrotem>>, następnie zabrzmiało zdanie, że chciałby zamieszkać z tatą”.

W tejże sprawie nr 14, jedynej z zakresu ustalania kontaktów, dziecko zostało wysłuchane przez sąd podczas rozprawy: „(...) domyślał się, w jakiej sprawie zostałem wezwany (...) Moja mama mieszka w Nowym Jorku. Nie pamiętam dokładnie, kiedy była u mnie mama, ale chyba w ostatnie wakacje. Mama raczej rozmawia ze mną na temat wyjazdu do niej. Ja raczej nie mam obaw co do tego wyjazdu, ale mój tata ma [małoletni płacze]. Tata obawia się, że mama nie puści mnie z powrotem. Ja chciałbym wrócić do Polski i mieszkać z tatą. [dalej sąd pyta o zainteresowania chłopca] Z mamą staram się rozmawiać raz w tygodniu przez telefon (...)”.

Dziecko miało zapewnione prawo do wypowiedzi. Przesłuchania jednakże następowały głównie ze zgłoszeń matki o istnieniu ich potrzeby. Wnosiła ona do sądu i prokuratury wiele doniesień, powództw. Pomiędzy nią a mężem istniał konflikt, który usiłowała rozstrzygnąć na drodze sądowej, wciągając w to także dzieci.

Kolejna sprawa o ustalenie kontaktów, nr 11, była przejawem i uzewnętrznieniem konfliktu pomiędzy rodzicami. To druga ze spraw, w której wcześniej orzeczono rozwód. Toczyła się wokół interesów rodziców. W sprawie brak informacji o powoływaniu się przez nich na opinię dziecka, a także o interwencji szkoły. Kurator raz przeprowadził wywiad w tej rodzinie, choć sprawozdanie nie zawiera informacji o ewentualnych rozmowach z dzieckiem. Brak także wzmianki o badaniach psychologicznych, które w tej sytuacji byłyby wskazane.

W sprawie numer 13 przeprowadzono jeden wywiad, a w sprawie numer 12 dwa wywiady kuratorskie, aczkolwiek niezawierające treści świadczących o rozmowie z dzieckiem. W obu sprawach nie przeprowadzono badań psychologicznych, nie doszło do udziału szkoły ani policji w postępowaniu. W pismach kierowanych do sądu, także tych sporządzanych przez pełnomocników stron, nie powoływano się w żadnym przypadku na wolę dziecka. W sprawie nr 12 widoczny był ewidentny spór pomiędzy rodzicami, którzy spierali się odnośnie dni i godzin kontaktów ojca z córką. Ostatecznie została zawarta pomiędzy nimi ugoda, która później – jak wynika z informacji składanych do sądu przez matkę – była łamana przez ojca. W sprawach nie doszło do udziału szkoły ani policji.

Wnioski:

- » Dzieci miały świadomość zaistniałej sytuacji.
- » Na jakość sprawozdań z wywiadów i zawartych w nich treści nie ma wpływu liczba wywiadów.

- » Opinie są dowodem licznych i wyczerpujących rozmów z dzieckiem, a poprzez nie poznaniem jego opinii; umożliwiają też wyciągnięcie wniosków o relacjach małoletniego z rodzicami.
- » Nieznane są intencje rodziców powołujących się na zdanie dziecka w odniesieniu do drugiego z rodziców.
- » Nie ma reguły odnośnie sposobu przeprowadzania wywiadów kuratorskich.
- » W sprawach o ustalenie kontaktów istnieje ryzyko skupienia się na ocenie rodziców przez osoby trzecie, porównywaniu tychże ocen a zapominaniu wielokrotnie o dziecku.
- » W aktach spraw, zarówno dokumentacji z przeprowadzonych wywiadów kuratorskich, jak i rozpraw, rzadko można znaleźć dowód na przeprowadzane z dzieckiem rozmowy. Nie pojawiają się informacje o tym, że dziecko zgłosiło jakąś potrzebę albo o tym, że zostało wysłuchane na okoliczność zaistniałej sytuacji. Dotyczy to rozmów prowadzonych z dzieckiem przez jego rodziców, prawnych opiekunów oraz przez rodzinę zastępczą.
- » Rodzice w postępowaniach opiekuńczych często odnoszą opinię dziecka na temat drugiego z rodziców do stosunku do aktualnego partnera drugiej strony. Np. „syn czuł lęk przed byłym partnerem matki, wówczas spał ze mną”.

1.4. Ograniczenie władzy rodzicielskiej poprzez ustanowienie nadzoru kuratora sądowego

W przedmiocie ograniczenia władzy rodzicielskiej poprzez ustanowienie nadzoru kuratora przebadano sześć spraw. W każdej z tych spraw zauważono zapisy w aktach świadczące o wysłuchaniu dziecka. W pięciu spośród z nich kuratorzy podjęli się rozmowy z dzieckiem. W jednej ze spraw małoletni został wysłuchany przez sąd, a w trzech dzieci poddano badaniom psychologicznym w RODK oraz zostały wydane przez wychowawców i pedagogów szkolnych opinie na ich temat .

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 15 – ograniczenie władzy rodzicielskiej, wiek: 7 lat

W miejscu zamieszkania małoletniej doszło do interwencji policji. Funkcjonariusze złożyli do sądu wnioski o wgląd w sytuację małoletniej. Efektem prowadzonego postępowania było postanowienie o powierzeniu władzy rodzicielskiej matce i ograniczeniu władzy rodzicielskiej ojca do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka, dotyczących wykształcenia i stanu zdrowia. Ustanowiono wgląd kuratora w wykonywanie władzy rodzicielskiej przez oboje rodziców oraz ustalono na nowo kontakty ojca z małoletnią. Dziecko od rozwodu rodziców zamieszkuje z matką, z ojcem utrzymuje nieregularne kontakty.

Analiza:

1. Wśród sprawozdań z wywiadów kuratorskich zwrócono uwagę na następujące zapisy: „(...) małoletnia lubi wizyty u ojca, chętnie do niego jeździ, wraca zadowolona (...); „(...) dziewczynka poprawiła zachowanie. Do szkoły chodzi bardzo chętnie, ale lubi być najważniejsza, dopomina się tego. Wchodzi też w konflikty z koleżankami na tym tle (...)”. Biorąc pod uwagę liczbę wywiadów, akta nie zawierają zbyt wielu informacji pochodzących bezpośrednio od dziecka.
2. Funkcjonariusze policji po interwencji w domu małoletniej zwrócili się o opinię psychologa szkolnego. Jak się okazało, dziewczynka jest pod opieką psychologa. Trafiła do niego z inicjatywy matki, dostrzegającej problemy dziecka. W opinii psychologa, zawarto m.in. informacje: „(...) w czasie badania dziewczynka niespokojna, wielomówna, łatwo odrywa uwagę, często odpowiada pochopnie i impulsywnie. Łatwo nawiązuje kontakt z dorosłym, w kontakcie nieco brak dystansu, w stosunku do swego zachowania w szkole mało krytyczna, nie wykazuje potrzeby zmiany”. Z kolei opinia wychowawcy klasy sprowadza się do zachowania małoletniej w szkole, np. „dość często bywa niespokojna i nie śledzi toku lekcji. Negatywnym zachowaniem stara się zwrócić na siebie uwagę dzieci i nauczyciela. Czasami niegrzecznie odnosi się do kolegów i osób dorosłych”.

3. Natomiast opinia RODK wskazywała na następujące zachowania i wypowiedzi dziecka: „(...) Dziewczynka prawidłowo nawiązała kontakt z badającą, była w pogodnym nastroju, ujawniała jednak objawy napięcia emocjonalnego związanego z sytuacją badawczą. (...) Dziewczynka jest zorientowana w sytuacji rodzinnej, czuje się uwikłana w konflikt rodziców, emocjonalnie nie pogodziła się z ich rozstaniem i ma nadzieję, że będą oni jeszcze kiedyś razem. (...) Ojciec jest dla niej ważną osobą, chciałaby widywać się z nim jak najczęściej. Z badań wynika jednak, że nie w pełni akceptuje ona obecną partnerkę ojca. Ich wzajemne relacje są poprawne, ale odczuwa z jej strony obojętność i wolałaby nie pozostawać z nią dłużej bez obecności ojca.”
4. Jeżeli chodzi o rodziców dziewczynki, ci, podczas rozprawy sądowej oraz w składanych do sądu pismach, kilka razy powołują się w zeznaniach na wolę dziecka. Dużo więcej uwagi samemu dziecku poświęcone jest w badaniach RODK oraz opiniach psychologa i szkolnych. Wiele działań podjęli funkcjonariusz policji w celu ustalenia sytuacji małoletniej.

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 16 – ograniczenie władzy rodzicielskiej, wiek: 7 i 10 lat

Postępowanie opiekuńcze zostało wszczęte na wniosek kuratora dla dorosłych (dozorowany – ojciec dzieci) o wgląd w sytuację małoletnich. Policja przeprowadziła w tej rodzinie wywiad środowiskowy. Z polecenia sądu zostały przeprowadzone wywiady kuratorskie. Sąd wydał postanowienie o ograniczeniu władzy rodzicielskiej matki małoletnich przez nadzór kuratora; ojca zawieszono w prawach do władzy rodzicielskiej nad małoletnimi.

Analiza:

W **sprawie nr 16** zostały przeprowadzone liczne wywiady kuratorskie, dzieci poddano badaniom w RODK, w aktach znajdowała się również opinia wychowawcy ze szkoły. Rodzice małoletnich, składając zeznania, powoływali się niejednokrotnie na zdanie dzieci.

1. W sprawozdaniu z pierwszego wywiadu kuratora zawodowego znaleziono jedynie informacje dotyczące ogólnej sytuacji dzieci, m.in.: „(...) małoletni Mariusz jest uczniem klasy trzeciej szkoły podstawowej, uczy się dobrze, nie sprawia poważnych problemów wychowawczych (...); małoletni Kamil chodzi do przedszkola, nie ma problemów z opanowaniem niezbędnego materiału, zachowuje się prawidłowo, jest dzieckiem spokojnym, mniej żywiołowym od brata, zdrowy, zadbany, rozwija się prawidłowo; (...)”. Wkrótce po przeprowadzeniu pierwszego wywiadu w rodzinie doszło do zmiany kuratora, który ją dozorował. Wśród 8 sprawozdań kuratora możemy znaleźć podobne ogólne informacje, m.in.: „chłopcy nie sprawiają trudności wychowawczych, uczą się dobrze, (...) w październiku br. Kamil powiadomił matkę i pozostałych domowników, że uczniowie z innej klasy znęcają się fizycznie nad Mariuszem. Matka zawiadomiła dyrektor szkoły. Sytuacja jeszcze bardziej się pogorszyła, Mariusz był bity, zastraszone, sytuacja stała się groźna do Mariusza (...)”.
2. Wskutek wydarzeń w szkole kurator złożył wniosek do szkoły podstawowej z prośbą o przyjęcie jednego z chłopców i przeniesienie z dotychczasowej szkoły. Ostatni wywiad pochodzi z grudnia 2009 roku, a w nim napisano m.in.: „(...) moja współpraca kuratorska ze szkołą jak i z domem rodzinnym małoletnich układa się bardzo dobrze, informujemy się nawzajem o aktualnej sytuacji rodzinnej i szkolnej małoletnich”.
3. Jakie informacje pozyskano od dzieci podczas badania w RODK? W rozmowie z matką ustalono jej relacje z dziećmi: „Matka w rozmowie z badającymi przyznaje, że często bywa bezradna wobec zachowań Kamila polegających na okazywaniu złości i zamierzaniu się na matkę (...)”. W opinia o starszym chłopcu: „Mariusz pozostaje w łatwym, lecz dosyć powierzchownym kontakcie. Operuje niezbyt bogatym zasobem słownictwa. (...) Ma tendencję do przedstawiania siebie i otaczającej rzeczywistości w korzystniejszym świetle, jest szczególnie wrażliwy na aprobatę społeczną. Obronnie

prawdopodobnie tłumi i wypiera przykre treści ze świadomości”. W technikach projekcyjnych pojawiają się marzenia o lataniu: „zamienić się w lamparta, żebym szybko biegał, bo prześcignę wszystkich (...)”. Ujawnia skłonność do idealizowania bliskich: matki i jej środowiska. Emocjonalnie związany najsilniej z matką, darzy ją największym zaufaniem. Spośród dwóch ojców wyróżnia ojczyma. Świadomość, że obaj ojcowie odbywają kary pozbawienia wolności stanowi dla Mariusza sytuację szczególnie trudną, obciążającą. Małoletni przedstawia wprost odmienny obraz rzeczywistości rodzinnej: utrzymuje, że obaj ojcowie wyjechali, przy czym ojczym przebywa w Anglii. Początkowo twierdził, że nikt z dorosłych nigdy go nie uderzył. W dalszym ciągu badania przyznaje jednak, że „tylko czasem się mamie zdarza dać klapsa”, także ojczymowi – „mało razy się zdarzyło dać klapsa za to samo co mama, bardzo lekką ręką”, podobnie wujkowi, który, jeśli uderzy, to bardzo lekko. Podkreśla, że już bardzo dawno temu dostał klapsa (chyba 2-3 tygodnie temu), dlatego też nie pamięta ani od kogo, ani w jakich okolicznościach”. Opinia dotycząca Kamila – młodszego z braci: „(...) w ośrodku Kamil pozostaje w łatwym, ale nieszczególnie pogłębionym kontakcie słowno-emocjonalnym. Wypowiedzi są niezbyt rozbudowane. Podobnie jak u brata – w technikach projekcyjnych pojawiają się elementy fantazjowania o lataniu. Chłopiec utrzymuje, że nie wie, gdzie obecnie przebywa jego ojciec (według matki synowie odwiedzali go w ZK), podaje również, że „ma jednego tatusia Roberta i już innego nie ma (matka przekazała synom informacje o ojcu biologicznym)”.

4. W opinii ze szkoły sporządzonej na prośbę sądu znajdują się informacje o zachowaniu dziecka podczas zajęć lekcyjnych, o wyglądzie chłopców, nieobecności matki na wywiadówkach.

W stosunku do obu chłopców brak informacji o rozmowach prowadzonych z dziećmi. Oprócz opinii podpisanej przez dyrektora szkoły dołączona została informacja od wychowawcy oraz opisowa ocena ucznia.

5. Podczas rozprawy sądowej rodzice wypowiadają się w następujących kwestiach dotyczących bezpośrednio dzieci: matka: „(...) dzieci odnoszą sukcesy w szkole. Dzieci uczą się lepiej (...)”; ojciec: „(...) ja mam z dziećmi dobry kontakt. Ich matka zabrania mi ich widywania. (...) kupowałem dzieciom zabawki i ubrania. Matka obiecywała dzieciom, ale nie dotrzymywała słowa. Mąż uczestniczki zakazuje mi widywać dzieci. Dzieci narzekały na niedobre jedzenie. Ja chcę mieć kontakt z dziećmi”. Rodzice podczas rozprawy nie przytaczają informacji o woli dzieci.
6. Ojciec, informując swojego kuratora o sytuacji dzieci, powoływał się na informacje otrzymane od dzieci, o tym jak są traktowane przez matkę i jej konkubenta, z którymi zamieszkują.

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 17 - ograniczenie władzy rodzicielskiej, wiek: 10 lat

Na skutek interwencji policji złożono wnioski o wgląd w sytuację małoletniej. Skutkiem podjętych działań doszło do ograniczenia władzy rodzicielskiej rodziców nad małoletnią przez ustanowienie nadzoru kuratora.

Analiza:

W sprawie numer 17 dotyczącej sytuacji wychowawczej 10-letniej dziewczynki, spośród działań podlegających uwadze, w niniejszych badaniach przeprowadzono jedynie wywiad kuratorski, a całe postępowanie zostało wszczęte po interwencji policji w domu małoletniej.

1. Przede wszystkim na uwagę w tej sprawie zasługuje fakt podjęcia interwencji policji po zgłoszeniu otrzymanym od dziecka. Jak wynika z notatki urzędowej funkcjonariuszy: „10-letnia dziewczynka zgłosiła telefonicznie, iż podczas awantury domowej doszło do bójki między jej rodzicami oraz poprosiła o szybki przyjazd policji. W rozmowie z małoletnią patrol Policji potwierdził wskazaną wyżej przyczynę wezwania oraz uzyskał informację, iż dziecko na skutek tego zdarzenia przestra-

szyło się i wybiegło z domu po pomoc. Córka w/w poinformowała także, że rodzice w tym samym dniu spożywali alkohol”. Po interwencji policji dziecko zostało oddane pod opiekę cioci.

2. Co do sprawozdań z wywiadów kuratorskich – zwrócono uwagę na to, że wszystkie z nich zawierały tylko ogólne informacje o wynikach w nauce dziecka: „(...) małaletnia uczy się dobrze, nie powtarza klas, zachowuje się prawidłowo, nie sprawia problemów wychowawczych, jest dzieckiem zdrowym, zadbanym, rozwija się prawidłowo (...)”. Podobne spostrzeżenia były przedmiotem kolejnych sprawozdań.
3. Dziecko nie było wysłuchiwane przez sąd, ani poddawane badaniom psychologicznym. Również nie ma informacji w aktach o opiniach ze szkoły na temat dziecka. Rodzice także nie przywołują opinii dziecka.

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 18 – ograniczenie władzy rodzicielskiej

W stosunku do rodziny z niniejszej sprawy postępowanie sądowe zostało wszczęte już w 2002 roku. Do sądu rejonowego dla Warszawy Śródmieście sprawa trafiła w 2008 roku. Dotyczy ona trójki dzieci, które w chwili jej przekazania miały 17, 16 i 12 lat. Sprawa została wszczęta na wniosek szkoły o wgląd w wychowanie małaletniego, czyli najstarszego syna, i pomoc w nim. W 2003 roku rodzicom małaletnich ograniczono władzę rodzicielską przez zastosowanie nadzoru kuratora. W aktach znajdują się wywiady kuratorskie z lat 2003-2006. W trakcie postępowania doszło do umieszczenia dwóch starszych małaletnich w pogotowiu opiekuńczym, a następnie w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Najmłodsze dziecko przebywało pod opieką matki, stale pod nadzorem kuratora. W roku 2009 umorzono postępowanie wykonawcze wobec najstarszego chłopca, ze względu na uzyskanie pełnoletniości. Postępowanie wykonawcze w stosunku do dwójki młodszych dzieci w toku.

Analiza:

W **sprawie nr 18** przeprowadzono liczne wywiady kuratorskie, dzieci poddane były badaniom psychologicznym. W aktach sprawy znajdują się także informacje o opiniach ze szkoły oraz wychowawców z placówek.

1. Wywiady kuratorskie z lat 2003-2006 zawierają bardzo ogólnikowe, formalne informacje dotyczące sytuacji rodziny i dzieci. Zupełny brak jest informacji o zmieniającej się sytuacji dzieci, z wyjątkiem zmiany klas, do których aktualnie uczęszczały dzieci. Wywiady kuratora od roku 2006 dotyczą głównie sytuacji małaletniej – najmłodszego dziecka przebywającego pod opieką matki. W połowie roku 2006 kurator po raz pierwszy zwraca uwagę na poprawę sytuacji małaletniej: „(...) Wiola dzięki ciężkiej pracy w szkole otrzymała świadectwo z czerwonym paskiem i zdała do klasy szóstej. Matka twierdzi, że sytuacja domowa wpłynęła na pozytywne zmiany w zachowaniu córki – dziewczynka jest otwarta, pogodna, chętna do pracy i nauki (...)”. W roku 2009 nadzór objął inny kurator.

2. Dwóch starszych braci z rodzeństwa zostało poddanych badaniom psychologiczno-pedagogicznym w Pogotowiu Opiekuńczym. Opinia zawiera ogólne informacje na temat rozwoju, zdolności, osobowości i zachowania małaletnich. Na uwagę w kwestii rozmów z dziećmi zasługują następujące spostrzeżenia psychologów: „[starszy z braci] ma trudności z mówieniem o swoich zmartwieniach i przeżywanych trudnościach i niepokojach...”; o drugim chłopcu m.in.: „(...) początkowo zdystansowany, potem ujawnia pobudzenie, spontanicznie dzieląc się swoimi doświadczeniami (...) ze względu na lęk przed negatywną oceną i odrzuceniem ma tendencję do podporządkowywania się innym; wrażliwy na krytykę; łatwo się zniechęca; ma skłonności do tłumienia i gromadzenia uczuć”.

3. Wśród opinii wychowawców z placówek można zauważyć odwoływanie się do rozmów prowadzonych z dziećmi: Starszy „(...) jest chłopcem raczej skrytym, wrażliwym na krytykę. Ma skłonność

do tłumienia uczuć, co skutkuje wybuchami emocji, lecz nie jest negatywny wobec otoczenia...”. Drugi „(...) nie ma trudności w nawiązywaniu kontaktów (...) chłopiec jest dość naiwny, wpływowy, podatny na sugestie otoczenia rówieśniczego”.

4. Jeżeli chodzi o rozmowy rodziców z dziećmi w aktach sprawy nie pojawiają się ich świadectwa (choćby na temat przepustek z placówek i wyboru miejsca pobytu w tym czasie).

5. Jeżeli chodzi o prawo dziecka do wypowiedzi, w tym przypadku, małoletnich w wieku od 6 do 18 lat, nie zauważyłam przejawów realizacji tego prawa. Wywiady kuratorskie przeprowadzane od początku postępowania do roku 2008 były bardzo schematyczne, bez podawania źródła informacji dotyczących dzieci. Niewątpliwie bezpośredni kontakt z dziećmi mieli psycholodzy i wychowawcy w placówkach, do których trafiały. Niemniej niewiele w nich informacji na temat potrzeb wyrażanych przez dzieci i ich opinii o zaistniałej sytuacji czy woli w stosunku do niej..

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 19 – ograniczenie władzy rodzicielskiej, wiek: 10 i 12 lat

Postępowanie w sprawie wszczęto na skutek wniosku szkoły do sądu o wgląd w sytuację małoletnich. W sprawie sąd kontaktował się, ze względu na trudną sytuację wychowawczą małoletnich, z Komendą Rejonową Policji, Izbą wytrzeźwień oraz Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Efektem ustaleń poczynionych przez sąd było ograniczenie władzy rodzicielskiej poprzez ustanowienie nadzoru kuratora.

Analiza:

W **sprawie nr 19** źródłem informacji o wysłuchiowaniu dziecka były sprawozdania z licznych wywiadów kuratorskich. W sprawie dochodziło do interwencji policji.

1. Analizując akta sprawy pod kątem prawa dziecka do wypowiedzi i wysłuchania jego opinii przez dorosłych, wynotowano następujące informacje z załączonych sprawozdań: „(...) ponadto rodzice stwierdzili, że córka zupełnie ignoruje polecenia, nie respektuje wspólnych ustaleń, w sposób niewłaściwy odnosi się do nich (krzyczy, używa wulgarnych słów, próbuje rozkazywać). Takie zachowania ma szczególnie wobec matki, ojca się boi, więc przy nim czasami się hamuje. Podczas wywiadu faktycznie słyszałam, że kiedy Ola wróciła z podwórka, pomimo, że wiedziała o mojej obecności, zachowywała się w sposób niewłaściwy (pokrzykiwała, nie reagowała na ich prośby o niepodśluchiwanie pod drzwiami, potem małoletnia zaczęła drażnić się z bratem). Na zwróconą przeze mnie uwagę roześmiała się i wyszła z domu. (...) Rodzice zauważyli, że czasami syn kopiuje zachowania siostry i uważają, że w niedługim czasie, kiedy będzie starszy, może postępować podobnie jak Ola. Obecnie bardzo często kłóci się, krzyczy, w trakcie dyskusji histeryzuje, jest płaczliwy, obraża się”; „(...) w związku z kolejną ucieczką z domu od czasu rozpoczęcia nadzoru zobowiązałam małoletnią do informowania rodziców o porach powrotu i miejscu pobytu, poinformowałam, że wyłączanie telefonu nie jest usprawiedliwieniem do nieinformowania rodziców o tych kwestiach”; „(...) Ola nie została zawieszona do Akademii Tańca, matka nawet nie poinformowała jej o tym, że zapisałam ją na te zajęcia, w związku z czym nie może realizować tej pasji. Rodzice często odpowiadają za dzieci, że dzieci <<nie chcą>>, chociaż dzieci deklarują zainteresowanie różnymi propozycjami, rezygnują faktycznie po takim stwierdzeniu rodziców(...)”.

„(...) Piotr w rozmowach ze mną przyznał się do tego, że był przy wyzywaniu i biciu kolegi; w mojej obecności matka potępiła przebywanie przez niego z kolegami, którzy się biją, Piotr zgodził się z matką, że ma dobrze się zachowywać, nie stosować przemocy. Zależy mu na dobrej opinii zarówno dorosłych jak i rówieśników. (...) Również ja zobowiązałam go do systematycznej nauki z tego przedmiotu i przychyliłam się do opinii rodziców, którzy od tego uzależniają chodzenie przez Piotra na treningi piłkarskie”.

Na skutek działań kuratora małoletnia złożyła oświadczenie pisemne w obecności kuratora „Będę chodziła do szkoły. Nie będę uciekała z domu. Oświadczam, że chciałabym uczyć się w placówce typu MOS.”; „(...) Od tego czasu Aleksandra przestała chodzić do szkoły mimo zobowiązania w sądzie.”;

„(...) Aleksandra w trakcie wszystkich rozmów na temat realizowania przez nią obowiązku szkolnego śmiała się i nie okazywała troski o to, żeby zdać do następnej klasy, wyśmiewała propozycje czytania książek. Podpisywała zobowiązania do respektowania tych zasad oraz informowania o powrotach pod wpływem mojego długiego przekonywania (...)”.

2. W stosunku do małoletniej podjęta była interwencja policji, gdy małoletnia wraz z innymi małoletnimi spożywała w miejscu publicznym alkohol. Dziewczyna została przesłuchana w obecności matki przez funkcjonariusza policji. Małoletnia zeznała m.in. „uczę się średnio. Nie wiem, czy zdam do następnej klasy. W szkole nie mam konfliktów z nauczycielami i innymi uczniami. (...) Wcześniej nie miałam do czynienia z policją jeśli chodzi o alkohol. To był mój pierwszy raz kiedy napiłam się alkoholu. Narkotyków nigdy nie zażywałam i nie zażywam, papierosów nie palę”.

3. Z małoletnią były podejmowane liczne rozmowy, zarówno przez rodziców, kuratora jak i policję. Dziewczyna zawsze miała szansę na wyrażenie swojego zdania. Jeżeli chodzi o jej relacje z rodzicami, to starali się oni wyrzucić na niej posłuszeństwo siłą. To jednak nie skutkowało, ani w rzeczywistości nie pozwalało na dojście do porozumienia pomiędzy nimi a córką. To, że dziewczyna sprawiała trudności wychowawcze nie budziło wątpliwości. Ale także z tego powodu wymagała dużego zainteresowania ze strony dorosłych. W tym przypadku zdarzało się, że dziewczyna wręcz wykrzykiwała swoje zdanie z dużym natężeniem negatywnych emocji, to natomiast nie sprzyjało wymianie zdań i wysłuchaniu małoletniej. Na uwagę i refleksję zasługuje zachowanie rodziców, którzy udaremniali działania kuratora.

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 20 – o zniesienie ograniczenia władzy rodzicielskiej przez nadzór kuratora, wiek: 17 lat

W sprawie niniejszej dotychczas toczyło się postępowanie wykonawcze – nadzór kuratora nad rodziną małoletniego. Ojciec małoletniego wystąpił o zniesienie ograniczenia. Sąd postanowił o utrzymaniu tegoż środka do czasu ukończenia przez małoletniego 18 roku życia.

Analiza:

W sprawie nr 20 obok zapoznania się z aktami uczestniczyłam w posiedzeniu sądu, w trakcie którego doszło do wysłuchania małoletniego przez sąd.

1. Małoletni zeznawał podczas rozprawy sądowej, miało to miejsce pod nieobecność ojca. Sędzia pytał m.in. o oceny, o nieobecności w szkole, o ocenę z zachowania, stosunek do nauczycieli, liczbę lat opóźnienia w nauce, o przyczyny zaległości oraz opuszczania zajęć lekcyjnych, o stosunek do nauczycieli, relacje z kolegami. Następnie sąd zapoznał małoletniego z opinią szkoły, która zawierała sprzeczne informacje z jego zeznaniami. Małoletni stwierdził, że nie wiedział, że ma aż tyle nieobecności itp., a czas spędza w zakładach bukmacherskich, pieniądze zarabia w tychże zakładach, bądź otrzymuje od wujka. Sędzia następnie zadawał pytania o plany na przyszłość, o to co zamierza robić po ukończeniu szkoły bądź 18 r.ż.
2. Małoletni opuścił salę rozpraw, wywołano ojca, któremu odczytano zeznania małoletniego. Ojciec, zeznając, oświadczył m.in., że syn jest uparty, nie chce się uczyć, a on nie ma żadnego wpływu na chłopca: „syn i tak robi co chce, nie mam po co chodzić do szkoły bo słucham cały czas to samo, rozmawiam z synem, ale to nie skutkuje”.
3. Ojciec zeznał także, że mimo że jest wobec nich zastosowany nadzór kuratora, to kurator nie był w jego domu od roku ani nie kontaktował się z nim telefonicznie. Co innego wynikało z akt, które były w dyspozycji sędziego – znajdowały się tam sprawozdania z wywiadów przeprowadzanych co dwa miesiące.
4. Małoletni mógł swobodnie wypowiedzieć się na temat swojej sytuacji i odpowiadać na pytania sądu, nie będąc skrzępowanym/ograniczonym obecnością ojca na sali. Małoletni stawił się, choć jego obecność nie była obowiązkowa – sąd dopuścił go do składania zeznań. Problemem w tej

sprawie jest rzetelność kuratora (sąd podjął kroki w celu sprawdzenia tej sytuacji). Inny problem dotyczy tego, że małoletniemu pozostało 11 miesięcy do ukończenia 18 r.ż – sędzia oświadczył, że nie może zastosować żadnego innego środka niż dalszy nadzór kuratora do ukończenia 18 r.ż. Sędzia zastanawiał się nad tym, czy nie wszcząć postępowania o demoralizację i przedłużyć nadzór kuratora do 21 r.ż., ale uznał, że wobec zaistniałych okoliczności, tj. postawy, jaką reprezentuje małoletni, zastosowanie takiego środka jest niecelowe.

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 41, ograniczenie władzy rodzicielskiej, wiek: 16 lat

Ograniczenie władzy rodzicielskiej rodzicom – nadzór kuratora nad wykonywaniem władzy. Trudna sytuacja małoletniego – ojciec nadużywający alkohol, matka chora, przebywająca w szpitalu psychiatrycznym, duże problemy małoletniego z nauką.

Analiza:

1. Małoletni, mimo swego wieku, nie był wysłuchany przez sąd.
2. W sprawie przeprowadzono liczne wywiady kuratorskie. W sprawozdaniach wielokrotnie pojawiały się informacje świadczące o rozmowach z małoletnim, głównie dotyczących jego sytuacji szkolnej. Kurator na bieżąco monitorował zachowanie małoletniego.
3. Informacja ze szkoły została pozyskana przez kuratora: „pedagog szkolny jest zorientowany w sytuacji rodzinnej małoletniego (...) w związku z tym stara się wspierać małoletniego w jego aktualnej sytuacji, tak aby mieć z nim częsty kontakt i motywować do regularnego uczęszczania do szkoły”. Inny wywiad kontrolny: „(...) omówiłam z pedagogiem szkolnym sytuację Przemka, ustaliliśmy, że w związku z deklaracją Przemka zmobilizuje się, będziemy obserwować dokładnie jego zachowanie do końca roku szkolnego i często się w jego sprawie kontaktować. Negatywnie rokuje jego kontakty z młodzieżą zdemoralizowaną”.
4. Na sali sądowej przesłuchiwanie są rodzice małoletniego, mówią głównie o swojej osobistej sytuacji, tj. problemach alkoholowych ojca i chorobie psychicznej matki.
5. Dziecko mimo swego wieku nie zostało wysłuchane przez sąd. Ważne jest podmiotowe podejście kuratora i uzyskanie porozumienia z małoletnim.

Wnioski

1. W zależności od indywidualnego podejścia kuratora należy stwierdzić, że każdy z nich przykłada wagę do odmiennych aspektów. Większość pomija rozmowę z dzieckiem, bądź nie widzi potrzeby zawarcia takiej informacji w sprawozdaniu.
2. Sprawy z grupy tych, w których zastosowano nadzór kuratora są pierwszymi, w których pojawiły się opinie ze szkół.
3. Podobnie w sprawach tych dochodziło do interwencji policji, co nie miało miejsca w poprzednio analizowanych.
4. Bardzo dużo informacji pochodzi od samych dzieci z badań psychologicznych. Psycholodzy dziecięcy są tymi, którzy – jak można twierdzić – mają największe kompetencje i uprawnienia do przeprowadzania rozmów z dziećmi na trudne dla nich tematy.
5. W stosunku do dzieci przebywających w placówkach odnaleziono więcej dowodów prowadzenia z nimi rozmów (może to zależeć od kompetencji pracujących z nimi profesjonalistów).
6. Nie widać zależności pomiędzy wiekiem dziecka a podejściem do niego dorosłych przejawiającym się w podejmowaniu ewentualnych rozmów.

7. Kontakt z małoletnimi, czy to przez rodziców, czy kuratorów, może być uzależniony od sytuacji rodzinnej lub uosposobienia małoletnich.
8. Wiek dziecka wydaje się nie mieć wpływu na wysłuchanie przez sąd. Nawet małoletni bliscy osiągnięcia pełnoletności nie byli wysłuchani na okoliczność swojej sytuacji.
9. W niniejszych sprawach najczęściej rodzice są niewydolni wychowawczo. Związane z tym zaburzenia komunikacji w rodzinie znajdują odzwierciedlenie w braku wysłuchania i rozmów z dziećmi.
10. Obecność małoletniego na sali podczas przesłuchania pozwoliła na dostrzeżenie różnic pomiędzy informacjami zaprotokołowanymi, dostępnymi w aktach, a obserwacją interakcji pomiędzy sędzią a małoletnim. Przede wszystkim na sali rozpraw istnieje możliwość wysłuchania pytań zadawanych przez sędziego i możliwość obserwacji zachowania małoletniego.

1.5. Ograniczenie władzy rodzicielskiej – umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 1 – ustalenie sytuacji opiekuńczej małoletniego, w chwili rozpoczęcia postępowania małoletni ukończył 8 rok życia.

Sprawa niniejsza charakteryzuje się najbardziej złożonym stanem faktycznym spośród wszystkich przebadanych. W 2002 roku szkoła, do której uczęszczał małoletni złożyła wniosek do policji o pomoc w ustaleniu sytuacji małoletniego. W 2003 roku sąd w postępowaniu toczonym z urzędu (2003) orzekł o ograniczeniu władzy rodzicielskiej rodzicom małoletniego przez ustanowienie nadzoru kuratora. W 2006 roku umorzono postępowanie wykonawcze. Z kolei w 2009 roku na skutek interwencji policji postanowiono o umieszczeniu w trybie natychmiastowym małoletniego Dawida w Pogotowiu opiekuńczym. Następnie małoletni trafił do rodziny zastępczej w osobie babki macierzystej. Dodatkowo zastosowano nadzór kuratora. Ostatecznie sprawa została przekazana do sądu okręgowego ze względu złożony pozew o separację pomiędzy rodzicami małoletniego. W sprawie obok małoletniego i jego rodziców istotną rolę odgrywają konkubent matki oraz babcia małoletniego.

Analiza:

1. Małoletni w niniejszej sprawie zwrócił się do sądu z prośbą o dopuszczenie go do osobistego złożenia wyjaśnień podczas rozprawy o ograniczenie władzy rodzicielskiej jego matce. Podobne pisma nie wystąpiły w żadnej innej zbadanej sprawie. W uzasadnieniu „pragnę wyjaśnić, że ukończyłem 15 lat i chcę skorzystać z przysługującego mi prawa do samodzielnego dokonywania czynności procesowych w postępowaniu. Jestem świadomy całej zaistniałej sytuacji (...)” małoletni podkreślił, że od początku postępowania biernie uczestniczy w czynnościach podczas wywiadów kuratorskich i nie ma możliwości swobodnego wyjaśnienia zaistniałych okoliczności. Zauważył, że dotychczas mógł się wypowiadać jedynie za pośrednictwem pani kurator, biegłych sądowych, czy też policji. W dalszej części pisma małoletni nakreślił zaistniałą sytuację w jego rodzinie, z „jego” punktu widzenia, przedstawiając kłótnie i spory pomiędzy jego babcią, która jest aktualnie rodziną zastępczą, a jego matką. „Tym bardziej chciałbym zaznaczyć, że te wszystkie zarzuty stawiane mamie, o których wiem od kurator i psycholog, nie mają najmniejszego wpływu na moje wychowanie, bo ja sam decyduję, czy umyję się cały, czy tylko twarz, czy odrobię sumiennie lekcje, czy swobodnie. Jestem na tyle dojrzały, że osobiście wyrabiam u siebie poczucie odpowiedzialności (...) Ja nie chcę stracić kontaktu z moją mamą, u której czuję się bezpiecznie. Z tych i innych powodów zwracam się z prośbą o przesłuchanie mnie bezpośrednio przed sądem tej sprawie”.
2. Małoletni złożył także pismo do kuratora okręgowego z prośbą „o pomoc i interwencję w sprawie mojego stawiennictwa w sądzie rejonowym na rozprawie o ograniczenie władzy rodzicielskiej mo-

jej matce. Chcę w ten sposób skorzystać z przysługującego mi prawa do samodzielnego uczestniczenia w czynnościach procesowych i wyjaśnić przed sądem wszystkie okoliczności, które znam i rozumiem, dotyczące sprawowania władzy rodzicielskiej nade mną przez moją matkę”.

3. Wywiady kuratorskie i sprawozdania z nich w niniejszej sprawie przybrały dość zawężony treściowo zakres. Sprawozdania z 2002 roku, jak i 2009 roku, mimo zmiany osoby kuratora, zawierają stale zbliżone informacje o sytuacji opiekuńczej małoletniego. Nie odnaleziono w sprawozdaniach informacji świadczących o rozmowach kuratora z dzieckiem.

4. Szkoła, do której uczęszczał małoletni wydawała w sprawie niniejszej opinie pedagogiczne, kierowała pisma do sądu. Wskazywano w nich na bardzo duże problemy w nauce oraz dużą absencję małoletniego, brak należytego kontaktu z matką, zaburzenia emocjonalne, nadpobudliwość. W dokumentach wydawanych przez szkołę brak jest informacji świadczących o rozmowach z dzieckiem.

Podczas rozpraw sądowych na okoliczność sytuacji szkolnej Dawida była przesłuchiwana wychowawczyni małoletniego. W jej zeznaniach m.in.: „skierowałam Dawida na badania psychologiczne, bo czasami jest z nim utrudniony kontakt. Jest nielubiany przez innych uczniów w klasie. Przychodzi do szkoły nieumyty. Uczniowie się z niego wyśmiewają. (...) Próbuję różnych metod i form, żeby się z nim porozumieć. Szkolny psycholog stwierdziła zaburzenia osobowościowe. (...) Ja go bardzo lubię. Mamy na tyle dobry kontakt, na ile on na to pozwala. Stawia pewną barierę. Jest dzieckiem trochę autystycznym. Jestem wrogiem umieszczenia dzieci w placówkach. Dawid mówi, że jego tata mieszka pod Warszawą. Mam wrażenie, że mówi czasem o dwóch mężczyznach. Nigdy nie mówi, że był u taty, że się z nim kontaktował. Mówi o kimś, kto mieszka w USA”.

5. W sprawie dochodziło do kilku interwencji policji. Jedna z interwencji miała miejsce w centrum miasta w godzinach nocnych z udziałem matki małoletniego, jej konkubenta i samego małoletniego. Funkcjonariusze policji podjęli m.in. rozmowę z małoletnim: „z relacji małoletniego wynika, że matka często nadużywa alkoholu”. Doszło także do kontroli miejsca zamieszkania małoletniego przez policję. W rozmowie z małoletnim: „na pytanie, dlaczego małoletni nie jest w szkole, oświadczył, że nie ma wszystkich książek”. Matka z kolei oznajmiła, że syn nie jest w szkole, bo jeszcze nie ma wszystkich książek i „musi odpocząć, zresztą nie wszystkie dzieci chodzą do szkoły”.
6. Po jednej z rozpraw, które toczyły się przed sądem rejonowym, doszło do nieporozumienia pomiędzy członkami rodziny małoletniego w związku z dalszym miejscem pobytu dziecka na czas postępowania. W wyniku tego przed kuratorem sądowym został podpisany kontrakt pomiędzy małoletnim, a jego babcią będącą dla dziecka rodziną zastępczą. Małoletni wyraził, że jest świadomy, że pozostaje pod opieką babki macierzystej, która jest jego rodziną zastępczą. Ustalił w obecności kuratora i babci, że ma prawo do kontaktu z mamą w jej miejscu zamieszkania codziennie w okresie ferii zimowych w określonych godzinach. „Samodzielnie będę wychodził z miejsca zamieszkania matki, natomiast będę odprowadzany przez matkę lub wujka. Również w okresie ferii będę codziennie dbał o czystość, codziennie będę zmieniał ubrania i bieliznę w miejscu zamieszkania mamy”. Oświadczenie złożyła również babcia małoletniego. Pod kontraktem podpisali się zarówno małoletni jak i jego babcia.
7. W sprawie do sądu trafiały bardzo licznie pisma uczestników postępowania. Pisma pochodzące od matki chłopca nie odnoszą się do sytuacji jej syna, ale do sprawy związanej z interwencją policji. Natomiast w pismach z prośbami o przepustki dla małoletniego z placówki: „on w owym zakładzie jest demoralizowany (...) dziecko uskarża się na niski poziom nauki. Jest systematycznie okradany i całymi dniami na zmianę musimy być z nim”. Spośród wypowiedzi zawartych w pismach skierowanych do sądu, te odnoszące się w największym zakresie do dziecka pochodzą od babci małoletniego: „Dawid uważa konkubenta matki za jedyną osobę, której należy ufać. Za jego namową przestał odrabiać lekcje, stał się oschły i arogancki, co również zauważyła wychowawczyni Dawida.” (w pozostałej części to oskarżenia konkubenta matki).

8. W czasie rozpraw przesłuchiwani byli rodzice małoletniego, babcia małoletniego, świadkowie, a wśród nich konkubent matki. W najszerszym zakresie do relacji i rozmów z małoletnim odnosi się konkubent matki, oświadcza m.in.: „matka z dzieckiem mają świetną relację, Dawid jest już odpowiedzialny. Dziecko wykonuje zabiegi higieniczne w domu matki. (...) Dawid mówił, że jest namawiany przeciwko matce przez rodzinę zastępczą – wnioskodawczynię – która namawia, by nie utrzymywał kontaktów z matką. Ostatnio uciekł od babci z tego powodu. Został oszukany, bo jego babcia chciała go zabrać do Skarżyska. Dawid ma uraz do tego środowiska. Nie znam bliższych szczegółów. Pojechał do matki z dworca, zadzwonił do mnie, prosząc o kontakt z kuratorem. Spotkałem się z nim na ulicy. Wracał od matki i był zziębnięty, miał przemoczone buty i miał rażący kaszel. Udałem się z nim do SO i zgłosiliśmy się do kuratora okręgowego z prośbą o pomoc. Dawid narzeka, że jego relacje z kuratorem rejonowym nie są dobre. Nie ma do niego zaufania. Dawid napisał wniosek o pomoc we własnej sprawie. Chce brać udział w sprawie, udaliśmy się do sądu rejonowego (...)”.
9. W sprawie budzi wątpliwości samodzielność sporządzania pism przez małoletniego. Uwagę zwraca także zaangażowanie wychowawcy w osiągnięcie porozumienia z małoletnim. Z pewnością realizacji prawa do wypowiedzi małoletniego sprzyja forma spisywanego kontraktu.

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 21 – ograniczenie władzy rodzicielskiej przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej, wiek: 14 lat

Postępowanie w sprawie zostało wszczęte na wniosek szkoły o wgląd w sytuację małoletniego. Sąd zdecydował o ustanowieniu nadzoru kuratora dla rodziny małoletniego. Dziecko opiekowało się chorą i niezaradną matką. Wkrótce babcia dziecka wystąpiła do sądu o ustanowienie rodziny zastępczej w jej osobie. Sąd przychylił się do jej wniosku i wydał postanowienie o umieszczeniu małoletniego w rodzinie zastępczej.

Analiza:

1. Postępowanie zostało wszczęte na wniosek szkoły. Na uwagę zasługuje przeprowadzona przez przedstawicieli szkoły wizyta w domu małoletniego, rozmowa z matką, a przede wszystkim rozmowa z małoletnim. Na podstawie przytoczonej opinii pedagoga szkolnego można wnioskować, że sama rozmowa z dzieckiem miała na niego pozytywny wpływ. Dziecko przyznało, że do tej pory nie wiedziało z kim i w jaki sposób ma rozmawiać o swoich problemach. Dzięki rozmowom z pedagogiem chłopiec z pewnością dostał szansę na to, by przedstawić swoją opinię, wyrazić swoje zdanie. „(...) w rozmowie z pedagogiem szkolnym Bartek przyznał, że ukrywał fakt picia przez mamę, bo się tego wstydził i nie wiedział, jak i z kim może na ten temat porozmawiać. Byłby szczęśliwy, gdyby mama przestała pić. (...) Bartek przyznał w rozmowie z pedagogiem, że po okresie względnego spokoju, zaraz po interwencji szkoły, teraz wszystko wróciło do normy”. Co budzi moje zaskoczenie to to, iż szkoła podjęła działania wobec dziecka, gdy miał już 14 lat. Niemniej rozwiązanie kwestii nie jest przedmiotem tej pracy.
2. Z kolei na uwagę zasługują działania podejmowane przez kuratora, jego inicjatywa i zaangażowanie w sprawy rodziny i w rozwiązanie sytuacji małoletniego. Kurator podejmował liczne rozmowy z małoletnim, wspólnie z nim i jego babcią ułożyli plan dnia, określili obowiązki małoletniego, na które on wyraził zgodę. Miał pełną możliwość wpływu na ukształtowanie powyższych planów. „(...) Przeprowadziłam rozmowę zarówno z matką, jak i małoletnim, odnośnie braku zaangażowania jednej i drugiej strony w poprawę trudnej sytuacji domowej. (...) Bartek zobowiązał się do zaliczenia przedmiotów, z których był zagrożony również do końca miesiąca. Został również zobowiązany przeze mnie do pozostawania w weekendy w domu i nadrabiania zaległości szkolnych (...) Bartek cały czas jest zdania, że nie chce przebywać w domu, gdyż matka pije alkohol (...)”. Kurator dostrzegał dużą samodzielność małoletniego. Zwracał uwagę na to, że jest on zdolny

podejmować samodzielnie decyzje, zadbać o siebie, jak i o matkę. Chłopiec z pewnością, głównie ze względu na sytuację rodzinną, miał pełną możliwość decydowania o sobie i podejmowania zaplanowanych przez siebie działań. To on, jak twierdził kurator, opiekował się matką, natomiast rodzina zastępcza w osobie babci nie zmieniła znacznie jego sytuacji. W ocenie matki, zeznającej przed sądem „(...) od ponad roku syn sprawia problemy, rano go budzę przez godzinę, nie chce iść do szkoły, nie chce się uczyć, za późno idzie spać, długo siedzi przed komputerem, nie jest wobec mnie wulgarny. Ze szkołą mam kontakt jak trzeba. Pedagog obiecał, że poleci psychologa dla syna”.

3. To co wzbudziło moje negatywne refleksje w tej sprawie to fakt, że małoletni nie był ani razu wysłuchany przez sąd. Chłopiec w wieku 14 lat z pewnością mógłby wyrazić swoje zdanie przed sądem, biorąc pod uwagę dodatkowo także jego dużą samodzielność i świadomość zaistniałej sytuacji. Wprawdzie z zeznań babci wynika, że były jej zadawane pytania dotyczące relacji z małoletnim i sposobu postrzegania przez niego sytuacji, ale nie może to zastąpić w pełni jego wypowiedzi. Ponadto w sprawie nie uczestniczył ani razu kurator sądowy który mógłby przekazać opinię dziecka. Sąd zapewne opierał się na wywiadach kuratorskich, które były w moim odczuciu przeprowadzone dość wnikliwie i kompleksowo opisywały sytuację małoletniego.
4. Na uwagę zasługuje to, że dziecko, które otrzymało szansę rozmowy z dorosłym, opowiedziało o swoich problemach. Ważne jest także zaangażowanie kuratora i wejście w przyjazne relacje z małoletnim.

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 22 – ograniczenie władzy rodzicielskiej poprzez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej, wiek: 4 lata i 6 lat

Postępowanie wszczęto na wniosek kuratora dla dorosłych, sprawującego dozór nad ojcem małoletnich. Matka dzieci zmarła, ojciec ma orzeczoną karę rocznego pozbawienia wolności. Babcia wyraża gotowość zaopiekowania się małoletnimi. W wyniku podjętych działań, m.in. zarządzenie wglądu w sytuację małoletnich przez nadzór kuratora odbyła się rozprawa o ograniczeniu władzy rodzicielskiej, zakończona postanowieniem o umieszczeniu małoletnich w rodzinie zastępczej.

Analiza:

Dzieci w trakcie postępowania były w wieku 4/5 i 6/7 lat. W niewielkim zakresie podejmowane były z nimi rozmowy przez kuratorów – dotyczyły jedynie wyników w nauce. Podczas rozprawy o ograniczenie władzy rodzicielskiej nie zarządzono obecności dzieci, a także dzieci nie były reprezentowane przez kuratora. W wypowiedziach babci podczas rozprawy sądowej oraz w wypełnianych przez nią formularzach jako opiekuna prawnego nie zostają zawarte informacje o rozmowach z dziećmi.

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 23 – ograniczenie władzy rodzicielskiej przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej, wiek: 15 lat

Postępowanie wszczęte na wniosek kuratora sprawującego nadzór nad ojcem małoletniej. W toku postępowania przyrodnia siostra małoletniej wnosi o ustanowienie jej i męża rodziną zastępczą dla małoletniej. Biologiczna matka dziecka zmarła w 2005 roku, a biologiczny ojciec jest uzależniony od alkoholu. Sąd postanowił o ograniczeniu władzy rodzicielskiej ojcu biologicznemu małoletniej i o umieszczeniu małoletniej w rodzinie zastępczej.

Analiza:

W **Sprawie nr 23** obok małoletniego dziecka występował jego biologiczny ojciec oraz małżeństwo starające się o status rodziny zastępczej.

1. 15 letnia dziewczynka była reprezentowana w sądzie przez jej ojca. Także kandydaci na rodziców zastępczych powoływali się na jej zdanie: „(...) Natalka jest z nami bardzo związana. U nas czuje się bezpiecznie. Jest zadbana i dopilnowana. Natalia jest nastolatką, która potrzebuje wsparcia i zrozumienia...”.
2. W aktach sprawy znajduje się jedno sprawozdanie kuratora z przeprowadzonego wywiadu, które jest dość ubogie w informacje. Brak w nim na pewno dowodów rozmów prowadzonych z małoletnią. Dziewczynka miała w chwili orzekania 15 lat, więc nie powinno być przeszkód ku temu, by mogła wypowiedzieć się zarówno przed kuratorem, jak i sądem w jej własnej sprawie.
3. W sprawę nie była zaangażowana szkoła. Brak informacji od wychowawców bądź pedagoga szkolnego.

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 24 – ograniczenie władzy rodzicielskiej poprzez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej, wiek: 7/8 lat

Ojciec dziecka zginął w wypadku samochodowym, matka dziecka jest leczona psychiatrycznie. W związku z tym babcia wnosi o ustanowienie jej rodziną zastępczą dla małoletniego. Sąd przychyliła się do jej wniosku.

Analiza:

1. Babcia powołuje się w swoich zeznaniach przed sądem oraz we wniosku o ustanowienie rodziną zastępczą na relacje z dzieckiem: „(...) dziecko jest ze mną emocjonalnie związane, od urodzenia wychowywał się ze mną i swoim domem od urodzenia nazywa ten dom, gdzie jest babcia”.
2. W jednym ze sprawozdań z wywiadów kuratorskich na temat relacji babci i wnuka: „(...) babcia bardzo kocha swojego wnuka (..) czuje się z nim bardzo związana i odpowiedzialna za niego (...)”. W sprawozdaniu nie pojawiają się informacje o rozmowach z dzieckiem. Dziecko jest obecne podczas przeprowadzanych wywiadów kuratorskich, ale ewentualne rozmowy, wysłuchanie opinii dziecka nie jest zaznaczone.
3. Dziecko nie bierze udziału w rozprawie. W przesłuchaniu matki i babci dziecka brak informacji o ich stosunkach z dzieckiem, o przeprowadzonych rozmowach i o znajomości zdania dziecka.

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 25 – ograniczenie władzy rodzicielskiej poprzez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej, wiek: 6 lat

W sprawie małoletniego dziecka zostaje złożony wniosek o ustanowienie rodziny zastępczej w osobie babci małoletniego. W wyniku prowadzonego postępowania sąd decyduje się na zawieszenie władzy rodzicielskiej matce małoletniej i ustanowienie rodziny zastępczej w osobie babci.

Analiza:

1. W sprawie przez dwa lata toczącego się postępowania sądowego i postępowania wykonawczego przeprowadzono dwa wywiady kuratorskie. W pierwszym z nich: „(...) wnioskodawczyni zajmuje się wnuczką praktycznie od momentu jej urodzenia, aktywnie uczestniczy w wychowaniu i utrzymaniu dziecka. Na podkreślenie zasługuje również silna więź emocjonalna, łącząca babcię z wnuczką. (...) W najbliższym czasie wnioskodawczyni chce zapewnić swojej małoletniej wnuczce pomoc psychologiczną i sama z niej skorzystać – z uwagi na trudną sytuację rodzinną, która ma ogromny wpływ na rozwój emocjonalny małoletniej. Dziecko zadaje babci wiele trudnych

pytań – Dlaczego mamy nie ma w domu? Czy to z jej powodu? Czy zrobiła coś złego? Czy była niegrzeczna?”

W sprawozdaniu z wywiadu przeprowadzonego w 2010 roku „(...) babcia przekazała, że córka od prawie 2 lat mieszka ponownie wspólnie w lokalu rozmówczynie (...) Małoletnia jest związana emocjonalnie z babcią, matką i bratem. Podczas wywiadu małoletnia bawiła się z bratem w drugim pokoju. Marta nie wie o swojej sytuacji prawnej – przekazano jej informację, że mama wcześniej wyjechała do innego miasta do pracy, tata jest za granicą (...) babcia zamierza wnieść do sądu o rozwiązanie rodziny zastępczej”.

2. Badania psychologiczne nie były przeprowadzane, choć babcia sygnalizował konieczność pomocy psychologa, głównie celem wytłumaczenie dziecku zaistniałej sytuacji.
3. Opinia pedagoga szkolnego zawierała obok wyciągu z ocen z poszczególnych przedmiotów m.in. informację: „Zachowuje się kulturalnie, używa form grzecznościowych, jest miła i koleżeńska. Potrafi zgodnie pracować w grupie . Nie przeszkadza w prowadzeniu zajęć. Czasami prosi nauczyciela o pomoc (...)”.
4. W aktach znajdują się cztery sprawozdania opiekuna sporządzone za pomocą formularza, zawierają bardzo ogólne informacje, wymagane przez formularz.
5. W tej sprawie, jako jednej z nielicznych znajduje się informacja z Warszawskiego Centrum Pomocy Rodzinie: „(...) Marta jest uczennicą drugiej klasy SP. Wg oświadczenia babci dziewczynka dobrze się uczy, przyswajanie wiedzy nie sprawia jej większych trudności, wymaga przypilnowania przy odrabianiu lekcji. Dziecko nie sprawia żadnych trudności wychowawczych zarówno w szkole, jak i w domu. Babcia dziecka nie potrafi wskazać zainteresowań dziewczynki, twierdzi, że Marta nie ma zbyt dużo czasu wolnego na ich rozwijanie, gdyż po odrobieniu lekcji zwykle bawi się ze swoim bratem, chętnie również pomaga w domowych obowiązkach”.
6. Na rozprawie dziecko nieobecne. Babcia w swoich zeznaniach oświadcza m.in. „córka nie reagowała na moje telefony oraz smsy. (...) Wnuczka powiedziała, że nie chce prezentu na wigilię, chce żeby mama wróciła. (...) Dziecko dopytuje o matkę”.
7. Po raz pierwszy w wywiadzie kuratorskim pojawiła się informacja o trudnych pytaniach zadawanych przez dziecko. Babcia poinformowała kuratora, o tym, że nie potrafi odpowiadać wnuczce na stawiane przez nią pytania, w związku z czym chce zapewnić wnuczce i sobie pomoc psychologiczną. Na uwagę i podkreślenie zasługuje to, że kurator nie pominął takiej informacji ze strony babci, a także to, że babcia dostrzega taką potrzebę rozmowy z dzieckiem i wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. W tej sprawie, na tym etapie, został dostrzeżony głos dziecka i prawo do informacji. Niemniej w późniejszym okresie nie pojawiły się żadne informacje o tym, czy dziecko rzeczywiście skorzystało z pomocy psychologa. Wskutek czego brak jest wiedzy informacji, czy dziecko zgodnie z jego prawem zostało należycie wysłuchane i czy uzyskało informacje, o które prosiło. W 2010 roku został przeprowadzony kontrolny wywiad kuratora w rodzinie zastępczej małoletniej. Okazało się, że jej matka od bardzo długiego czasu przebywa już z małoletnią i jej babcią w jednym mieszkaniu, podjęła pracę. To, co zwróciło moją szczególną uwagę to informacja, przekazana przez babcię podczas ostatniego wywiadu kuratorskiego: „Marta nie wie o swojej sytuacji prawnej – przekazano jej informację, że mama wcześniej wyjechała do innego miasta do pracy, tata jest za granicą”. Taka informacja wprowadza pewne sprzeczności. Z jednej strony na uwagę zasługuje to, że babcia oświadczyła o rzeczywistym jej podejściu do sprawy i o woli nieinformowania dziecka, z drugiej strony dziecko uzyskało nieprawdziwe informacje.

1.6. Wydanie przez sąd zezwolenia na umieszczenie dziecka w szpitalu psychiatrycznym, mimo braku zgody samego dziecka

Krótką charakterystyka:

Sprawy nr 26-28 – wydanie zezwolenia na umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym

Trzy sprawy o zbliżonym stanie faktycznym, dotyczące małoletnich umieszczonych w szpitalu psychiatrycznym wbrew ich zgodzie. Sprawy 26 i 28 dotyczą 16-letnich dziewczyn chorujących na jadłowstręt psychiczny. Sprawa 27 to sprawa 16-letniego chłopca o zaburzeniach maniakałnych.

Analiza:

1. W sprawach nr 26-28 miało miejsce wysłuchanie małoletnich na okoliczność umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym wbrew ich zgodzie. Przesłuchiwanie odbywały się w szpitalu psychiatrycznym w obecności pielęgniarki. Dziewczyna w sprawie nr 28 odpowiadając na pytania sędziego wypowiedziała się następująco: „zauważyłam, że nie pomaga mi pobyt tutaj, po ucieczce chciałam się odchudzać (...) Wiem, że moja waga zagraża mojemu życiu. Pobyt tutaj mi nie pomaga. Chciałabym stąd wyjść i współpracować z moim psychologiem”. Również małoletni w sprawie nr 27 miał możliwość przedstawienia własnego zdania podczas przesłuchania: „od wczoraj jestem w szpitalu, nie zgadzam się na pobyt w szpitalu psychiatrycznym; moi rodzice myślą, że muszę tutaj być; nie jestem skłócony z rodzicami; będę miał sprawę w sądzie, mama chciała mnie tu wysłać, żebym miał łagodny środek wychowawczy, nie byłem agresywny”.
2. Małoletnia ze sprawy nr 26 została przesłuchana również na rozprawie w sądzie. „Uczestniczka nie wyraża zgody na leczenie w szpitalu”, zeznaje: „choruję od dłuższego czasu, bywały okresy, że mało jadłam. Przed tym przyjęciem do szpitala jadłam. W tamtym szpitalu przytyłam, nie wiem dokładnie ile, ale nie mogłabym przytyć, gdybym nie jadła”.
3. Każdy z trójki małoletnich został poddany badaniu psychologicznemu i psychiatrycznemu. Opinia sądowno-psychologiczna dziewczyny ze sprawy nr 26 zawierała także informacje świadczące o rozmowie z małoletnią na temat jej stosunku do zaistniałej sytuacji, m.in.: „podczas rozmowy z pacjentką ustaliłam, że jest przeciwna hospitalizacji w tutejszym szpitalu, uważa, że lekarz prowadzący i rodzice są przeciwko niej. Deklaruje chęć leczenia ambulatoryjnego, ale nie wie czy w jej miejscu zamieszkania przyjmują specjaliści. Wie, że pewna psycholog mogłaby się z nią spotkać i porozmawiać (...) Wrogie relacje pacjentki z rodzicami, a zwłaszcza postrzeganie przez nią umieszczenia w szpitalu jako sankcji pozwala przypuszczać, że po wypisaniu ze szpitala w chwili obecnej mogą pojawić się trudności w kontynuacji terapii, co może przyczynić się do dalszego pogorszenia stanu somatycznego”. Podobnie odpowiadała na pytania psychologa małoletnia ze sprawy nr 28: „przyznała, że straciła kontrolę nad odżywianiem i wagą, że była osłabiona, znacznie ograniczała jedzenie. Przyjęła, że jest wyniszczona, co połączyła z przeżywanym stresem, ale mówiła, że <<nie czuje się chora na anoreksję>>. Nie widzi sensu w leczeniu, gdyż po tym przybiera na wadze”. Również w sprawie chłopca dokonano jego obserwacji i przeprowadzono z nim rozmowę. „W trakcie rozmowy pacjent skracał dystans, wypowiedzi negujące chorobę świadczyły o dysymulacji objawów (dobrze orientował się, jakie objawy świadczą o chorobie). Nie wypowiadał wprost urojeń wielkościowych, ale zachowanie wskazywało na wysoką samoocenę, pobudzenie seksualne, poczucie misji polegającej na walce z ogólnie pojętą niesprawiedliwością poprzez zachowania nieakceptowane społecznie. Pacjent w obliczu poważnych spraw sądowych prezentował beztroskę; negował potrzebę leczenia psychiatrycznego”.
4. W każdym z powyższych przypadków rodzice opowiadali się za umieszczeniem dzieci w szpitalu. Powoływali się na dobro dzieci oraz trudności wychowawcze z dziećmi cierpiącymi na wskazane wyżej dolegliwości.
5. W niniejszych sprawach nie miały miejsca inne formy kontaktu z dziećmi w tych sprawach, przez inne podmioty.

Wnioski

1. Małoletni mieli możliwość wypowiedzenia się zarówno w rozmowie z sędzią, jak i podczas badania psychologicznego. Jakkolwiek z uwagi na dobro dzieci i ich chorobę, małoletni zostali umieszczeni w szpitalu wbrew ich zgodzie, zgodnie z przepisami prawa.

1.7. Ustalenie miejsca pobytu małoletniego

Krótką charakterystyka:

Sprawy nr 29- 33, ustalenie miejsca pobytu dziecka, wiek: 5, 8, 9,15, 16, 17 lat

W każdej ze spraw zbliżony stan faktyczny: wyrokiem rozwodowym rodziców orzeczono o miejscu pobytu dziecka oraz kontaktach małoletnich z drugim z rodziców, z którym dziecko nie zamieszkuje. W każdej z tych spraw rodzic występuje o zmianę orzeczenia w części dotyczącej miejsca pobytu dziecka.

Analiza:

Sprawa numer 29 – ustalenie miejsca pobytu, wiek: 17 lat

1. W sprawie doszło do wysłuchania 17-letniego małoletniego przez sąd: „Ja wolę mieszkać z ojcem, z matką się nie dogaduję. Kłócimy się o głupie sprawy, o wszystko, np. że nie otworzyłem jej drzwi do sklepu, o dziewczynę też były kłótnie i o naukę. Ja pokłóciłem się z matką nie pamiętam już o co i zacząłem olewać szkołę. Trudno jest mi powiedzieć, który z rodziców jest bardziej wymagający. (...) Ja palę papierosy od 3 klasy szkoły podstawowej. (...) Teraz będę szedł do klasy maturalnej. W zeszłym roku na świadectwie miałem średnią mniej niż 3. Matka rozmawiała ze mną, żebym do niej wrócił, ale powiedziałem że nie chcę, we trójkę nie rozmawialiśmy. Ja sam chciałem mieszkać u ojca, ojciec mnie nie namawiał. Ja przemyślałem wszystko i chcę mieszkać u ojca, nie wiem jeszcze jak to będzie gdy ukończę 18 lat”.
2. W sprawozdaniach z wywiadów kuratorskich odnaleziono dowody rozmów z rodzicami małoletniego, ale nie z samym 17-letnim małoletnim. Informacje zawarte w sprawozdaniach dotyczyły głównie wyników w nauce małoletniego.
3. W licznych pismach rodziców do sądu, zarówno ojciec, jak i matka małoletniego powołują się na jego zdanie. W piśmie matki po odbytej pierwszej rozprawie: „(...) Mateusz zawsze podkreślał, że ojciec jest lepszy, bo ma wszystko gdzieś i się nie czepia. Przy ojcu można robić, co się chce. Jednak zauważył również jego ograniczenie, niemożność radzenia sobie z życiem, gapowatość, apatię. (...) Takich imprez nie było dużo, ale syn, po rozmowie ze mną przyznał się, że do takiego życia, takiej wolności i swobody chce wrócić (...). Niejednokrotnie udało mi się porozumieć z Mateuszem po jego poważnym buncie, do tego stopnia, że zrozumiał swój błąd, potrafił powiedzieć, że bardzo mnie kocha i szanuje. (...) Wola Mateusza jest dla mnie najważniejsza (...)”.
4. Zeznania ojca podczas rozprawy zawierają m.in. następujące informacje: „Mateusz z tego co mi mówił nie chce wracać do matki. (...) Syn powiedział że po skończeniu pierwszego semestru zeszłego roku szkolnego przestał się uczyć, miał dużo jedynek. (...)”. Z kolei w zeznaniach matki przeważały wypowiedzi na temat ojca małoletniego i jego negatywnego wpływu na dziecko.
5. W zeznaniach świadka: „był to wybór Mateusza, pozostaje to jego wyborem. Chce zamieszkać z ojcem. Matka nie wnosi sprzeciwu przeciwko temu, gdyż Mateusz za miesiąc będzie pełnoletni. (...)”.
6. W sprawie brak opinii psychologicznej oraz informacji ze szkoły. Sąd przychylił się do wniosku ojca i woli małoletniego. Małoletni w pełni skorzystał z przysługującego mu prawa do wypowiedzi.

Sprawa nr 30, ustalenie miejsca pobytu, wiek: 16 lat

1. Małoletni (16 lat) nie został wysłuchany przez sąd.
2. W tej sprawie, zeznając przed sądem, występowali jako jego przedstawiciele ustawowi. Analizując przytoczone zeznania matki małoletniego, sąd zapewne uzyskał pewność co do tego, że dziecko zostało poinformowane o całej sprawie: „wspólnie wychowujemy dziecko, dobrze się porozumiewamy. Dziecko wie, że się rozwiedliśmy. Syn wie, o co się toczy sprawa. Jest świadomy sytuacji mieszkaniowej. Zmiana miejsca zamieszkania jest związana tylko i wyłącznie z naszą trudną sytuacją mieszkaniową. Syn nie sprawia kłopotów wychowawczych. Nie nastąpi zmiana jego sytuacji wychowawczej. Wszystko wytłumaczyliśmy dziecku i syn to rozumie”. Sąd, uzyskując powyższe informacje od matki małoletniego, uznał zapewne także, że rodzice nie działają wbrew dobru ani woli dziecka. Jak wynika z powyższego, sytuacja dziecka nie ulegnie zmianie.
3. Niemniej, co zwróciło moją uwagę, kurator nie podjął w tej sprawie rozmowy z dzieckiem. W sprawozdaniu z przeprowadzonych działań odnośnie osoby dziecka znajduje się tylko informacja o klasie, do której uczęszcza małoletni.
4. W sprawie brak opinii psychologicznej oraz informacji ze szkoły.

Sprawa nr 31, ustalenie miejsca pobytu, wiek: 5 i 8 lat

1. Małoletni nie byli wysłuchiwanie przez sąd.
2. W sprawozdaniu z wywiadu kuratorskiego: „(...)oboje państwo chcą przejąć opiekę nad dziećmi, deprecjonując nawzajem wpływ drugiego rodzica na dzieci, a podkreślając swoją więź i wkład włożony w wychowanie małoletnich(...). Wrywanie małoletnich między rodzicami ma zły wpływ na ich psychikę i ich relacje z nimi. Małoletnie zostały pozbawione kontaktu ze sobą oraz obojgiem rodziców”.
3. W pismach rodziców do sądu obarczają siebie nawzajem odpowiedzialnością za problemy z dziećmi. Matka opisuje szeroko we wniosku zachowania ojca wobec niej i dzieci, m.in.: „uczy [ojciec] dzieci manipulacji i spiskowania przeciwko matce, a próbuje manipulacje dzieci matką i niegrzeczne zachowania względem matki, (...) Od czasu zaostrzenia się konfliktu małżeńskiego dzieci przy mężu okazują mi niechęć, nieposłuszeństwo lub wręcz zachowują się agresywnie wobec mnie. Podczas nieobecności ojca dzieci odnoszą się do mnie z szacunkiem, okazują mi miłość, uwagę i zainteresowanie, poszukują ze mną kontaktu, współpracują ze mną, są rozluźnione, spokojne, pełne radości”. Podczas wizyty u ojca jedna z córek doznała oparzenia ciała fakt był ukrywany przez ojca, który następnie ojciec twierdził, że do oparzenia doszło w kinie: „w obecności męża młodsza córka Katarzyna zaprzeczała tej wersji wydarzeń, ale Hanna zasłaniała jej usta, aby nie mówiła”. Ojciec dzieci w pismach kierowanych do sądu powołuje się na znęcanie się matki nad dziećmi i przymusowe zabieranie ich przez matkę do jej rodziców.
4. W sprawie brak opinii ze szkoły oraz opinii psychologicznych.
5. Sprawa toczyła się wokół konfliktu istniejącego pomiędzy rodzicami dziecka.

Sprawa nr 32, ustalenie miejsca pobytu, wiek: 15 lat

1. W żadnym z pism rodziców małoletniego nie pojawiło się uzasadnienie przemawiające za wnoszonym wnioskiem. Sąd nie miał możliwości wstępnego zapoznania się ze zdaniem rodziców.
2. Tym bardziej nie mógł poznać woli dziecka, które w chwili postępowania miało już skończone 15 lat. Trudno przewidzieć, czy sąd zdecydowałby się na wysłuchanie małoletniego, ze względu na cofnięty wniosek.
3. Z pewnością z wolą dziecka nie zapoznał się kurator podczas wywiadu kuratorskiego. W sprawozdaniu z jego wywiadu brak jakiegokolwiek informacji o wysłuchaniu małoletniego. Sytuacja taka

budzi niepokój przede wszystkim z uwagi na wiek dziecka, które bez żadnych przeszkód mogło decydować o swoim losie, a na pewno mogło wyrazić swoją wolę odnośnie miejsca zamieszkania. W krótkim sprawozdaniu z wywiadu zamieszczono tylko podstawowe informacje o warunkach mieszkaniowych, o zatrudnieniu rodziców i sytuacji finansowej oraz o małoletnim. „Jacek jest uczniem trzeciej klasy gimnazjum, jest dobrym uczniem, ma zamiar kontynuować naukę w technikum. Jak twierdzi matka, chłopiec nie sprawia żadnych problemów wychowawczych”.

4. W aktach brak informacji o opinii psychologa oraz o opinii ze szkoły małoletniego.

Sprawa nr 33, ustalenie miejsca pobytu małoletniego, wiek: 9 lat

1. Małoletni nie był wysłuchiwany przez sąd.
2. W wywiadach kuratorskich kilka razy pojawiło się przekazywanie odczuć, opinii dziecka na temat zaistniałej sytuacji. Widać wyraźnie, że ojciec podejmował rozmowy z chłopcem w celu wytłumaczenia mu zaistniałej sytuacji. Natomiast, głównie zapewne ze względu na brak kontaktu z matką, brak informacji o relacjach między dzieckiem a matką. Ojciec poinformował kuratora o negatywnym w jego odczuciu nastawieniu chłopca wobec niego. Wg ojca matka dziecka snuła przed dzieckiem wizję wyjazdu za granicę. To rozbudzało marzenia dziecka. Chłopiec często mówił, że chciałby wyjechać do matki na wakacje. „Chłopiec deklaruje, że tęskni do mamy i ma nadzieję, że w wakacje pojedzie do niej do Anglii”. W sprawozdaniu z wywiadu także zamieszczono pozostałe wyczerpujące informacje o sytuacji rodziny i chłopca.
3. Podczas przesłuchania na sali sądowej ojciec dziecka opisywał głównie wydarzenia z udziałem jego, małoletniego oraz matki dziecka.
4. Wniosek cofnięto. W aktach brak informacji o opinii psychologa bądź pedagoga szkolnego.

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 34, ustalenie miejsca zamieszkania dziecka, wiek: 7 lat

Dziecko przebywa pod opieką babki. Rodzice dziecka mają ograniczoną władzę rodzicielską, ojciec wnosi o zmianę postanowienia sądu o ograniczeniu władzy rodzicielskiej z 2003 roku i ustalenie miejsca zamieszkania przy ojcu.

Analiza:

1. Jak wynika z wywiadu przeprowadzonego w sprawie z wniosku ojca, orientuje się on w sytuacji dziecka. W sprawozdaniu: „(...) według ojca to on, a nie babcia macierzysta powinien sprawować opiekę nad Adrianną, ale faktycznie jego czas, który może poświęcić córce jest bardzo ograniczony ze względu na pracę zarobkową. Ocenia on, że córka jest grzeczna, rozpieszczona przez babcię, która nie wyznacza i nie przestrzega jasnych granic, nie chciałby, aby była rodziną zastępczą dla Adrianny”.
2. Dziecko nieobecne na rozprawie.
3. Podczas rozprawy sędzia zadaje pytania o wolę dziecka i wizyty u babci. Ojciec zeznaje m.in.: „jak Adrianna była u mnie i mówiła, że chce jechać do babci, to ją tam zawożę”. W zeznaniach babki: „Nie mam zastrzeżeń do wnioskodawcy, co do sprawowania opieki. Adrianna chętnie jeździ do ojca, ale nie lubi tam za długo przebywać. Nie sprawia kłopotów wychowawczych”. Podczas kolejnej rozprawy zeznania babci: „W zeszłym tygodniu Ada nie chciała jechać do ojca, bo on też w sobotę pracuje. Ada nie chce przebywać sama z żoną ojca, chce tylko być u ojca, gdy ma wolne soboty”.
4. W aktach brak innych źródeł wiedzy o zapoznaniu się z wolą dziecka.
5. Zarówno w zeznaniach babki, jak i ojca pojawiają się powołania na wolę dziecka, przy jednoczesnym zapewnianiu o poszanowaniu jego zdania.

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 35, ustalenie miejsca zamieszkania dziecka, wiek: 8 lat

Sąd Okręgowy na czas procesu rozwodowego udzielił zabezpieczenia w postaci obecności kuratora w czasie kontaktów małoletniego z ojcem poza miejscem zamieszkania dziecka. Dziecko zamieszkuje z matką, postanowiono o utrzymywaniu kontaktów z ojcem w określonym terminie w obecności kuratora.

Analiza:

1. Chłopiec nie był wysłuchiwany przez sąd.
2. W licznych wywiadach kuratorskich pojawiło się wiele dowodów rozmów kuratora z dzieckiem np. „nie chciał odpowiadać na proste pytania zadawane przez kuratora czy też ojca, odpowiadał w sposób abstrakcyjny, kompletnie niezrozumiały”; „... zapytałam dziecko, czy chce wracać do domu i zakończyć kontakt, chłopiec namyślił się i oświadczył, że chce spędzić najbliższe godziny z ojcem”; na propozycję posiłku „chłopiec oświadczył, że nie jest głodny, a na kręgle chce zabrać koleżankę (...) po dłuższej rozmowie udało się przekonać małoletniego i kolejne dwie godziny spędził z ojcem na kręgielni”; „małoletni przyznał, że dawno nie widział ojca – około 2 miesięcy. Lubi kontakty z ojcem, ale później przyznał, że woli, aby na spotkaniach była koleżanka Natalka niż tylko tata”. W pewnym momencie, jakby nagle coś sobie przypominając, zwrócił się do mamy słowami: „a tata skarży się, że komornik zabiera mu 15% pensji na mnie”. W rozmowie z matką: „matka jest zaniepokojona, że Krzys nie chce z nią rozmawiać i że nie chce powiedzieć, dlaczego nie chce spotkać się z ojcem po ostatniej wizycie. Wspomina, że Krzys zawsze był zamknięty w sobie, ale jak był młodszy miała sposoby, by go otworzyć – wyciągnąć informacje”.

W podsumowaniu sprawozdania z jednego ze spotkań: „dziecko nie chce rozmawiać o ojcu, nie potrafi powiedzieć nic dobrego o wspólnych spotkaniach, nie odczuwa potrzeby, by z nim rozmawiać czy się widywać...” .

Rozmowa kuratora z ojcem: „(...) pan Paweł jest przekonany, że syn chce się z nim widywać, stwierdził, że to dziecko powinno decydować, czy chce widzieć ojca czy nie, a Krzys chce (...) przyznał, że to syn pyta, czy zapłacił alimenty”; „w trakcie rozmowy z Krzysiem próbowałam dowiedzieć się jak wyglądało spotkanie Krzysia z tatą, czy wydarzyło się coś szczególnego. Małoletni stwierdził, że było OK.”; „zapytany, czy rodzice się przy nim kłócą, powiedział, że w ogóle ze sobą nie gadają; zapytałam też czy często tata pyta o mamę, na co Krzys przyznał, że o mamę pyta częściej niż o mnie; zapytałam, czy chciałby widywać tatę częściej odpowiedział że nie – bo tak jest wystarczająco często”.

3. Jak widać z przytoczonych niewielkich fragmentów wywiadów kuratorskich, w tej sprawie dziecko 8 letnie często było pytane o zdanie, znalazło to wyraz w powyższych fragmentach z wywiadów kuratora.
4. Kurator rozmawiał z wychowawcą dziecka. Nauczycielka stwierdziła, że małoletni bardzo dobrze wypadł w teście trzecioklasisty, nie ma problemów z nauką i dobrze sobie radzi w szkole.
5. Można zauważyć, że dziecko było również pytane o zdanie zarówno przez ojca, jak i matkę. Rodzice, w moim odczuciu szczególnie ojciec, uzależniali swoje plany odnośnie wspólnego spędzenia czasu z dzieckiem od jego woli. Pomijam tło tych kontaktów, którym były nieporozumienia między rodzicami.
6. W aktach nie ma dowodu przeprowadzenia badań. Z wywiadu kuratorskiego wynika, że małoletni był przebadany w RODK, gdzie stwierdzono słabą więź z ojcem i bardzo silną z matką.

1.8. Wyrażenie zgody na zawarcie małżeństwa

Krótką charakterystyka:

Sprawy nr 36 i 37,

Przedmiotem obu spraw jest chęć zawarcia związku małżeńskiego przez małoletnie dziewczyny w wieku 17 lat. Zwracają się one do sądu z w/w prośbą. Sąd przychyliła się w obu sprawach do wniosków.

Analiza:

1. W obu sprawach doszło do wysłuchania małoletnich przez sąd. Małoletnia (36) twierdziła, że między nią a partnerem nie dochodzi do konfliktów i wspólnie sprawują opiekę nad dzieckiem i chcą je wychowywać wspólnie. Dziewczyna stwierdziła, że chce ustabilizować swoją sytuację prawną, stara się prawidłowo zajmować dzieckiem i zabezpieczyć wszystkie potrzeby córki. Po podjęciu nauki chciałaby, by jej matka lub teściowa zajęła się dzieckiem. W drugiej sprawie analogicznie rozprawa odbyła się z udziałem małoletniej i jej partnera – ojca dziecka. Przesłuchiwana małoletnia zeznała: „chcę zawrzeć związek małżeński, bo mamy razem dziecko”. Oświadczyła, że mieszkają już razem.
2. W pierwszej z wymienionych spraw został przeprowadzony wywiad kuratorski. Kurator przeprowadził rozmowę z małoletnią oraz jej konkubentem. Dziewczyna podała informacje odnośnie planów na przyszłość, woli zawarcia związku małżeńskiego i wspólnego wychowania dziecka z jej partnerem.
3. W aktach niniejszych spraw nie ma informacji o ewentualnych przeprowadzonych badaniach psychologicznych. Brak także informacji o sytuacji szkolnej dziewczyn.

1.9. Uzyskanie zezwolenia sądu na wystąpienie o zmianę nazwiska małoletniej

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 38, zezwolenie sądu na zmianę nazwiska dziecka, wiek: 13 lat

Analiza:

1. W sprawie dotyczącej wydania zezwolenia na wystąpienie o zmianę nazwiska dla małoletniej dziecko nie było wysłuchiwanie przez sąd.
2. Kurator rozmawiał z matką dziewczynki i na tej podstawie sporządził sprawozdanie. Matka twierdzi, że ojciec z córką kontaktuje się telefonicznie, ale córka unika tego kontaktu i stara się nie odbierać telefonów. Zdaniem matki małoletnia z powodu nazwiska jest nieszczęśliwa i często złośliwie przez kolegów ośmieszana. Z oświadczenia matki wynika, że córka obawia się, że podobna sytuacja będzie miała miejsce również w nowej szkole. Małoletnia deklaruje, że jeśli obecnie nie uda jej się otrzymać zgody sądu na zmianę nazwiska na panieńskie matki, to zrobi to na pewno w przyszłości, po uzyskaniu pełnoletności.
3. W informacji ze szkoły: „Zarówno w chwili obecnej, jak i w latach ubiegłych w jej kontaktach z rówieśnikami miały miejsce liczne sytuacje, w których Dominice dokuczano i wyśmiewano z powodu nazwiska, które nosi. Dziewczynka często płakała z tego powodu. W roku szkolnym 2007/2008 Dominika rozpocznie naukę w gimnazjum, już teraz jest pełna obaw jak przyjmie ją nowe środowisko. W pamięci bowiem nadal żywe jest wspomnienie przeżywanych drwin i ośmieszeń ze strony rówieśników.
4. Na rozprawie ojciec wnosi o oddalenie wniosku, gdyż uważa, że córka, kiedy będzie pełnoletnia sama zdecyduje, jakie nazwisko będzie nosić.

Matka na rozprawie: „(...) dziecko unika kontaktu z ojcem, kontaktuje się z nim tylko telefonicznie. (...) Córka płacze jak wraca ze szkoły, że jej dokuczali, ale nie jest to codziennie.” Ojciec m.in.: „Nigdy nie mówiono mi o tym, że dzieci dokuczają córce z powodu nazwiska. Mam z córką kontakt telefoniczny, ale nie żaliła mi się, że jest wyśmiewana, że ma przykrości. Gdy przed tą sprawą chciałem się z nią spotkać i porozmawiać, to powiedziała, że nie może się spotkać i że nie chce ze mną o tym rozmawiać. (...) Tę decyzję chciałbym pozostawić córce, do momentu kiedy będzie pełnoletnia.”

5. Ojciec chciał pozostawić decyzję małoletniej. Jak wynikało z opinii przedstawionej ze szkoły i relacji matki, małoletnia miała wiele problemów i negatywnych przeżyć związanych z posiadaniem nazwiskiem. Potwierdza się to również w wywiadzie kuratorskim. Natomiast wszystkie odczucia dziewczynki i opinie przekazywane są przez matkę. Brak bezpośredniego kontaktu kuratora i sadu z dzieckiem. Najprawdopodobniej dziewczynka i tak chciałaby zmienić nazwisko na inne, jeśli nie w danej chwili, to po osiągnięciu pełnoletniości.

1.10. Prawo do decydowania o istotnych sprawach dziecka

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 39, rozstrzygnięcie o uprawnieniach do decydowania o istotnych sprawach dziecka, wiek: 15 lat

Rodzice małoletniego, rozwiedzeni w roku 2003 – sąd powierzył w wyroku rozwodowym wykonywanie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, a miejsce zamieszkania dziecka ustalił w miejscu zamieszkania matki. Ojciec wnosi o wydanie zakazu wyjazdów za granice małoletniego syna, za wyjątkiem sytuacji, gdy oboje rodzice przedstawią zgodne wnioski o wydanie paszportu oraz o zdeponowanie paszportu syna. Orzeczenie: Zakaz wyjazdów za granicę RP, za wyjątkiem, gdy oboje rodzice wyrażą zgodę na wyjazd zagraniczny.

Analiza:

1. Małoletni nie był wysłuchany przez sąd.
2. Sprawozdanie z wywiadu kuratorskiego sporządzono na podstawie rozmowy z matką małoletniego oraz z samym małoletnim. Małoletni: „przyznaje, że stać go na zdecydowanie lepsze oceny; zobowiązuje się bardziej przykładać do nauki i poświęcać więcej czasu; w drugim semestrze, jak twierdzi Daniel, będzie dużo lepiej; wcześniej korzystał z pomocy taty przy lekcjach, jednak praca z tatą, jak twierdzi, nie spowodowała poprawy ocen i nadrobienia zaległości; obecnie nie utrzymuje kontaktu z ojcem, ma do niego żal, że nie pozwolił mu jechać do Moskwy, spotkać się z dziewczyną, dziadkami i ciocią”.
3. Podczas rozprawy obecni są rodzice małoletniego, składają zeznania, opisują zaistniałą sytuację. W wypowiedziach matki pojawiają się następujące twierdzenia: „rozmowa o zakazie wyjazdu była na początku grudnia, ale syn prosił ojca o zgodę. Rozmawiałam o tym z synem i on powiedział, że tata obiecał, że nad tym pomyśli i chyba się zgodzi; ... syn ma w Moskwie dziewczynę i jest związany z rodziną, dla dziewczyny przygotował prezent. To był dla niego szok; nie wiem czy syn chce mieszkać u ojca; kuratorzy u nas byli i syn wszystko im powiedział”.
4. W aktach znajdują się wykazy ocen małoletniego. Wychowawca podczas rozprawy nakreśla ogólną sytuację dziecka w szkole odnośnie ocen i frekwencji, m.in.: „zachęcałem Daniela, by uczestniczył w zajęciach dodatkowych w szkole; on jednak nie chodzi na te zajęcia tłumacząc, że ma korepetytora z matematyki; (...) z tego co słyszałem od nauczycieli, Daniel lubi rysować”. Pedagog szkolny nie zna sytuacji dziecka, jedynie posiada ogólne informacje od nauczycieli, m.in.: „nie sprawia problemów wychowawczych, dlatego nie miałam z nim kontaktów”.
5. W sprawie sporządzona była opinia psychologiczno-pedagogiczna, ale dotyczyła indywidualnego toku nauczania języka rosyjskiego.

6. Dziecko w trakcie postępowania było w wieku 15/16 lat. W związku z tym można przypuszczać, że jest świadome zaistniałej sytuacji i ma na ten temat własne zdanie i życzenia. Uważam, że wskazane byłoby wysłuchanie dziecka przez sąd.

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 40, decydowanie o istotnych sprawach dziecka, wiek: 5 lat

Dziecko przebywa na stałe z matką poza granicami RP, w ojcem widuje się w dni oznaczone w wyroku rozwodowym sądu, matka usiłuje zmieniać ustalone dni kontaktów. Wniosek ojca o dopuszczenie do decydowania o istotnych sprawach dziecka, (wybór szkoły, wyjazdy, sposób leczenia) wraz z wnioskiem o zmianę wyroku rozwodowego w zakresie kontaktów.

W sprawie zostaje zawarta ugoda. Brak informacji świadczących o wysłuchaniu dziecka.

1.11. Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej, ustanowienie opiekuna prawnego

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 42, ustalenie sytuacji opiekuńczej małoletniego wiek: 13 lat

Odkąd toczy się postępowanie, małoletni trafia kolejno do trzech rodzin zastępczych. Ostatecznie kończy 18 lat i w aktach brak dalszych informacji o jego losach.

Sprawa nr 43, ustalenie sytuacji opiekuńczej małoletnich, wiek: 12,12 lat

Ustanowienie rodziny zastępczej i powierzenie obowiązków opiekuna małżeństwu siostry rodzonej małoletnich bliźniaczek.

Analiza:

1. W sprawie numer 42 małoletni raz został wysłuchany przez sąd. Wysłuchanie miało miejsce, gdy dziecko znajdowało się w kolejnej, tj. drugiej rodzinie zastępczej, a następnie trafiło do trzeciej. Małoletni: „mieszkam z siostrą i jej rodziną. Stosunki między nimi układają się normalnie. Nie otrzymam promocji do kolejnej klasy. Chcę zostać u siostry”.
2. W obu sprawach sprawozdania z wywiadów kuratorskich w rodzinie zastępczej zawierają informacje dotyczące ogólnej sytuacji rodziny i małoletniego. Brak notatek o informacjach pochodzących bezpośrednio od małoletnich. W sprawie numer 43 w licznych, choć krótkich sprawozdaniach można dostrzec pewne ślady rozmów dyscyplinujących małoletnie dotyczące głównie utrzymywania przez nie porządku w mieszkaniu. Można domniemywać, że ten kontakt nie pozwalał dziewczynkom na swobodę wypowiedzi, zapewne ze względu na imperatywny charakter. Niestety w sprawozdaniach brak informacji o rozmowach prowadzonych z dziewczynkami na inne tematy. Informacje dotyczące postępów w nauce kurator pozyskiwał od opiekuna dziewczynek.
3. Sprawozdania opiekunów małoletnich zawierają tylko podstawowe dane dziecka, wymagane przez formularz.
4. W sprawie numer 42 znajdują się sprawozdania pracownika socjalnego z wizyt w domu małoletniego. W rubryce spostrzeżenia: „małoletni niechętnie chodzi do szkoły, ma trudności z nauką. Dostosował się do zasad panujących w rodzinie, coraz lepiej funkcjonuje; małoletni uczestniczy w zajęciach wyrównawczych pozalekcyjnych...” Brak informacji o rozmowie i opinii dziecka. W drugim ze sprawozdań m.in.: „z małoletnim były przeprowadzane rozmowy wychowawcze, dyscyplinujące, ale efekt był tylko kilkudniowy, chłopiec wraca do swoich przyzwyczajień”.

5. W obu sprawach sytuacja małoletnich była bardzo trudna, dzieci sprawiały liczne problemy wychowawcze. Niemniej właściwie z małoletnimi nie były prowadzone rozmowy na okoliczność ich sytuacji. Rozmowy kuratora i pracownika socjalnego miały jedynie charakter dyscyplinujący.

1.12. Wyrażenie zgody na przeprowadzenie zabiegu lekarskiego u dziecka

Krótką charakterystyka:

Sprawa nr 44, wydanie zgody przez sąd na poddanie dziecka specjalistycznemu zabiegowi lekarskiemu, wiek: 10 lat

Potrzeba specjalistycznego zabiegu w celu ratowania życia. Dziewczynka choruje na przewlekłą chorobę. Brak zgody matki – przedstawiciela ustawowego na zabieg, który wg lekarzy jest niezbędny w celu uratowania życia.

Analiza:

Sytuacja z punktu widzenia prawa dziecka do wypowiedzi jest trudna. Dziecko jest poważnie chore, przebywa od długiego czasu w szpitalu. Jak wynika z wyjaśnień matki, kontakt werbalny nie jest z nią ograniczony, dziewczynka normalnie rozmawia. Matka utrzymuje, że nie wyraża zgody na operację, przynajmniej w terminie podawanym przez lekarzy. Lekarze uznają zabieg za niezbędny, choć nie gwarantują jego skuteczności.

W tym przypadku nawet gdyby znana była wola dziecka, istnieje wg mnie duże prawdopodobieństwo uwarunkowania jego wypowiedzi opinią matki. Ponadto dziecko nie ma wiedzy medycznej i nie jest w stanie ocenić, co w tym przypadku jest dla jego zdrowia konieczne.

Rozdział II

Zestawienie tabelaryczne

Tabela nr 1

Nr porządkowy sprawy	Przedmiot sprawy	Wiek dziecka/dzieci	Wysłuchanie dziecka	Podmiot wysłuchujący	Badania w RODK	Wszczęcie postępowania	Opinia szkoły	Liczba sprawozdań kuratora	Reprezentacja interesu małoletnich	Rozstrzygnięcie
1.	Sytuacja opiekuńcza małoletniego	8-16	Tak	Sąd, kurator, psycholog, rodzice	Tak	Z urzędu	Tak	8	Rodzice, babka, kurator,	Przekazanie sprawy do sądu okręgowego wg właściwości
2.	Zgoda na wydanie paszportu dla dziecka	10	-	-	-	Wniosek matki małoletniej	-	-	Matka	Zgoda
3.	Zgoda na wydanie paszportu dla dziecka	14, 9	-	-	-	Wniosek matki małoletnich	-	-	Matka	Zgoda
4.	Dokonanie czynności	9, 6	-	-	-	Wniosek matki	-	-	Matka, kurator	zgoda
5.	Dokonanie czynności	15	-	-	-	Wniosek matki	-	-	Matka	zgoda
6.	Dokonanie czynności	15	-	-	-	Wniosek matki	-	-	Matka	Zgoda
7.	Dokonanie czynności	15	Tak	Sąd, kurator	-	Wniosek rodziców	-	1	Małoletnia, rodzice, kurator	zgoda
8.	Dokonanie czynności	14	-	-	-	Wniosek	-	-	Rodzice	Zgoda
9.	Kontakty	16, 8	Tak	Kurator, rodzice, sąd, psycholog	Tak	Wniosek ojca	tak	12	Małoletni, rodzice, kurator	W toku
10.	Kontakty	6	tak	Kurator, rodzice, psycholog	tak	Wniosek ojca	-	3	Małoletnia, rodzice, kurator	Ustalenie kontaktów ugoda
11.	Kontakty	5	-	-	-	Wniosek	-	2	Rodzice	Sprawa przekazana do SO
12.	Kontakty	5	-	-	-	Wniosek	-	2	Rodzice	ugoda
13.	Kontakty	6, 4	-	-	-	Wniosek ojca	-	1	-	Cofnięcie wniosku
14.	Kontakty	13	Tak	Sąd, rodzice, psycholog, kurator	Tak	Wniosek matki	-	1	Małoletni, rodzice, kurator	W toku
15.	Ograniczenie władzy – nadzór kuratora	7-8	Tak	Psycholog, rodzice	Tak	Z urzędu – interwencja policji	tak	8	Rodzice, kurator	Ustanowienie nadzoru
16.	Ograniczenie władzy – nadzór kuratora	11, 8	Tak	Psycholog, kurator, szkoła	Tak	Z urzędu – wniosek kuratora	Tak	7	Rodzice, kurator	Ustanowienie nadzoru
17.	Ograniczenie władzy – nadzór kuratora	10	Tak	Kurator, policja	-	Z urzędu – interwencja policji	-	4	Rodzice, kurator	Ustanowienie nadzoru
18.	Ograniczenie władzy – nadzór kuratora	11-18, 10-17, 6-13	Tak	Kurator, psycholog	Tak	Z urzędu – wniosek szkoły	Tak	48	Rodzice, kuratorzy, wychowawcy	Ustanowienie nadzoru nad najmłodszym dzieckiem
19.	Ograniczenie władzy – nadzór kuratora	14-16, 10-12	Tak	Kurator	-	Z urzędu – wniosek szkoły	-	4	Rodzice, kuratorzy	Ustanowienie nadzoru

Nr porządkowy sprawy	Przedmiot sprawy	Wiek dziecka/dzieci	Wysłuchanie dziecka	Podmiot wysłuchujący	Badania w RODK	Wszczęcie postępowania	Opinia szkoły	Liczba sprawozdań kuratora	Reprezentacja interesu małoletnich	Rozstrzygnięcie
20.	Ustanowienie nadzoru – zmiana formy ograniczenia	17	Tak	Sąd	-	Z urzędu	-	2	Małoletni, rodzice	Ustanowienie nadzoru do ukończenia 18 r.ż
21.	Umieszczenie w rodzinie zastępczej	14	Tak	Kurator, szkoła, rodzina	-	Z urzędu – wniosek szkoły	tak	6	Rodzice, dziadkowie, szkoła	Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej
22.	Rodzina zastępcza	4-5; 6-7	Tak	kurator	-	Z urzędu – wniosek kuratora	tak	6	Ojciec, babcia	Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej
23.	Rodzina zastępcza	15	-	-	-	Z urzędu – wniosek kuratora	-	2	Ojciec małoletniej, rodzice zastępczy, kurator	Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej
24.	Rodzina zastępcza	7-8	-	-	-	Wniosek babci	-	1	Matka, babcia	Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej
25.	Rodzina zastępcza	6	tak	Kurator, babcia	-	Wniosek babci	tak, WCPR	2	Matka, babcia	Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej
26.	Umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym	16	Tak	Sąd, psycholog	Tak	Z urzędu	-	-	Rodzice, małoletnia	Postanowienie o umieszczeniu w szpitalu
27.	Umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym	13	Tak	Sąd, psycholog	Tak	Z urzędu	-	-	Rodzice, małoletni	Postanowienie o umieszczeniu w szpitalu
28.	Umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym	16	Tak	Sąd, psycholog	Tak	Z urzędu	-	-	Rodzice, małoletnia	Postanowienie o umieszczeniu w szpitalu
29.	Ustalenie miejsca pobytu	17-18	Tak	Kurator, sąd, rodzice	-	Na wniosek	-	2	Rodzice, małoletni	Postanowienie o zmianie miejsca pobytu na miejsce zamieszkania ojca
30.	Ustalenie miejsca pobytu	16	Tak	Rodzice	-	Na wniosek	-	1	Rodzice	Postanowienie o zmianie miejsca pobytu
31.	Ustalenie miejsca pobytu	8-9, 5-6	Tak	Rodzice	-	Na wniosek	-	1	Rodzice	Umorzenie postępowania
32.	Ustalenie miejsca pobytu	15-16	Nie	-	-	Na wniosek	-	-	Rodzice	Cofnięcie wniosku
33.	Ustalenie miejsca pobytu	9-10	Tak	Rodzice, kurator	-	Na wniosek	-	2	Rodzice	Cofnięcie wniosku
34.	Ustalenie miejsca pobytu	7	Tak	Rodzice	-	Na wniosek	-	1	Ojciec, babka	Oddalenie wniosku
35.	Nadzór kuratorski nad kontaktami	8-10	Tak	Rodzice	-	Wyrok rozwodowy	-	10	Rodzice, kurator	Nadzór w dalszym ciągu
36.	Wniosek o zezwolenie na zawarcie małżeństwa	17	Tak	Sąd, kurator	-	Na wniosek	-	1	Małoletnia	Wyrażenie zgody
37.	Wniosek o zezwolenie na zawarcie małżeństw	17	Tak	Sąd	-	Na wniosek	-	-	Małoletnia, rodzice	Wyrażenie zgody
38.	Wniosek o zezwolenie na zmianę nazwiska	13	Tak	Kurator, rodzice	-	Na wniosek	-	1	Rodzice	Wydanie zezwolenia
39.	Decydowanie o istotnych sprawach dziecka	15	Tak	Rodzice, kurator	-	Na wniosek	-	1	Rodzice	Zakaz wyjazdów za granicę RP, za wyjątkiem gdy oboje rodzice wyrażą zgodę na wyjazd zagraniczny

Nr porządkowy sprawy	Przedmiot sprawy	Wiek dziecka/dzieci	Wysłuchanie dziecka	Podmiot wysłuchujący	Badania w RODK	Wszczęcie postępowania	Opinia szkoły	Liczba sprawozdań kuratora	Reprezentacja interesu małoletnich	Rozstrzygnięcie
40.	Decydowanie o istotnych sprawach dziecka	5-6	Nie	-	-	Na wniosek	-	1	Rodzice	ugoda
41.	Ograniczenie władzy-nadzór kuratora	16-17	Tak	Kurator	-	Z urzędu	-	8	Rodzice,	Ograniczenie władzy rodzicielskiej rodzicom – nadzór kuratora nad wykonywaniem władzy
42.	Ustalenie sytuacji opiekuńczej	13-15	Tak	Kurator, opiekunowie	-	Na wniosek	tak	3	Opiekunowie	Małoletni uzyskuje pełnoletniość
43.	Ustanowienie opiekuna prawnego	12;12	Tak	Kurator, opiekunowie	-	Z urzędu	Tak	12	Opiekunowie	Ustanowienie rodziny zastępczej
44.	Wyrażenie zgody na specjalistyczne metody leczenia	10	Nie	-	-	Z urzędu	Nie	10	rodzice	Zezwolenie na rozszerzenie leczenia

- przedział wiekowy dla każdego z dzieci od początku do końca postępowania

Tabela nr 2

Zestawienie liczbowe zbadanych akt ze względu na rodzaj sprawy

Rodzaj sprawy	Liczba akt	Wysłuchanie	Sąd	Kurator	Rodzice	Psycholog	Szkoła	Inne
Ograniczenie władzy rodzicielskiej (ogółem)	13	9	1	7	1	4	6	
Ograniczenie poprzez ustanowienie nadzoru kuratora	7	7	1	4	1	3	3	1 policja
Ograniczenie poprzez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej	5	2	-	3	-	1	3	3 babcia 1 wopr
Rodzina zastępcza + Ustanowienie opiekuna prawnego dla dziecka	2	2	-	2	-	-	1	2 opiekun
Ustalenie kontaktów małoletnich z rodzicami	6	3	2	3	3	3	-	-
Ustalenie miejsca pobytu małoletniego	6	5	1	2	5	-	-	1 babcia
Zgoda sądu na dokonanie czynności w imieniu małoletniego	5	1	1	1	-	-	-	-
Decydowanie o istotnych sprawach dziecka	1	1	-	1	1	-	-	-
Zgoda sądu na wydanie paszportu dla dziecka	2	0						
Zgoda na przeprowadzenie zabiegu lekarskiego	1	-	-	-	-	-	-	-
Zgoda sądu na umieszczenie małoletniego w szpitalu psychiatrycznym bez jego zgody	3	3	3	-	3	-	-	-
Zgoda sądu na zmianę nazwiska małoletniego	1	1	-	-	1	-	-	-
Zgoda na zawarcie związku małżeńskiego	2	2	2	1	2	-	-	-
Ustalenie sytuacji opiekuńczej małoletniego	2	2	1	1	2	1	2	opiekun

Rozdział III

Podsumowanie wyników badań

Hipoteza główna została zweryfikowana. W większości spraw, z wyjątkiem jednej, w aktach znaleziono dowody wysłuchania dziecka, zapoznania się z jego opinią oraz poinformowania o zaistniałej sytuacji. Dzieci zostały choć raz i choć przez jeden podmiot wysłuchane, w 29 na 44 zbadane sprawy. Niestety należy zauważyć, że takie wyniki są wynikami o charakterze ilościowym. Jeżeli chodzi o treść przeprowadzanych rozmów, inicjatywę poszczególnych podmiotów podejmujących się wysłuchania dziecka oraz aktywność poszczególnych podmiotów w każdej ze spraw wyniki w części różnią się z postawionymi hipotezami.

1. Zgodnie z postawioną hipotezą szczegółową wysłuchanie dziecka przez sąd następuje głównie w sytuacjach wyraźnie nakazanych przez prawo, a wysłuchiwane są najczęściej dzieci w wieku bliskim osiągnięcia pełnoletniości.

Sąd wysłuchał małoletnich w 11 zbadanych sprawach, w tym w pięciu przypadkach było to obligatoryjne wysłuchanie. Jedno z dzieci wysłuchane było w wieku 13 lat, pozostałe po ukończeniu 16 roku życia.

Tylko w 1 z 5 spraw o wydanie zgody na dokonanie czynności w imieniu małoletniego jedno z małoletnich zostało wysłuchane przez sąd. Troje z małoletnich było w wieku powyżej 15 roku życia, a sprawy dotyczyły ich odziedziczonego majątku. Sąd, nie mając takiego obowiązku, nie zapoznał się ze zdaniem dzieci.

Na sądzie spoczywał obowiązek wysłuchania małoletnich powyżej 12 roku życia w sprawach o umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym bez ich zgody i w sprawach o zawarcie związku małżeńskiego. Sąd w tych sprawach dokonał, w mojej ocenie, wyczerpującego wysłuchania małoletnich, zapoznając się z ich wolą. W przypadkach, gdy małoletni zbliżają się do ukończenia 18 roku życia, sąd wskazuje na ograniczoną możliwość działania. W zależności od sprawy, z reguły, sąd podtrzymuje dotychczas stosowany środek do osiągnięcia pełnoletniości przez małoletniego. Inaczej przedstawia się to w sprawach o wyrażenie zgody na zawarcie związku małżeńskiego, a inaczej w sprawach opiekuńczych.

Pozostałe sprawy, w których doszło do wysłuchania małoletniego, to: ustalenie miejsca pobytu (nr 29), ograniczenie władzy rodzicielskiej przez nadzór kuratora (nr 20), zmiana orzeczenia sądu w zakresie kontaktów (nr 9 i 14) oraz złożona sprawa o ustalenie sytuacji opiekuńczej małoletniego (nr 1). We wszystkich z wymienionych spraw wysłuchanie dotyczyło małoletnich powyżej 15 roku życia.

2. W aktach zbadanych spraw rzadko pojawiają się dowody rozmów przeprowadzanych pomiędzy rodzicami a dziećmi.

W 18 ze zbadanych spraw rodzice przeprowadzili rozmowy z dziećmi na temat zaistniałej trudnej sytuacji. Największą ilość dowodów przeprowadzonych rozmów z małoletnimi dostrzeżono w sprawach o

ustalenie miejsca pobytu małoletniego. W połowie z 6 spraw o ustalenie kontaktów małoletnich z drugim z rodziców zapoznano się z wolą dziecka. Jakkolwiek należy zwrócić uwagę na kontekst przywoływanych wypowiedzi dziecka, który najczęściej dotyczył szeroko pojętej rywalizacji rodziców o dziecko.

Tylko w jednej ze spraw o wydanie przez sąd zezwolenia na dokonanie czynności przez rodziców w imieniu dzieci małoletni został wysłuchany na tę okoliczność przez rodziców (tak wynika z akt – zakładam, że jeżeli rodzice nawet nie przywołują opinii dziecka przed sądem, oznacza to, iż nie doceniają znaczenia woli dziecka).

W sprawach o umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym rodzice w każdej z nich rozmawiali z dzieckiem o zaistniałej sytuacji, aczkolwiek w wyniku rozbieżnych zdań, decyzję za małoletniego podejmował sąd (który w jednej ze spraw zadecydował zgodnie z wolą małoletniego).

Rodzice jako przedstawiciele małoletnich przed sądem tylko w nielicznych ze spraw przywoływali wolę dziecka (wola ta jeśli była im znana, mogła być sprzeczna z ich własną). Dla przykładu w sprawach o wydanie paszportu dla małoletnich (nr 2 i 3) przed sądem wysłuchano matki małoletnich, które nakreśliły sytuację dzieci, opierając się głównie na konflikcie z byłymi partnerami. Pojawia się w tych sprawach dowód na to, że w sytuacjach, gdy rodzice powołują się na rozmowy z dzieckiem, dokonują tego w celu wygrania sprawy i oczernienia drugiej strony. Podobnie w sprawach o ustalenie kontaktów rodziców z małoletnimi dziećmi.

Należy zauważyć, iż wśród materiałów zgromadzonych w aktach to opinie z badań psychologicznych zawierają wiele odwołań do woli dziecka. W opiniach pojawiają się następujące zwroty „w ocenie ojca syn był ...”, „matka podaje, że syn...”, „według matki synowie...”. Psycholodzy mają również szansę na obserwację rodziców i dzieci przybyłych na badania (nr 9).

3. Wszystkie z badanych spraw dotyczyły dzieci uczęszczających do szkół. Wbrew postawionej hipotezie szkoły w swoich działaniach, tj. wydawanych opiniach przez wychowawców oraz pedagogów oraz zeznaniach nauczycieli podczas rozpraw, rzadko odwołują się do rozmów z dzieckiem i nie powołują się na jego zdanie. Tylko w 9 spośród wszystkich zbadanych spraw, w aktach sprawy pojawiły się opinie nauczycieli/pedagogów. Sporządzane były na polecenie sądu, bądź na prośbę kuratora. Opinie te w większości dotyczyły wyników w nauce małoletnich z naciskiem na problemy, słabe oceny i trudności wychowawcze (np. nr 16, 21).

W sprawie numer 1 nauczycielka zeznawała odnośnie sytuacji opiekuńczej małoletniego. Z przedstawionych przez nią informacji przeprowadzała liczne rozmowy z małoletnim.

Na uwagę w tej kwestii zasługuje sprawa małoletniego (nr 21), w stosunku do którego szkoła podjęła działania po uprzednim wysłuchaniu go odnośnie sytuacji rodzinnej. Rozmowa ta i późniejsza interwencja w domu małoletniego przyczyniły się do zamiany sytuacji małoletniego i zainteresowania się jego sprawami i problemami. Szkoła pozyskała informacje od dziecka, na podstawie których podjęła stosowne działania; we wniosku m.in.: „(...) w rozmowie z pedagogiem szkolnym Bartek przyznał, że ukrywał fakt picia przez mamę, bo się tego wstydził i nie wiedział, jak i z kim może na ten temat porozmawiać. Byłby szczęśliwy, gdyby mama przestała pić. (...)”. Bartek przyznał w rozmowie z pedagogiem, że po okresie względnego spokoju, zaraz po interwencji szkoły, teraz „wszystko wróciło do normy”.

4. Psycholodzy wydający opinię zawsze wydają ją w oparciu o rozmowę z dzieckiem.

Opinie z Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego przeprowadzane są na zlecenie sądu. Sąd podejmuje decyzję o dopuszczeniu dowodu z opinii ośrodka według własnego uznania. Na podstawie zanalizowanych akt nie jestem w stanie określić regularności ani powtarzalnych podstaw dla dopuszczenia takiego dowodu. W części analizowanych przeze mnie akt sądowych w sprawach o ograniczenie władzy rodzicielskiej dzieci zostały poddane badaniom psychologicznym. Sąd, zlecając takie

badania, nie uzasadnia swoich decyzji, wobec czego trudno jest określić dokładne przesłanki, którymi posługuje się, podejmując powyższe działania. Generalnie w 8 zbadanych sprawach pozyskano dowód z opinii RODK. We wszystkich z nich psychologowie sporządzają opinię m.in. na podstawie rozmów z dzieckiem.

Opinie psychologiczne nie były sporządzane w następujących sprawach: wyrażenia przez sąd zgody na dokonanie w imieniu małoletnich czynności oraz zastąpienia orzeczeniem sądu zgody jednego z rodziców na wydanie paszportu dla dziecka.

5. W 18 na 44 sprawy zostały sporządzone i załączone do akt w różnej liczbie sprawozdania kuratorskie. Jak wynika z tabeli numer 2, w obrębie żadnej grupy spraw wysłuchanie dziecka przez kuratora nie miało miejsca we wszystkich sprawach. Sprawozdania kuratorskie nie były, za wyjątkiem jednej, sporządzane w sprawach o dokonanie czynności w imieniu małoletniego, a także w sprawach o wydanie zgody przez sąd na wydanie paszportu dla dziecka, umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym, przeprowadzenie zabiegu lekarskiego, wystąpienie o zmianę nazwiska małoletniego. W sprawach, w których podejmował działania kurator, liczba przeprowadzonych przez niego wywiadów była różna dla każdej ze spraw. Różny był także sposób sporządzania sprawozdań w zależności od osoby kuratora. W związku z powyższym również indywidualnie dla każdej sprawy i każdej osoby kuratora przedstawia się kwestia wysłuchania dziecka. Refleksja nad przejawianym w sprawozdaniach podejściem do dziecka i jego prawa do wypowiedzi zrodziła kilka związanych z tym problemów.

Po pierwsze w kwestii wysłuchania dziecka wiele zależy od postawy kuratora. Dla przykładu w sprawie nr 18 ten sam kurator sprawował nadzór nad rodziną przez 5 lat. Wywiady były przeprowadzane kilka razy w roku, a wszystkie pod względem treści były bardzo podobne do siebie. Informacje były podawane bez przytoczenia ich źródła, tj. nie wskazano osób, które kuratorowi udzielały informacji, czy byli to rodzice, dzieci czy osoby postronne. W innej ze spraw (nr 20) ojciec małoletniego zeznał, że mimo zastosowanego nadzoru kuratora, ten nie pojawił się w rodzinie ani razu, nie kontaktował się też telefonicznie. Co innego wynikało z akt, które były w dyspozycji sędziego – w aktach znajdowały się sprawozdania z wywiadów przeprowadzanych co dwa miesiące. Kwestia rzetelności przeprowadzanych wywiadów nie jest jednak przedmiotem tej pracy. Pewien problem powstaje także w sytuacji, gdy wprowadzenie kontaktu z dzieckiem jest podejmowane, ale ma ono inny wymiar niż oczekiwany. Otóż, chodzi o rozmowy podejmowane z dziećmi, które nie tyle pozwalają dzieciom na wypowiedź, na wyrażenie swoich potrzeb, przedstawienie problemów, ile mają charakter wyłącznie imperatywny. Dla przykładu w sprawie numer 43 w licznych, choć krótkich sprawozdaniach można dostrzec pewne ślady rozmów dyscyplinujących małoletnie dotyczące głównie utrzymywania przez nie porządku w mieszkaniu. Niestety w sprawozdaniach brak informacji na temat prowadzonych rozmów z dziewczynkami na inne tematy.

W wielu postępowaniach, w których wydawane jest przez sędziego polecenie przeprowadzenia wywiadu, kuratorzy prowadzą ogólny wgląd w sytuację małoletniego. W jednej ze spraw o ustalenie miejsca pobytu małoletniego (nr 32), w krótkim sprawozdaniu z wywiadu zawarto tylko podstawowe informacje o warunkach mieszkaniowych, o zatrudnieniu rodziców i sytuacji finansowej. Biorąc pod uwagę to, że małoletni ukończył 15 r.ż, a sprawa dotyczyła jego miejsca zamieszkania, istotne dla sprawy mogło okazać się zapoznanie się z jego opinią. Również dzięki temu dziecko mogłoby uzyskać poczucie wpływu na zaistniałą sytuację. W dwóch z przebadanych spraw (nr 12 i 13) o ustalenie kontaktów dzieci z rodzicami przeprowadzono trzy wywiady kuratorskie, które nie zawierały żadnych informacji o aktualnie opisywanej sytuacji dzieci.

Wśród kilkudziesięciu sprawozdań z wywiadów we wszystkich sprawach znajdowały się te sprawozdania kuratorów, które były bardzo wyczerpujące (np. nr 35 i 21), poruszały każdy aspekt życia rodziny i funkcjonowania dzieci. Znajdowałam w nich potwierdzenie rozmów ze wszystkimi członkami rodziny, jak również z samymi dziećmi. Zaznaczone było, które informacje pozyskiwane są od którego z członków rodziny. Niemniej należy pamiętać, że sprawozdania znajdujące się w aktach sprawy są tylko

zapisem przeprowadzonych wywiadów, w których nie wszystkie relacje z kontaktu z rodziną mogły być uznane przez kuratora za istotne, bądź zostały przedstawione w taki sposób, że nie dawały jednoznacznego dowodu wysłuchania dziecka.

Pewną cechą charakterystyczną przejawiają sprawozdania z wywiadów kuratorskich przeprowadzonych w postępowaniu o ustalenie kontaktów z małoletnimi, bądź o ustalenie miejsca pobytu dziecka. Rodzice będący ze sobą w konflikcie w takiego rodzaju postępowaniach dążą do ukazania swojej osoby w jak najlepszym świetle, tak by również wywiad kuratorski ukazywał ich jako rodziców zasługujących na przychylenie się sądu do ich wniosku. W związku z tym opisują relacje z dzieckiem, powołują się na zdanie dziecka i jego uwzględnianie. Dla przykładu fragmenty sprawozdania w sprawie (nr 10) o ustalenie kontaktów: „(...) Małoletni chętnie spotyka się z ojcem. Okazuje mu ciepłe uczucia. (...) Zaletą ojca natomiast jest właśnie jego aktywność w zakresie organizowania zajęć dla syna”. Dalej kurator wymienia rozrywki zapewnianie dziecku przez ojca, ale brak w dalszej części wywiadu elementów konfrontacji z wolą dziecka. W ostatnim akapicie sprawozdania czytamy: „małoletni akceptuje i chętnie uczestniczy w spotkaniach z ojcem. Wygląda na to, że sfera komunikacji z ojcem jest dla małoletniego świetnym uzupełnieniem czasu, gdy dziecko przebywa pod opieką matki”. W mojej opinii zbyt dużo miejsca poświęcono w tej sprawie ocenie ojca, a zbyt mało samemu dziecku i odbiorowi przez niego zaistniałej sytuacji, choćby poprzez przytoczenie zdania pośrednio – przez ojca. Potwierdzenie wątpliwości znaleziono w ostatecznym rozwiązaniu sprawy. Niemniej należy przyznać, że w tej sprawie prawo dziecka, choć 7-letniego, zostało poszanowane. Podobnie w innej ze zbadanych spraw (nr 9) o ustalenie kontaktów sporządzono dwanaście wywiadów kuratorskich, zawierających liczne informacje pozyskane od rodziców małoletnich dzieci. Jak wynika z załączonych fragmentów sprawozdań, rodzice w wywiadach powoływali się na opinie dzieci o drugim z rodziców. Wywiad u ojca małoletnich: „(...) ostatnio matka małoletnich zarzuciła mu nieodpowiedzialność i przekazała stanowisko starszego syna, który miał stwierdzić, że nie chce się spotykać z ojcem”.

6. Realizacja przedmiotowego prawa dziecka przejawia się nie tylko w odpowiedzi na jego pytania.

Jak wynika z przeprowadzonych analiz, w sprawach których uznano, iż doszło do poszanowania prawa dziecka do wypowiedzi, nie zawsze przejawiało się to w odpowiedzi na pytania zadawane przez nie. Tylko w jednej ze spraw (nr 25) wyraźnie zasygnalizowano w aktach zadawane przez dziecko pytania: „Dziecko zadaje babci wiele trudnych pytań – Dlaczego mamy nie ma w domu? Czy to z jej powodu? Czy zrobiła coś złego? Czy była niegrzeczna?”.

W pozostałych przypadkach, gdy dochodziło do wysłuchania dziecka, najczęściej inicjatywa leżała po stronie kuratora rodzinnego, a przede wszystkim psychologów, którzy podczas badań w RODK z racji wykonywanych zadań podejmowali rozmowy z dzieckiem.

7. To, w jakim dziecko jest wieku, nie wpływa na poszanowanie jego prawa do wypowiedzi przez dorosłych (innych niż sąd).

Jak zauważono wyżej, to czy dziecko zostanie wysłuchane zależy w dużej mierze od podejścia dorosłego, głównie rodziców i kuratora. Wybrano sprawy, w których dzieci były w wieku od 4 do 18 lat, jednak nie zauważono prawidłowości odnośnie np. częstszego wysłuchiwanie dzieci starszych. Kwestią związaną z wiekiem dzieci, a mającą znaczenie, może okazać się sprawa osiągniętych przez dzieci zdolności nawiązywania kontaktu, czy zdolności poznawczych. Dzieci, nawet te w zbliżonym wieku, różnią się między sobą np. w kwestii śmiałości w kontaktach. Cechy te z pewnością wpływają na wyrażanie myśli, własnego zdania, czy też po prostu pozwalają dorosłemu, np. kuratorowi, psychologowi, jak i rodzicowi na łatwiejsze nawiązanie kontaktu oraz zrozumienie i zapoznanie się z potrzebami dziecka. Może być jednak tak, że dziecko które jest śmiałe, otwarte ma wręcz utrudniony kontakt z dorosłym. Psycholodzy w opiniach często powołują się na stwierdzenie, że dziecko, które najczęściej dużo mówi, jest w swoich wypowiedziach chaotyczne oraz małokrytyczne. Np. „(...) w czasie badania dziewczynka niespokojna,

wielomówna, łatwo odrywa uwagę, często odpowiada pochopnie i impulsywnie. (...) W szkole uczennica nie reaguje na uwagi nauczycieli, często krzyczy, ma konflikty z kolegami z klasy. Łatwo ją sprowokować, gwałtownie reaguje na ocenę, działa szybko, bez zastanowienia. Miewa zmienne nastroje, gwałtownie okazuje uczucia”.

8. W sprawach opiekuńczych przed sądem liczą się głównie te fakty i argumenty, które przemawiają za zastosowaniem środków wobec małoletniego, a w gruncie rzeczy opiekunów- czy to ograniczenie/zawieszenie władzy rodzicielskiej/ustanowienie kuratora. W postępowaniu na pierwszy plan wychodzą aspekty dotyczące zachowania opiekunów małoletnich i służące do zastosowania wobec nich odpowiednich środków. Zarówno kuratorzy, jak i psychologzy na zlecenie sądu jak i sam sędzia skupiają się na wydolności wychowawczej rodzica/opiekuna, szukając argumentów na poparcie/odrzućcie wniosku. W postanowieniu o zamianie sytuacji małoletniego i jego rodziny zwraca się uwagę na jego dobro, które w większości przypadków nie podlega próbie definicji i odniesienia do konkretnej sytuacji małoletniego. Tym samym myślę, świadomie pomijane jest wysłuchanie dziecka, wzięcie pod uwagę jego opinii, o ile nie zostanie to nakazane przepisami prawa, bądź sam małoletni lub jego bliscy nie wystąpią z taką prośbą o wysłuchanie. W związku z powyższym w większości przypadków dziecko choć zostało wysłuchane, to w żadnej sprawie nie zauważono, by jego zdanie miało wpływ na zapadłe orzeczenie.

Może zdarzyć się również tak jak w sprawie numer 20, że dziecko zostanie wysłuchane zarówno przez rodziców, jak i sąd, ale po otrzymaniu informacji zwrotnej podejmie działania zgodne ze swoimi dotychczasowymi przekonaniem.

9. Rozmowy z dzieckiem częściej dotyczą głównie tematów pobocznych w stosunku do toczącego się postępowania, choć mają związek z osobą dziecka.

Jeżeli chodzi o kontakt kuratora z dzieckiem, rzeczywiście rozmowy te w większości poświęcone są tematom innym, aniżeli sytuacja opiekuńcza małoletniego. W znacznej mierze rozmowy te sprowadzają się do spraw związanych ze szkołą i ocenami.

Z kolei w rozmowach rodziców z dziećmi, jeśli są podejmowane, przedmiotem ich staje się głównie trudna sytuacja małoletniego. Podczas przesłuchań małoletniego w sądzie sąd pyta zarówno o sytuację rodzinną małoletniego jak i wyniki w szkole, a także o zainteresowania i plany na przyszłość.

10. W przekazaniu opinii dziecka przed sądem wiele zależy od tego, jakie pytania zostaną zadane przesłuchiwanym uczestnikom postępowania. Czy sąd zapyta kuratora np. o to, „czy chciałby wypowiedzieć się w imieniu dziecka?“, jak to miało miejsce w sprawie nr 7, bądź czy sąd zapyta kandydata na opiekuna prawnego o to, czy dziecko wie o zaistniałej sytuacji i w jaki sposób się do tego ustosunkowuje?”.

W sprawach o dokonanie czynności w imieniu małoletnich istniały warunki ku temu, by kurator, bądź rodzice występujący w imieniu małoletnich przekazali sądowi ich opinię w danej sprawie, a przynajmniej informację o stanie wiedzy małoletnich na temat czynności podejmowanych w ich imieniu. Podobnie opinia dzieci nie została przekazana sądowi w dwóch zbadanych sprawach (nr 2 i 3) dotyczących wydania orzeczenia sądu zastępującego zgodę jednego z rodziców. Jedna ze spraw dotyczyła rodzeństwa w wieku 14 i 9 lat, a druga sprawa dziecka 10-letniego.

W opiniach psychologicznych sporządzanych na potrzeby badań zazwyczaj zostają podane informacje dotyczące świadomości dzieci odnośnie celu przeprowadzonych badań, np.: „Był zorientowany, co do celu badań w RODK <<bo tata wystąpił o widzenia>>”.

11. Mając na uwadze postawione pytania badawcze, należy zwrócić uwagę także na inne podmioty podejmujące się rozmów z dzieckiem. W jednej z analizowanych przeze mnie spraw (nr 15) zauważyłam bardzo duże, w porównaniu z innymi sprawami, zaangażowanie funkcjonariuszy policji w ustalenie sytuacji małoletniej. Z notatnika służbowego: „(...) Przedstawione sytuacje oraz fakt, że siedmioletnia Ola nie chce zaakceptować konkubenta matki i ma ku temu duże trudności stworzyły w jej psychice emocjonalne problemy. Z tego względu pani B. zgłosiła się wraz z córką do psychologa szkolnego, pod którego opieką obecnie znajduje się nieletnia”. Policja zwraca się do psychologa szkolnego o wydanie opinii, nawiązuje także kontakt z Poradnią Zdrowia Psychicznego w sprawie ustalenia, czy małoletnia jest pacjentką. Na uwagę zasługuje tu także sprawa nr 17.

Działania policji nie były podejmowane w następujących sprawach: wyrażenia przez sąd zgody na dokonanie czynności w imieniu małoletnich (4 sprawy, 5 dzieci), zastąpienie orzeczeniem sądu zgody jednego z rodziców na wydanie paszportu dla dziecka (2 sprawy, 3 dzieci).

12. Biorąc pod uwagę przesłanki teoretyczne prawa dziecka do wypowiedzi, należy stwierdzić, iż zostały uchwalone regulacje prawne dające podstawy ku jego realizacji w praktyce sądowej. Również przesłanki z nauk pedagogicznych i psychologicznych skłaniają rodziców, opiekunów i inne podmioty do umożliwienia dziecku prawa do wypowiedzi. Niemniej, jak wynika z przeprowadzonych badań, kwestia realizacji w praktyce prawa dziecka do wypowiedzi staje się kwestią indywidualną dla każdej sprawy rozpoznawanej przez sąd w zależności od problemu rodziny, wieku dziecka, jego osobowości, zdolności, a także zależy od postaw reprezentowanych przez rodziców, kuratorów, sąd (mniej psychologów). W tym przedmiocie jedynie psycholodzy, jako że ich zadania i ramy wykonywanych działań są ściśle określone, zapewniają dzieciom warunki do realizacji ich prawa do wypowiedzi. Natomiast w rodzinach, w relacjach rodzice – dzieci, kwestia ta odmiennie kształtuje się w każdym przypadku, podobnie w relacjach kurator – dziecko, wiele uzależnione jest od osoby kuratora. Jeżeli chodzi o wysłuchanie dziecka przez sąd, brak szczegółowych przepisów wykonawczych – dziecko wysłuchiwane jest właściwie w sytuacjach wyjątkowych, także zależnych od woli sędziego i w warunkach przez niego wybranych.

Przedstawione powyżej sytuacje wysłuchania dziecka dają pewną nadzieję na uszczegółowienie regulacji prawnych, a przede wszystkim na zmianę w świadomości podmiotów podejmujących kontakt z dzieckiem, tak by doceniali wartość przyznania dziecku prawa do wypowiedzi. Być może aktualne problemy i trudności w tej kwestii wynikają z braku rozgraniczenia prawa dziecka do samodecydowania a prawa do wypowiedzi.

Zakończenie

Praca naukowa pt. „Prawo dziecka do wypowiedzi w sprawach rozpoznawanych przez sąd rodzinny” stała się źródłem wiedzy o założeniach i sposobach realizacji prawa dziecka do wypowiedzi. Syntezytyczna analiza tych kwestii doprowadziła do zintegrowania tak odmiennych dziedzin jak pedagogika i prawo. Okazało się, że tylko kompleksowa analiza pozwoliła na znalezienie odpowiedzi na pytania postawione w części teoretycznej oraz na pytania badawcze.

Prawa człowieka, mimo wstępnych wątpliwości, należy utożsamiać z prawami dziecka. Również prawo do wypowiedzi jest prawem przynależnym ludziom dorosłym i dzieciom. Prawa przysługujące dzieciom zostały uszczegółowione w dokumentach prawa międzynarodowego poświęconym tylko dzieciom. Realizacja prawa dziecka do wypowiedzi, m.in. ze względu na możliwości rozwojowe i społeczne, przybiera inne formy w codziennym życiu, a w szczególności w procedurach prawnych.

Przyznanie dziecku prawa do wypowiedzi stanowi poważny krok w kierunku realizacji także innych praw gwarantowanych w aktach prawnych. Ma swoje uzasadnienie zarówno w naukach pedagogicznych, jak i prawnych. Niemniej przedstawiciele obu w różny sposób uzasadniają fakt i zakres przyznania dziecku prawa do wypowiedzi. Wspólną płaszczyzną okazuje się uznanie jego podmiotowości.

Praktyczny aspekt prawa dziecka do wypowiedzi nabrał szczególnego znaczenia w sytuacji ingerencji sądu opiekuńczego (a także organów pomocniczych) w życie rodziny i funkcjonowanie dziecka. Przeprowadzone badania pozwoliły na sformułowanie wniosków odnośnie stwarzania dziecku warunków do korzystania z prawa do wypowiedzi.

Przeprowadzona analiza teoretyczna oraz analiza wyników badań pozwoliły na stworzenie opisu funkcjonowania prawa dziecka do wypowiedzi w teorii i praktyce w procedurach sądowych. Wyjaśniono wątpliwości dotyczące funkcjonowania prawa dziecka do wypowiedzi, skonfrontowano przesłanki teoretycznych nauk prawnych i pedagogicznych z realizacją prawa oraz wskazano psychologiczne determinanty możliwości komunikacyjnych dziecka. Okazało się, że prawo dziecka do wypowiedzi znajduje stosunkowo silne i utrwalone podstawy teoretyczne. Natomiast jego realizacja przybiera formy dość różnorodne, dobierane dowolnie, bez ujednoczonych i wypraktykowanych wzorców. Dopuszczenie dziecka do głosu i ewentualny dobór formy jego wypowiedzi uzależnione są w dużej mierze od podmiotu mającego kontakt z dzieckiem w danej sytuacji.

Przedmiot niniejszej pracy okazał się tematem o charakterze interdyscyplinarnym. W związku z tym należało stworzyć pewną spójną całość złożoną z aspektów pedagogicznych, prawnych i psychologicznych, nierozzerwalnie powiązanych z prawem dziecka do wypowiedzi. Trudność w dokonaniu tego była większa o tyle, że dotychczasowa literatura traktuje odrębnie o każdej z płaszczyzn, które zostały uwzględnione w niniejszej pracy.

Dla działań badawczych trudności wynikały z kilku przyczyn. Były to ograniczenia związane z poszukiwaniem świadectw poszanowania prawa dziecka do wypowiedzi w aktach sądowych, które niejako są wtórnym zapisem ewentualnych rozmów z nim czy też jego wypowiedzi. Ponadto większość z dokumentów sporządzana jest według indywidualnego uznania osoby dokonującej zapisu. Dotyczy to

także protokołów z rozpraw, w których, w drugiej części, zamieszczone są informacje zgodnie z uznaniem sędziego.

Inną kwestią stwarzającą trudność są dokonane zmiany w przepisach prawnych. Otóż, przepisy najważniejsze dla zastosowania prawa dziecka do wypowiedzi w procedurze cywilnej zostały wprowadzone dopiero w 2008 roku nowelizacją Kodeksu postępowania cywilnego oraz Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W związku z powyższym dotychczas nie ukształtowała się praktyka wysłuchiwanie dziecka w postępowaniu cywilnym przed sądem bądź przez sędziego poza salą rozpraw. Kwestia ta stopniowo staje się przedmiotem rozważań doktryny oraz zapewne wkrótce będzie stanowiła przedmiot orzecznictwa Sądu Najwyższego. Na obecną chwilę wydaje się niezbędne posiłkowanie zaleceniami sformułowanymi na potrzeby przesłuchań dzieci w postępowaniu karnym.

W odniesieniu do postępowań przed sądem opiekuńczym, w szczególności w sprawach rozwodowych, w których obecnie postuluje się wysłuchanie dziecka, warto byłoby za kilka bądź kilkanaście lat przeprowadzić podobne badania. Wówczas także sędziowie mieliby czas na przygotowanie się i nabycie praktyki w podejmowaniu kontaktu z dzieckiem. Dotyczyć to będzie również kuratorów sprawujących nadzór nad rodzinami, bądź policji podejmującej interwencje w sytuacjach kryzysowych, trudnych dla całej rodziny, a w szczególności dla małoletnich dzieci.

Dotychczas ilość przepisów prawnych nakładających obowiązek wysłuchania dziecka była dość ograniczona. Właściwie były to sytuacje sporadyczne, ograniczone. Ewentualność wysłuchania dziecka i wzięcia pod uwagę jego zdania sugerowana była w kilku przepisach prawa polskiego. Dotyczyło to zarówno wysłuchania przez rodziców, jak i przez sąd.

Sposób regulacji prawa dziecka do wypowiedzi nie musi mieć bezpośredniego odzwierciedlenia w stosowanej praktyce, w szczególności przez rodziców. Niemniej na podstawie przeprowadzonych badań można sformułować następujący ogólny wniosek: im więcej regulacji prawnych i sygnalizowania społeczeństwu określonego problemu (tu prawa do wypowiedzi), tym większa szansa na rozważenie i podjęcie próby realizacji określonych uprawnień dziecka. Biorąc pod uwagę stan prawny aktualny i stan prawny sprzed kilku lat, nigdy nie funkcjonowały przepisy zmuszające określone podmioty do wysłuchania dziecka (obowiązek ten w kilku przypadkach dotyczy wysłuchania dziecka powyżej 13 roku życia przez sąd).

Najprawdopodobniej problem związany jest z tradycyjnym podejściem rodziców, opiekunów i innych dorosłych, którzy zazwyczaj sami podejmują ostateczne decyzje za dzieci. Niemniej wywód ten nie zmierza ani do tego, by pozwolić dzieciom na zupełną samodzielność samostanowienia, ani do doprowadzenia do przewrotu społecznego z zamianą ról pełnionych przez dzieci i rodziców w tradycyjnych rodzinach.

Rodzice, sąd oraz inne organy państwowe powołane do opieki nad dziećmi zawsze pozostaną tymi, na których spoczywa odpowiedzialność za losy dzieci. To oni poniosą ewentualną odpowiedzialność za nieprawidłowości w wypełnianiu funkcji, Niemniej okazać się może, że to dzieci, które staną się źródłem wiedzy dla organów państwowych, o nieprawidłowościach występujących w ich rodzinie. Stanie się tak, gdy tylko ich głos zostanie dostrzeżony i wzięty pod uwagę. Ważne jest to, by dać dzieciom możliwość wyrażenia poglądów, także w sprawach rodzinnych oraz uczynić je równouprawnionymi stronami dyskusji. Zmiana na tej płaszczyźnie mogłaby pozwolić, by przysłowie „Dzieci i ryby głosu nie mają” pozostało tylko hasłem nieznanym potwierdzenia w praktyce.

„Gdyby dorośli nas zapytali, my byśmy niejedno dobrze doradzili. Przecie my lepiej wiemy, co nam dolega, przecie my więcej czasu mamy, żeby patrzeć i myśleć o sobie, przecie my lepiej siebie znamy, więcej razem jesteśmy. Jedno dziecko wiele może nie wiedzieć, a w gromadzie zawsze się ktoś znajdzie, co lepiej rozumie. (...) My jesteśmy rzeczoznawcy naszego życia i naszych spraw. My tylko milczymy dlatego, że nie wiemy, co wolno mówić, co nie”¹⁵¹.

151 J. Korczak, *Miłość* [w:] J. Korczak, *Pisma wybrane* t. III, Warszawa 1978, s. 386.

Bibliografia

Prace samoistne i prace zbiorowe:

Adamski F., *Człowiek – wychowanie – kultura. Wybór tekstów*, Kraków 1993, WAM, s. 97.

Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, wyd. PWN, Warszawa 2006.

Balcerek M., *Prawa dziecka*, wyd. PWN, Warszawa 1986.

Banaszek B., *Prawa człowieka: geneza, koncepcja, ochrona*, wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993.

Bińczycka J (red.), *Prawa dziecka – deklaracje i rzeczywistość*, wyd. Impuls, Warszawa 1993.

Boć J., *Jak pisać pracę magisterską*, wyd. Kolonia Limited, Wrocław 2009.

Bzdak H., *Prawo dziecka do życia i godnego wychowania – uwarunkowania prawne, religijne, społeczne*, wyd. Ottonianum, Szczecin 2000.

Czerniawska E., *Pamięć. Zjawiska zwykłe i niezwykłe*, wyd. WSIP, Warszawa 2005.

Czyż E., *Dziecko i jego prawa: praca zbiorowa*, Biblioteka Komitetu Ochrony Praw Dziecka, Warszawa 1992.

Czyż E., *Prawa dziecka*, wyd. Agencja EXIT, Warszawa 2002.

Denise B., Bee H., *Psychologia rozwoju człowieka*, wyd. Zys i S-ka, Poznań, 2008.

Erikson E.H., *Dzieciństwo i społeczeństwo*, wyd. Rebis, Poznań 1997.

Gronowska B., Jasudowicz T., Mik C., *O prawach dziecka*, wyd. Dom organizatora, Toruń 1994.

Haak H., *Ochrona prawna udzielana przez sąd opiekuńczy*, Dom Organizatora, Toruń 2002.

Harwas-Napierała B., Napierała J., *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, t.2, wyd. PWN, Warszawa 2002.

Hill M., Tisdall K., *Children and society*, Pearson Education Limited, Londyn 1997.

1. Hołda Z., *Prawa człowieka, Zarys wykładu*, wyd. Wolters Kluwer, Kraków 2004.

2. Jodłowski J. i in., *Postępowanie cywilne*, wyd. Lexis Nexis, Warszawa 2009.

3. Kamiński I., *Swoboda wypowiedzi w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, wyd. Zakamycze, Kraków 2003.

Korczak J., *Jak kochać dziecko*, wyd. Żak, Warszawa 2002.

Korczak J., *Pisma wybrane*, wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1978.

Kwak A., Mościskier A., *Rzeczywistość praw dziecka w rodzinie*, wyd. Żak, Warszawa 2002.

Kwiatkowska-Darul V., *Przesłuchanie małoletniego świadka w polskim procesie karnym*, Dom Organizatora, Toruń 2007.

Łopatka A., *Dziecko – jego prawa człowieka*, wyd. Iris, Warszawa 2000.

Łopatkowa M., *Pedagogika serca*, wyd. WSIP, Warszawa 1992.

Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, wyd. Impuls, Kraków 2004.

MacFarlene K., *Przesłuchanie i diagnoza małego dziecka*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2002.

Matysiuk R., *Prawa dziecka w wychowaniu rodzinnym, aspekty filozoficzne, pedagogiczne i prawne*, wyd.

Akademii Podlaskiej, Siedlce 2007.

Mead M., *Kultura i tożsamość, Studium dystansu międzypokoleniowego*, wyd. PWN, Warszawa 2000.

Montessori M., *Domy dziecięce*, wyd. Żak, Warszawa 2005.

Mońka-Stanikowa A., *Dzieła wybrane*, wyd. WSIP, Warszawa 1987.

Osmańczyk E., *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1982.

Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych*, wyd. Żak, Warszawa 2001.

Radwański Z., *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. C. H. Beck, Warszawa 2005.

Safjan M. (red.), *Komentarz Standardy prawne Rady Europy. Teksty i Komentarze*, wyd. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 1994.

Smoczyński T., *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, wyd. Ars boni et aequi, Poznań 1999.

Smoczyński T., *Konwencja o prawach dziecka : analiza i wykładnia : praca zbiorowa*; wyd. Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1994.

Smoczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, wyd. C. H. Beck, Warszawa 2009.

Stojanowska W., *Ochrona dziecka przed negatywnymi skutkami konfliktu między jego rodzicami*, wyd. Żak, Warszawa 1999.

Stojanowska W., *Rozwód a dobro dziecka*, Wydawnictwo prawnicze, Warszawa 1979.

Szkudlarek T., Śliwerski B., *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*, wyd. Impuls, Kraków 2009.

Szymańczak M., *Od prawa do życia do prawa do samostanowienia*, [w:] Czyż E. (red.), *Dziecko i jego prawa*, wyd. KOPD, Warszawa 1992, s. 10-17.

Śliwerski B., *Pedagogika alternatywna. Dylematy teorii i praktyki*, wyd. Impuls, Kraków 1998, s. 96.

Śliwerski B., *Pedagogika negatywna*, [w:] Kwieciński Z., Śliwerski B., *Pedagogika, Podręcznik akademicki*, wyd. PWN, Warszawa 2005, s. 439.

Węgrzycki A., *Zarys fenomenologii podmiotu*, wyd. Ossolineum, Kraków 1996.

Wilk J. (red.), *W służbie dziecku*, wyd. Wydawnictwo Diecezjalne, Lublin 2003, s. 21-27, 92-95, 95-110.

Zenderowski J., *Praca magisterska. Licencjat*, wyd. CeDeWu, Warszawa 2004.

Czasopisma

Braun-Gałkowska M., *Prawo dziecka do swobodnej wypowiedzi*, „Edukacja i dialog” 2003 nr 12, s. 13-14.

Browne K., *Wiarygodność dziecka – ofiary wykorzystywania seksualnego jako świadka*, „Dziecko krzywdzone” 2007 nr 21, s. 13-29.

A. Budzyńska, *Psychologiczne aspekty zeznań małoletnich świadków*, „Dziecko krzywdzone” nr 1 2010, s.7-14.

Czeredecka A., *Manipulowanie dzieckiem przez rodziców rywalizujących o udział w opiece*, „Dziecko krzywdzone” 2008 nr 25, s. 15-34.

Czyżewska M., *Udział dzieci w postępowaniu karnym – wyniki badań akt sądowych w ujawnionych przypadkach znęcania się nad rodziną*, „Dziecko krzywdzone” 2005 nr 10, s. 61-78.

Kaczmarek M., *Dziecko w obliczu prawa*, „Remedium” 2006 nr 10, s. 18-19.

Krajewski R., *Prawa dziecka w świetle konwencji o prawach dziecka*, „Wychowanie na co dzień” 2007 nr 3, s. 16-18.

Rostańska-Ciach E., *Wpływ poziomu rozwoju poznawczego na efektywność zeznań zbieranych wybranymi metodami od małoletnich świadków*, „Dziecko krzywdzone” nr 1 2010, s. 90-108.

Tokarczyk E., *Prawa dziecka – ubezwłasnowolnienie czy pomoc?*, „Nowa Szkoła” 1998 nr 5, s. 36-41.

Wesołowska A., *Dziecko w procesie sądowym – podejście interdyscyplinarne*, „Dziecko krzywdzone” 2005 nr 10, 93-104.

4. Akty prawne:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r., Dz. U. 1997 Nr 78 poz. 48.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 roku.

Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku, Dz. U. 1993 nr 61 poz. 284.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 roku, Dz. U. 1977 nr 38, poz. 167.

Europejska Konwencja o Wykonywaniu Praw Dzieci z dnia 25 stycznia 1996 roku, Dz. U. 2000 nr 107, poz. 1128.

Konwencja o Prawach Dziecka z dnia 20 listopada 1989 roku, Dz. U. 2001 nr 107, poz. 1128.

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku. Kodeks postępowania cywilnego 1964 r., Dz. U. 1964 Nr 43 poz. 296 ze zm.

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku, Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. 1964 nr 9, poz. 59 ze zm.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z dnia 26 października 1982 roku, Dz. U. 2002 Nr 11 poz. 109.

Ustawa z dnia 29 września 1986 roku, Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz. U. tj. 2004 r. Nr 161, poz. 1688 z późn. zm.

Ustawa z dnia 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej, Dz. U. 1998 Nr 64, poz. 414 ze zm.

Ustawa z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty, Dz. U. 1996 Nr 67, poz. 329 ze zm.

Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 roku o ochronie zdrowia psychicznego, Dz. U. Nr 111, poz. 535.

Ustawa z dnia 25 sierpnia 1995 roku o zawodzie lekarza, Dz. U. tj. 2005 r. Nr 226, poz. 1943.

Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka, Dz. U. 2000 Nr 6, poz. 6.

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 roku o kuratorach sądowych Dz. U. 2001, nr 98, poz. 1071.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, Dz. U. 2001, nr 97, poz. 1063.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 5 października 2001 roku w sprawie ośrodków ku-

ratorskich, Dz. U. 2001, Nr 120, poz. 1294.

Orzeczenia Sądu Najwyższego:

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1973 roku, III CZP 101/71.

Uchwała SN z dnia 3.05.1979 roku, III CZP 14/79, OSN CP 1979 nr 12, poz. 230.

Uchwała SN z dnia 12 maja 1969 roku, III CZP 24/69, OSN CP 1969, nr 12, poz. 213.

Orzeczenie SN z dnia 12 czerwca 1992 roku, IIICZP 48/92, OSNCP 1992, z. 10 poz. 179.

